

Prawda zza grobu ■ Wojenki na dole
■ Kowalski kontra Maziarz ■ Bankiet dla dzianych ■

KONKRETY
nr 9



**W Torze
igrzyska**

Panasonic CYFRAL

Telefony, faxy, centrale, urządzenia alarmowe

Sprzedaż, montaż

HURT, DETAL

PHU ARGO-GUARD

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46

Zapewniamy najniższe ceny. Serwis zagwarantowany.

33 vgm

Nowa oferta!

Jest droga

ale jedyna rzeczywiście skuteczna

MINI-LOCK

Zabezpieczenie dla PF 126P,

Fiat Cinquecento, Fiat UNO

PHU ARGO-GUARD

JEDYNY AUTORYZOWANY ZAKŁAD MONTAŻU!

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46

33 vgm

Z bliska

- Przyjęto terminarz prac nad komunalizacją Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy.
- W "Rzeczpospolitej" ukazała się czterostronicowa wkładka poświęcona Legnicy. Nosila tytuł "Promocja - Legnica" i była sfinansowana przez samorząd oraz firmy działające w mieście.
- W legnickim urzędzie wyłożono do publicznego wglądu plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta.
- Zarząd Legnicy przyjął nową stawkę za składowanie śmieci na wysypisku. Od marca wynosi ona 14 tys. zł za metr sześci.
- Wiceprezydent Legnicy, Stanisław Kot i Czesław Kozak, nadzorujący Wydział Oświaty wejdą w skład komisji konkursowej, która wyłoni dyrektorów przejętych przez miasto szkół.
- Tadeusz Berliński został dyrektorem Parku Krajobrazowego "Chelmy".
- W Chocianowie powstał oddział Głogowskiego Banku Gospodarczego.
- Posłowie Janusz Grot i Lubomir Gliniecki spotkali się z kierownictwem Wyższej Szkoły Zarządzania.
- Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej "Zielona Akcja" przeprowadzi cykl wykładów dla nauczycieli.
- Samorządy Legnicy, Chojnowa, Wądroża Wielkiego i Kotli chcą emitować obligacje na wykup mieszkań komunalnych.
- "Eko-paranoja" nazwał Tadeusz Berliński pomysł otwarcia w gminie Kunie spalarni śmieci.
- Podczas zjazdów rejonowych wybrano przewodniczących SdRP. Na te stanowiska powołano w Złotorii Czesława Miszturę, w Głogowie - Mieczysława Kruszczyńskiego, w Lubinie Andrzeja Krauze, w Jaworze - Tadeusza Koniaka a w Legnicy Tadeusza Rosińskiego.
- Przez trzy dni, od poniedziałku do środy, trwały w Legnickim rekolacje dla uczniów szkół średnich.
- Głogowska telewizja otrzymała propozycję wykorzystania filmów dokumentalnych należących do Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Od 1 września ma powstać w Legnicy Liceum Techniczne na bazie dotychczasowego Zespołu Szkół Medycznych.
- Dwa budynki typu Leningrad zostaną wyremontowane z przeznaczeniem na mieszkania dla emerytów i rencistów.
- Dziewięćdziesięcioro uczniów spotkało się na pierwszej sesji Parlamentu Uczniowskiego.
- Władze Legnicy cofnęły koncepcję na sprzedaż alkoholu czterem sklepom. Zainteresowani odwołali się od decyzji do kolegium odwoławczego przy Sejmiku Samorządu.
- Władze Ścinawy chcą w tym roku wyremontować większość dróg przebiegających przez miasto.
- W "Legmecie" wyprodukowano już dziesięć wiatraków, które mają wytwarzać energię elektryczną.
- "Szczypawki" - gazeta szkolna wydawana w legnickiej "szesnastce" zajęła pierwsze miejsce podczas przeglądu uczniowskich czasopism zorganizowanego w MDK "Harczerz".

Niepełnosprawni do pracy

Na jutrzejszy (piątek, 4.03) dyżur redakcyjny zaprosiliśmy Janusza Andruchowa, kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Zatrudnienia i Rehabilitacji Niepełnosprawnych. Pod numerem 56-51-22 od 12 do 13 nasz gość czeka na pytania od pracodawców i niepełnosprawnych.

Szpital "20-lecia"

W tym roku mija... 20 lat od rozpoczęcia budowy szpitala górniczego KGHM w Lubinie. Od kwietnia ub. roku działa tu (na jednej kondygnacji) tomograf komputerowy. W końcu ub. roku zakończył prace budowlane główny wykonawca BGHRM. Odbiór ostatecznie zaplanowano na 28 lutego, jednak ze względów formalnych przesunięto go na 17 marca. Jednocześnie trwa wyposażanie szpitala w potrzebny sprzęt i urządzenia medyczne. Jak wcześniej pisaliśmy, górniczy szpital będzie dysponował 202 łóżkami, na wydziałach chirurgii, okulistyki, kardiologii, urologii i diagnostyki. Z naszych informacji wynika, że do sprzątania obiektu zaangażowano polsko-niemiecką spółkę, co rozdrażniło pracowników służb pomocniczych w kombinacie. Dlaczego tak się stało? Niestety, szefowie zakładu technicznej obsługi służby zdrowia byli ostatnio dla dziennikarzy nieuchwytyni, więc odpowiedzi na to pytanie nie znamy.

Uwaga szóstoklasiści!



Ukazała się już II część "Zeszytu ćwiczeń do matematyki" dla uczniów VI klasy. Ufomatyk pomoże Wam w poznaniu sekretów Królowej Nauk. Zamówienia przyjmujemy w siedzibie Spółdzielni Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety" w Legnicy, pl. Katedralny 2, codziennie od 8 do 16, tel. 56-51-29.

Olimpiada u nas



Pod legnickim teatrem rozpoczęła się tegoroczna zimowa Olimpiada Specjalna. Symboliczny znicz zapalił Grażyna Józak, dwukrotna triumfatorka takich imprez organizowanych w Anglii. Po zgrupowaniu w Legnicy niepełnosprawni pojechali na zawody do Szklarskiej Poręby.

Mięsne forum

Ponad siedemdziesięciu przedstawicieli hodowców, firm przetwórstwa mięsnego i handlowych zebrało się na Forum Mięsnym w Legnicy. Przez kilka godzin dyskutowano o możliwościach zawiązania w województwie konsorcjum producentów, przetwórców i handlowców. Celem przedsięwzięcia ma być obniżenie kosztów i cen mięsa oraz jego przetworów, a także przełamanie rynkowych monopolów.

Zgromadzeni zapoznali się z ofertami współpracy przedstawicieli Krajowej Izby Gospodarczej i Funduszu Spółdzielczości Wiejskiej. Zadawali pytania prawnikowi i reprezentantowi firmy ubezpieczeniowej. Ofertę kredytową zaprezentował przedstawiciel Banku Rozwoju Rolnictwa S.A. Być może konsorcjum zawiąże się już w najbliższych miesiącach.

Zegarki od wojewody

Pozłacane zegarki szwajcarskiej firmy "Cyma" otrzymali od wojewody legnickiego Stanisława Walkowskiego dyrektorzy wydziałów i ich zastępcy oraz sekretarki i inni pracownicy UW podlegli bezpośrednio wojewodzie. Na kopertach wygrawerowano napis "wojewoda legnicki Stanisław Walkowski". Decyzję w sprawie zegarków podjął Walkowski 21 stycznia. Zapłacono za nie 128 mln zł z funduszu nagród UW.

Dyrektorzy zrewanżowali się wojewodzie złotym zegarkiem kupionym z własnych pieniędzy.

Posł Ryszard Zbrzyzny zapowiedział złożenie interpelacji w sprawie zegarków. Chce się dowiedzieć jak część funduszu nagród UW na nie wydano i czy w rozdysponowaniu funduszu uczestniczyli przedstawiciele załogi urzędu.

Biznes po amerykańsku



Zainaugurowała działalność Szkoła Biznesu. Jest to efekt trwającej już od trzech lat współpracy Politechniki Wrocławskiej z Central Connecticut State University. Na uroczyste otwarcie przyjechał do Legnicy Henry S. Enck przedstawiciel władz amerykańskiej uczelni. Szkoła Biznesu działa w legnickiej filii Politechniki. Wśród słuchaczy są m.in. dyrektor UW i dyrektor ZGM.

Jeden głos

Przewagą jednego głosu wybrano Sławomira Kaczanowskiego na wiceprzewodniczącą Rady Miasta w Legnicy. Wcześniej to stanowisko zajmował Stanisław Kot - aktualnie wiceprezydent.

Na poniedziałkowej sesji legnicki radni postanowili o utworzeniu szóstego Liceum Ogólnokształcącego oraz Liceum Technicznego (na bazie Zespołu Szkół Medycznych). Kierowców uczeszy zapewne wiadomość o obniżeniu o 30 procent podatku drogowego dla pojazdów wyposażonych w katalizatory oraz zasilanych gazem.

*Wszystkim Paniom - miłośniczkom woj. legnickiego dużo zdrowia, dostatku i radości w ołmiej świąta życia
8 marca 1994 r. Stanisław Kowalski Posoł na Sejm RP*

Nowy prezes Cuprum Banku

17 lutego na stanowisko prezesa zarządu Cuprum Banku S.A. w Lubinie został powołany Pan Kazimierz Wołczski.

Nowy prezes zarządu pełnił dotychczas funkcję dyrektora Oddziału Wrocławskiego Banku Handlowego w Warszawie S.A. oraz od chwili powstania Cuprum Banku S.A. do momentu wyboru na prezesa zarządu wchodził w skład Rady Nadzorczej Cuprum Banku S.A.

Weekend w górach

Już od przyszłego tygodnia na łamach "Konkrety" będziemy zamieszczać rubrykę "Weekend w górach". Znajdą się w niej informacje o wolnych miejscach noclegowych, cenach wyżywienia i pobytu w ośrodkach wypoczynkowych w Karkonoszach.

Usprawiedliwiają rodzice

Lekarz wojewódzki rozesłał do wszystkich przychodni zdrowia w Legnickim informację o zasadach wystawiania zwolnień uczniom. Zgodnie z kodeksem rodzinnym osobami upoważnionymi do wystawiania zwolnień uczniom są rodzice. Lekarze nie mogą więc wystawiać zwolnień ich dzieciom i młodzieży

Bezpłatny seans

Zgodnie z obietnicą rozlosowali się dziesięć bezpłatnych wejściówek na marcowe seanse bioenergoterapeutyczne prowadzone przez Tadeusza Ceglńskiego. Osoby, które wylosowały bilety występu, mogą wziąć udział w seansach organizowanych w Lubinie lub Głogowie. W tej sprawie prosimy o skontaktowanie się telefonicznie z redakcją tel. 241-49. Oto lista zwycięzców: 1. Wiesława Gancarz - Krzywa, 2. Wanda Błażkiewicz - Legnica, 3. Danuta Dybas - Lubin, 4. Bolesław Gawor - Bieniowice, 5. Józef Orlinowski - Lubin, 6. Bożena Wegner - Legnica, 7. Barbara Toronczak - Lubin, 8. Halina Polak - Zagrodno, 9. Halina Partyka - Głogów, 10. Irena Zajac - Lubin.

Mistrzowskie tańce

Sobota i niedziela upłynęły w Legnicy pod znakiem tanecznych piasów. W hali przy ul. Żołnierskiej odbędą się mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim. Organizatorem imprezy jest LCK.



THE POLISH OPEN UNIVERSITY
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA

Wszystkich zainteresowanych rozpoczęciem studiów w dziedzinie biznesu i zarządzania informujemy, że:

THE POLISH OPEN UNIVERSITY
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA

prowadzi do 19 marca 1994 r. rejestrację kandydatów na studia biznesu i zarządzania

Zajęcia prowadzone metodą open learning rozpoczynają się 1.04.1994 r.

Szczegółowe informacje o rejestracji udziela działu sekretariatu Oddziału Dolnośląskiego Wyższej Szkoły Zarządzania mieszczący się w Legnicy przy ul. W. Łukasiewskiego 25, tel. 512282.

Kradzieże, napady, włamania, rozboje

- W nocy z 23 na 24.02 nieznanymi sprawcami włamali się do magazynu dostaw inwestycyjnych na terenie Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy. Skradli m.in. dwa aparaty telefoniczne.
- 24.02 zginęło 6 m rymny ocynkowanej z kościoła w Prusicach.
- 25.02 z cegielni w Kunicach nieznanymi sprawcami skradli volkswagena golfę nr rej. UL-HC-468 wartości 140 mln zł.
- 26.02 około godz. 11.30 na parkingu niestrzeżonym przy giełdzie samochodowej w Lubinie nieznanymi sprawcami włamali się do volkswagena busa. Skradli dwie koldry, trzy poduszki oraz walizkę z dokumentami i 19 mln zł. Łączne straty wynoszą 27 mln zł.
- W nocy z 26 na 27.02 nieznanymi sprawcami włamali się do piwnicy w budynku przy ul. Św. Wojciecha w Legnicy. Właściciel piwnicy zajmował się handlem obwoźnym, stracił: kawę, herbatę, wyroby czekoladowe wartości 70 mln.
- Miedzy 26 a 28.02 przy ul. Złotoryjskiej w Legnicy nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu obuwicznego "Habella". Skradli obuwie wartości 65 mln zł.
- 28.02 o godz. 15.30 na ul. Mickiewicza w Legnicy do przechodzącej Anny B. podbiegło dwóch nieznanych mężczyzn, wyrwali jej z rąk torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Poszkodowana oceniła straty na ok. 4 mln zł.
- 28.02 około godz. 20.45 funkcjonariusze Straży Miejskiej w Głogowie zatrzymali 42-letniego Tadeusza W., który kradł kabel energetyczny i telefoniczny z posesji przy ul. Chopina.

Tydzień na drogach

- 24.02 na drodze nr 3 na skrzyżowaniu między Paszowicami a Włodowem zdarzyły się trzy samochody. Obrażeni ciała doznali kierowca fiata 126p Stanisław D. oraz kierowca i pasażer drugiego fiata 126p Witold W. i Eugeniusz G. Rannych umieszczono w szpitalu.
- 25.02 o godz. 15 na ul. II Armii WP w Legnicy kierujący audi 80 43-letni Franciszek C. na przejściu dla pieszych potrącił 15-letnią Justynę H. Dziewczyna doznała lekkich obrażeń ciała i po opatrzeniu została zwolniona do domu.
- 28.02 ok. 11 na ul. Pocztowej w Legnicy samochód potrącił przechodzącą przez jezdnię w miejscu niedozwolonym 69-letnią Józefę L. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.
- 28.02 około godz. 10 obok DT "Rolnik" przy al. Wolności w Głogowie nagle wbiegła na jezdnię 8-letnia Natalia M. Potrącił ją fiat panda. Dziewczyna przebywa w szpitalu.

Od 21 do 27.02. jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej wyjeżdżały do 25 interwencji, w tym do 14 pożarów:

- 21.02. w Dąbrowie Górnej (gmina Lubin) spaliło się 8 hektarów trawy na łące.
- 21.02. w Lubinie spaliły się 2 hektary trawy na nieużytkach.
- 23.02. w Radwanicach od zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się barakowóz. Straty ok. 15 mln zł.
- 25.02. w Złotoryi od zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się fiat 126p. Straty 1 mln zł.
- 27.02. w Lubinie przy ul. Mickiewicza spaliło się mieszkanie. Straty ok. 10 mln zł.

(zem)

o tym się mówi

Rodzinne wojny wypada omijać z daleka. Ale czasem trzeba wetknąć w nie nos. Zwłaszcza, że chodzi o jedną z partii rządzącej koalicji, co znaczy, że efekty wojny mogą mieć wpływ na losy województwa...

Kowalski kontra Maziarz

Polskie Stronnictwo Ludowe, bo o tej rodzinie mowa, uzyskało w województwie legnickim drugą pod względem ilości głosów pozycję w wyborach 1993 r. (po SLD) i dwa mandaty do parlamentu. Sukces to niewątpliwy, choć nie oszałamia. Posłem został kandydat z Warszawy (choć z miejscowym rodowodem), a senator jest sympatykiem PSL. Partia nie potrafiła znaleźć w swym gronie liderów wyborczych, co nie jest jedynym przejawem jej kadrowych kłopotów.

Od czterech lat jedną z głównych postaci PSL jest Roman Kowalski. Wybrany został na prezesa Zarządu Wojewódzkiego z "drugiego szeregu", gdy po szoku 1989 roku stare autorytety nie potrafiły się dogadać. Jest młody i przebojowy. Wkrótce kierował nie tylko ludowcami w Legnickim, ale i peeselowską spółdzielnią wydawniczą w Warszawie. Nie miał jednak szczęścia do sądów i prasy, uwięziony w kilka procesów, których przyczyny dalekie są od polityki.

Kontrowersyjności tej nie udało się ukryć przed elektoratem i partijni koleży przed wyborami namówili Romana Kowalskiego do wycofania się z polityki. Zawiesił więc swoją prezesurę, a tymczasowym szefem PSL został w Legnicy lekarz z Jawora, Józef Maziarz. Było to w czerwcu ubiegłego roku.

Zapowiedziano, że po wyborach zbierze się nadzwyczajny zjazd, który oczyści sytuację w wojewódzkim kierownictwie partii i powoła nowe władze. Zjazd jednak się nie odbył. Za to na początku listopada ubiegłego roku Kowalski, jak twierdzi część działaczy, dobrowolnie złożył rezygnację z pełnienia funkcji przewodniczącego.

Ludowcy przygotowywali się dość spokojnie, jak na ich temperamenty, do przejęcia (wraz z SLD) władzy w Urzędzie Wojewódzkim, aż tu nagle w siedzibie PSL przy ul. Łukasieńskiego zawrzało. Powrócił Roman Kowalski i oświadczył wprost, że on tu rządzi!

Na wojewódzkim szczycie PSL doszło do rozłamu: podzieliło się dwunastoosobowe prezydium Zarządu Wojewódzkiego. Kowalskiego (wciąż jest jego członkiem) popierają Jolanta Mielńska, Bogdan Sowiński, Marek Szerbiak, Mirosław Treter i Czesław Wiadrowski. Po drugiej stronie barykady, za Józefem Maziarzem stoją Kazimierz Burtny, Sylwia Pałka, Alojzy Pawicki, Bolesław Rostkowski i Włodzimierz Walczyk.

Oczywiście, Roman Kowalski i Józef Maziarz uważają się za pełnoprawnych prezesów. Problem nie

wynika tylko z ich osobistych ambicji. Za każdym z nich stoją grupy, które mają własnych kandydatów na stanowiska w Urzędzie Wojewódzkim, zwłaszcza na stanowisko wicewojewody.

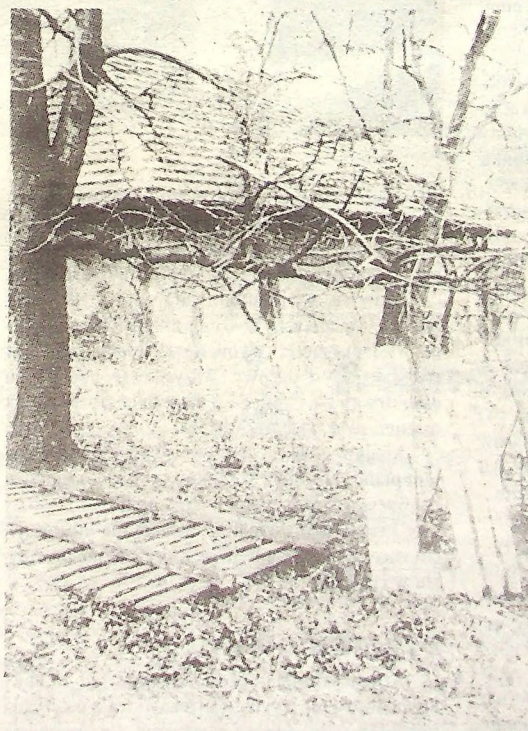
Kowalski chce, by został nim Marek Szerbiak, były naczelnik Chocianowa i aktualny prezes Spółdzielni Handlowo-Usługowej w Legnicy. Grupa Maziarza nie jest ostatecznie zdecydowana. W pewnym momencie wszyscy jej członkowie zgadzali się na kandydaturę Eugeniusza Hasiuka, ostatniego szefa ZSL, który zostawił politykę kilka lat temu i prowadzi smażalnię na legnickiej giełdzie. Plotka jednak głosi, że akcje Hasiuka spadły, gdyż doszedł ponoć do porozumienia (za plecami swoich sojuszników) z Kowalskim i zrezygnował z kandydowania na wicewojewodę w zamian za inną ważną posadę w Urzędzie. W tej sytuacji koalicja Maziarza szuka innego kandydata i największe szanse wydaje się mieć Kazimierz Burtny, który piastował to stanowisko w latach osiemdziesiątych. Kto wie, czy w tej sytuacji nie wygra trzeci, a może nim być na przykład Adam Grabowiecki, który - póki co - zachowuje równy dystans do obu zwalczających grup.

Wojna w rodzinie ludowców toczyłaby się zupełnie cicho (choć wcale nie na ślepe naboje czy drewniane miecze), gdyby nie przecieki do prasy. Obaj przywódcy wiele by dali, żeby sprawa nie nabrała rozgłosu. Jednak w jednym z dolnośląskich dzienników zauważono, że w PSL dzieją się jakieś niezwykłe rzeczy i pojawiło się przypuszczenie, że Roman Kowalski wziął sprawę w swoje ręce. Nazajutrz odpowiedział Józef Maziarz, ostrzegając, by słów i czynów Kowalskiego nie traktować poważnie. Kowalski odpowiedział długim listem, w którym dowodzi, że żadna siła i żadne grono ludowców, z wyjątkiem zjazdu wojewódzkiego, nie może go pozbawić władzy. Tłumaczy, że objął ponownie prezesurę, gdyż Józef Maziarz nie radzi sobie z tą rolą.

"Bez wład organizacyjny, niekonsekwencje w realizacji podjętych uchwał, brak konsekwencji w realizacji podjętych koalicyjnych politycznych decyzji (m.in. w sprawie wojewody legnickiego), zmniejszanie się rangi i autorytetu legnickiej organizacji PSL w opinii społeczeństwa, jak też nie trafna polityka kadrowa sprawiły, że nie mogłem dłużej tolerować sytuacji, w której marnotrawiony jest dorobek polityczny legnickiego PSL, osiągnięty olbrzymim wysiłkiem setek działaczy PSL w naszym województwie. Sytuacji takiej nie można dłużej tolerować, zwłaszcza w okresie zbliżających się wyborów do samorządów lokalnych" - napisał Kowalski w liście do "Słowa Polskiego". Stwierdza przy tym, że popiera go większość prezydium i parlamentarzyści PSL. Opinii posła i senatora w tej sprawie nie znamy. Jednak wcześniej przedstawiony rachunek sił wskazuje, że w prezydium panuje równowaga.

23 lutego na posiedzenie prezydium ZW PSL, zwołane przez Józefa Maziarza, stawiał się z grupy Kowalskiego jedynie Bogdan Sowiński. Zaproponował inny termin posiedzenia. Od Maziarza byli wszyscy. Zgodzili się, by posiedzenie przełożyć na 2 marca. Na 4 marca zapowiedziano posiedzenie 35-osobowego Zarządu Wojewódzkiego PSL. Być może przyniesie ono finał sporu. Bo raczej nie zanoszą się na to, żeby premier dla Legnickiego powołał dwóch wicewojewodów.

OBSER & WATOR



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

tematy zastępcze

Mord na kliencie

ale nie za trzy miesiące, lecz jeden. Okazało się, że odcinki z upłatami wpływają do dwóch komputerów. Urzędniczy zapomnieli te informacje zsumować i lokator zawiódł na tablicy celem zdyscyplinowania. Tak to sobie wyobrażają przesiadkowi. Tyle że to ich pracownikom trzeba zdyscyplinować, a przynajmniej pouczyć, że po wyjaśnieniu sprawy należało się lokatorowi przynajmniej małe "przepraszamy za pomyłkę".

Drugi przykład trafił z trasy Głogów - Legnica. Do ostatniej, pospiesznej "Aski" wsiał zdyszany jegomość, który nalychniał udać się do kierowcy i poprosił o bilet. Wyczytał bowiem w gazetach, że będzie można je nabyć w autobusach. Nie stety, kierowca biletu nie sprzedał. Siedział akurat w towarzystwie pani, która po kilkunastu kilometrach okazała się kontrolerem WPK i, oczywiście, wlepiła gapowiczowi mandat za 300 tys. zł. Przy okazji WPK pobrało jeszcze 12 tys. zł "kosztów manipulacyjnych". Wygląda na to, że manipulacją jest tu niemal wszystko. Nie tylko owe 12 tys. zł. Bije po oczach wysokość kary, przekraczająca wielokrotnie wysokość ceny biletu. Uderza zachowanie dwóch pracowników WPK, kierowcy i kontrolerki. Skoro poszła w świat informacja o sprzedaży biletów przez kierowców, to należało się liczyć z tym, iż ludzie będą chcieli je także kupować, a zastrzeżenie w slylu, "wdrożymy ten system do końca marca" szybko wyleci wszystkim z głowy.

Przykłady te można mnożyć. Wystarczy zajrzeć do pierwszej z brzegu gazety, by dowiedzieć się, że każą płać za abonament także tym, których telefony milczą w domach od roku, bo złodzieje wyciągnęli kabel, a nikogo nie stać na położenie nowego.

Kiedys wydawało się, że konsument będzie cierpieł dopóty, dopóki nie zawali się biurokratyzowana gospodarka. Dziś i ten mit mamy z głowy.

ADAM SPYCHAŁA

"POLLENA"

Przedsiębiorstwo Chemii Gospodarczej

ul. W. Witosa 5, 59-330 Ścinawa
tel. k. 076, c. 436-077, fax 436-130
tlx: 0787682

- A może tak forszę na likwidację naszego zakładu przeznaczyć na wysadzenie ratusza - mówią w legnickim browarze.
Awantura wisi w powietrzu.

Awantura o pianę

E27-U

W urbanistycznym planie rozwoju miasta browar oznaczono kryptonimem E27-U, a teren zamalowano na czerwono. Obszar położony w obrębie ulic Witelona, Młynarskiej oraz Św. Piotra i Pawła przewidziano do wykorzystania na cele usługowe.

To znaczy, że siedemdziesięciu ludzi wyładuje na bruku, a miliardy włożone w modernizację zakładu pójdą pod kółko? O, nie! - burzy się Barbara Antczak, szefująca browarowi już dwadzieścia rok.

A architektki swoje. W opisie do perspektywnego planu rozwoju Legnicy projektanci sporządzili opis obiektów browaru, zauważając, że "(...) Budynki przemysłowe zajmują północną część terenu posesji, posiadają nieciekawą architekturę, dysharmonizującą z otoczeniem tworząc chaotyczny, bardzo zagęszczony układ zabudowy. Budynki o funkcjach administracyjnej, mieszkalnej i częściowo magazynowej zajmują południową część posesji i tworzą ciekawy zespół architektoniczny, założony na planie litery "T". Posiadają też wiele, zasługujących na ochronę, elementów wnętrza. Na ochronę zasługują również dawne, ozdobne ogrodzenie terenu od strony ul. Młynarskiej (...)"

Tyle lat browar nikomu nie przeszkadzał, a teraz nagle okazuje się, że trzeba go rozwalić. To paranoja - irytuje się Krzysztof Antczak, wiceprezident zakładu. - Pod koniec 1992 roku uwłaszczono nasze grunty i niektóre obiekty. Dziś jest inna koncepcja. Sygnały o planowanym wyburzeniu browaru docierają co jakiś czas. Pierwsza zapowiedź likwidacji pojawiła się już w połowie lat siedemdziesiątych. Ale to były tylko plotki. Dzisiaj się pomysły nie wróżą niczego dobrego.

A wyziewy?

Zadaniem Małgorzaty Weidel - architektki miejskiego problem browaru nie pojawił się nagle i nie wiadomo skąd.

Jest to zakład bardzo uciążliwy dla otoczenia. Raz, że emituje wiele szkodliwych gazów; dwa, że spore utrudnienia w ruchu powodują samochody podjeżdżające tu nieustannie w celu załadunku piwa; trzy, produkcja jest dość hałaśliwa na zewnątrz. Do argumentów przemawiających za zburzeniem browaru trzeba też doliczyć i taki, że obecność tych obiektów uniemożliwia zabudowę i rewaloryzację Starego Miasta. W porównaniu do poprzednich planów likwidacji zakładu obecny projekt przewiduje jedynie ograniczenie funkcji produkcyjnych na rzecz usług.

Z uciążliwością dla otoczenia i środowiska to gruba przesada - ripostuje Barbara Antczak. - O proszę, mam tu przed sobą wyniki pomiarów zanieczyszczeń z końca ubiegłego roku: siarka - 0,0 (dopuszczalna - 5,272 kg/godz.); tlenki azotu - śladowo (dop. - 0,505 kg/godz.); tlenki węgla - 3,125 kg/godz. (dop. - 11,273 kg/godz.); pyły - 0,077 kg/godz. (dop. - 4,011 kg/godz.). I tak jest od dłuższego czasu. Dokładnie od dwóch lat, kiedy zmodernizowaliśmy kotłownię i zastąpiliśmy węgiel brykietami drzewnymi - paliwem ekologicznym. Z hałaśliwymi wentylatorami też sobie poradziliśmy. Wymieniliśmy na nowe - znacznie cichsze. Nie można mieć do nas pretensji o utrudnianie,

jakie powoduje transport w ruchu ulicznym. Nie my projektowaliśmy taką ciasną ulicę, jak św. Piotra i Pawła.

Przeprowadzka...

... byłaby najlepszym wyjściem - przekonuje Jan Majgier, naczelnik Wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta. - Przecież jest tyle możliwości ulokowania browaru w obiektach posowieckich. Dlaczego nikt nie rozważa takiej możliwości?

A kto nam odda kilkadziesiąt miliardów, które wtopiliśmy w modernizację zakładu? - odpowiada pytaniem szefowa browaru. I tu następuje lista inwestycji. Od 1985 roku wymieniono już prawie wszystko poza murami. Za ciężkie miliardy



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

unowocześnieć całą linię technologiczną i produkcyjną. Kupiono czeski filtr do oczyszczania piwa, wymieniono obciążacz bezkowy (myjkę i izobarmetr). Zmodernizowano w 80 proc. układ chłodniczy browaru, wymieniono całe oprzyrządowanie naczyń leżakowych. Kosztem milionów poprawiono wystrój wnętrza. Wymieniono kanalizację, cały układ wodny i parowy. Wszystko to pod kątem długotrwałego istnienia. - I to miałoby pójść na marne? - pyta Barbara Antczak.

Kiedy w czasie rozmowy z głównym projektantem planu, inżynierem Dytkowskim kierownictwo browaru wyłożyło swoje racje - architekt rozłożył ręce i stwierdził, że jego ekonomia nie interesuje. On chce, by Legnica była piękniejsza, bez przemysłu w centrum.

Przemaalować

Architektki mają dużo racji twierdząc, że obiekty browaru nie wyglądają ciekawie. Ale od czegoż inwencja architektów i plastyków. Na Zachodzie

(na który też chętnie powołują się autorzy legnickiej koncepcji) nie wszystkie zakłady udało się wyprowadzić z miast. Te, które zostały, poddano gustownej kosmetyce. Wiele szpetoty przesłonięto efektownymi ścianami i daszkami, całość zaś pomalowano, a potem ogrodzono zestrojonym kolorystycznie wysokim parkanem.

Nie można wykluczyć, że i takie rozwiązanie nastąpi w Legnicy - uważa Małgorzata Weidel. Przecież wyłożony od kilku miesięcy plan to jeszcze nie zatwierdzony do realizacji projekt. Obecnie, po dyskusji, czekamy na krytyczny koreferat inżyniera architekta Andrzeja Gretscheła z wrocławskiej pracowni "Pro Urbi". Potem koncepcja trafi do komisji, na koniec poddana zostanie zatwierdzeniu przez radę miasta. Głosowanie ma się odbyć jeszcze w marcu.

Albo zostajemy albo...

Załoga legnickiego browaru otrzymuje na bieżąco wszelkie informacje o przewidywanych losach zakładu. A i tak niepokój narasta. Co dzień do biura kierowniczki przychodzi i pyta, kiedy likwidacja i czy już mają rozglądać się za pracą. Na uspokajanie nastrojów Antczakowie poświęcają coraz więcej czasu. I zaczynają żałować, że kilka lat temu zamienili Zieloną Górę na Legnicę, bo wydawało się, że tu można coś zrobić. Fakt zrobili wiele. Legnickie piwo sprzedaje się na pniu. Jest go już pięć rodzajów. A następne w drodze. Ale czy warto? O przeprowadzce słyszeć nie chcą.

Wymyślił to chyba ktoś, kto nie ma pojęcia o browarnictwie - dziwi się pan Krzysztof. - Przecież 60 procent browaru znajduje się pod ziemią. Tego nie da się przenieść. Budowa nowego zakładu kosztowałaby około 500 miliardów.

Tomasz B. i Jerzy S. borykali się z pełzającym kapitalizmem, jak wielu innych rodaków. Ot, od czasu do czasu jakaś fucha na budowie lub drobne prace remontowe. Dzięki rosyjskim wojskom w Legnicy wciąż panowała hossa. Wcześniej można było handlować; a teraz otworzył się rynek robót budowlanych i - powiedzmy sobie po cichu - tajnych. Nasi bohaterowie spotkali się w robocie tajnej, bo w firmie ochroniarskiej.

Legnicki "Kwadrat" jeszcze przed opuszczeniem przez obce, choć niejednemu sercu miłe wojska, obrastał legendą. Obrastać mógłby jeszcze długo, gdyby nie to, że świat przewrócił się do góry nogami i niemal z dnia na dzień Legnica stała się miastem dwa razy większym. Teraz "Kwadrat" pozwalał żyć ochroniarzom pilnującym tajemniczej zawartości generalskich willi. Nikt nie wątpił, że do Pielgrzymki wywędrowała jedynie część poniemieckich skarbów. Niemal pewni tego byli dwaj ochroniarze z firmy "Hops", czyli wspominany wcześniej duet Tomasz B. i Jerzy Z.

W skrzyni kapusta

MAREK WINIARSKI

W grudniu legnicka prasa nagłośniła kolejną "kwadratową" aferę. Tomasz B. i Jerzy Z. zostali przyłapani na gorącym uczynku. Próbowali wywieźć z jednej z willi mnóstwo zabytkowych mebli, ładując je na ogromną ciężarówkę. Zresztą kto wie, ile było tych ciężarówek i do którego proboszcza tym razem miał trafić cenny ładunek - tak deliberowali nad kolejną setką wódki żądni sensacji dziennikarze. Okazało się, że tym razem życie przerosło kabaret.

Wypada wyjaśnić od razu, że z tym stosem mebli to była lekka przesada, jak mówią młodzi - budza na resorach. Mebel był jeden. Szafka średniej wielkości. Antyk jak się patrzy ani chybi.

Na pierwszy rzut oka, co najmniej secesja. A może nawet barok? Takie cacko mogło być warte z piętnaście ciężarówek zwykłych mebli. Uratowana przed sprzedażą jakimś germańskiemu nowobogackiemu szafka powędrowała do wrocławskiej "Desy", by specjaliści mogli wycenić za ile miliardów dwójka byłych pracowników "Hopsa" pójdzie siedzieć. Niestety, jak dotąd usiadła tylko jedna osoba. Była nią Joanna G., długonoga specjalistka od staroci. Usiadła, bo tak ją mocno pogięł śmiech na widok niby antyku, który okazał się zwykłym socrealistycznym gniotem o wartości nie większej niż ciepło powstałe po spaleniu kilku kilogramów drewna...

Ps. Tomasz B. i Jerzy Z. najprawdopodobniej trafią przed kolegium, które oceni czy za kradzież drewna na opał należy się jakaś kara; oczywiście poza symboliczną grzywną. A tę grzywnę warto było przekazać na konto legnickiego Muzeum Okręgowego. Przynajmniej zabytki miałyby korzyść.

CZESŁAW PANCZUK

Proszki do prania

- ☐ Pollena Regen Plus
- ☐ Pollena Regen Super
- ☐ Pollena Regen Color

- ☐ Pollena Regen Enzym
- ☐ Zwykły
- ☐ EEKS-Automat
- ☐ EEKS-Prim
- ☐ Wera 950
- ☐ Wera-zwykła
- ☐ Samba 2

Pasta do rąk

BHP - 5

Proszek do czyszczenia

Wera

"R E G E N"

W centralnej prasie ukazały się notatki na temat cła na miedź. "W tym tygodniu poproszę premiera Pawlaka o obniżenie cła na surową miedź" - zapowiadał w lutym w "Gazecie Wyborczej" Tadeusz Polok, prezes Śląskiej Fabryki Kabli w Czechowicach-Dziedzicach. Prezes argumentował, że skoro "Polska Miedź" eksportuje 70 proc. swojej produkcji, to nie powinna "zawzięcie chronić naszego rynku". Inne gazety zarzucały "Polskiej Miedzi", że skoro sama korzysta z ulg w imporcie surowców, to powinna też utrzymać ulgi w cenach swoich produktów dostarczanych krajowemu przetwórstwu.

Miedź bez upustu



Po pierwsze, nie korzystamy przy imporcie z żadnych ulg - oświadczył w tej sprawie JERZY PIETRASZEK, rzecznik prasowy "Polskiej Miedzi". - Po drugie, nie jesteśmy zwolennikami cienia importu miedzi do naszego kraju. Kombinat nigdy nie zabiegał o

stworzenie bariery celnej. Takie pomysły z pewnością nie wyszły od nas. Prawdopodobnie z perspektywy państwa sprawa wygląda inaczej.

Parę lat temu tzw. upusty stworzyły paradoksalną sytuację. Na krajowy rynek, czyli w większości

do fabryk kabli, kombinat sprzedawał miedź z 4-procentową ulgą w cenie. Fabryka kabli produkowała z tego surowca powiedzmy półfabrykat i eksportowała poniżej ceny... surowej miedzi! "Mieściła się" po prostu w swoich kosztach w owych kilku procentach upustu. Wychodziło na to, że kombinat sponzorował eksport innych krajowych firm, które w dodatku zaczęły konkurować z nim na rynkach zewnętrznych; wiadomo, że opłaca się bardziej kupić nieco już przetworzoną miedź taniej, niż surową drożej.

W 1993 roku 4-proc. upustu w cenie miedzi "na kraj" obniżono do 1 proc., a w tym roku w ogóle je zlikwidowano. Po prostu "Polska Miedź" starała się doprowadzić do sprzedaży produktu na tych samych zasadach - w kraju i za granicą.

Taki zabieg zmusił przetwórców miedzi do urealnienia swoich kosztów produkcji, odkrycia swoich słabych miejsc i generalnie podniesienia efektywności produkcji - uważa Pietraszek. - Zresztą prezes Polok narzekając na likwidację upustu i domagając się obniżenia cła na importowaną miedź jednocześnie informuje, że wzrósł zysk jego firmy. A więc Śląska Fabryka Kabli dostosowała się, jak widać do reguł normalnego rynku i podobnie jak "Polska Miedź" obniża koszty.

Co by się stało, gdyby rząd pod naciskiem przetwórców miedzi postanowił zlikwidować cło (teraz 5-15 proc.) na ten surowiec? W "Polskiej Miedzi" można spotkać się z poglądem, iż... niewiele by się zmieniło. Odgrywa tu bowiem rolę także geografia, czyli odległość producenta od odbiorcy.

Nasza oferta zawsze będzie o 40-50 USD za tonę korzystniejsza od cen proponowanych przez dostawców zagranicznych. Z tych samych powodów "Polska Miedź" szuka odbiorców w Zachodniej Europie, a nie np. w Ameryce - mówi Jerzy Pietraszek.

not. (ch)

Miedziowe wieści

W ostatnim dniu lutego na Londyńskiej Giełdzie Metali cena 1 tony miedzi wynosiła 1864 USD. Średnia 1994 roku 1835,9 USD/t. Dla porównania - średnia cena 1993 r. - 1914 USD/t. Spadają zapasy miedzi i być może czeka ten metal okres korzystniejszych cen.

Obyła się 24 lutego pierwsza tura rokowań w sprawie sporu zbiorowego pomiędzy Sekcją Krajową Górnictwa Rud Miedzi NSZZ "Solidarność" a Zarządem "Polskiej Miedzi". Uściślono, że "S" domaga się 40-proc. podwyżki płac w stosunku do 5,5 mln zł w czterech kopalniach, 3,9 zł w "Konradzie" i 3,8 mln zł w Zakładzie Transportu. Do 7 marca Zarząd ma przedstawić bardziej szczegółowe dokumenty w

tej sprawie. "S" z zadowoleniem przyjęła deklarację Zarządu, iż będą prowadzone ciekawie negocjacje w sprawie wzrostu wynagrodzeń. Związkowcy podtrzymali swój postulat utworzenia składów opałowych przy każdym zakładzie "PM" oraz żądanie opracowania przez Zarząd strategii rozwoju Przedsiębiorstwa Robót Górniczych, choć kierownictwo "PM" twierdzi, że postulat ten nie może być rozpatrywany na tym szczeblu.

Także 24 lutego odbyło się w klubie "Legmetu" posiedzenie Sekcji Mechanizacji Górnictwa PAN, dotyczące zastosowania maszyn samojezdnych w górnictwie węglowym, oraz tzw. przenośników rurowych. Uczestniczyli m.in.

prof. dr hab. Adam Klich, wiceprezes Zarządu "Polskiej Miedzi" Stanisław Lembas i prof. Leszek Gładyszewicz.

W tym roku huty "Polskiej Miedzi" planują o połowę zwiększyć przerób złomu. Ponieważ są kłopoty ze zgromadzeniem surowca w kraju, "PM" wystąpiła do Ministerstwa Ochrony Środowiska o zgodę na import złomu.

Do końca 1993 r. huta "Głogów" wykupiła 270 gospodarstw rolnych w swojej strefie ochronnej. Tylko 16 gospodarzy przeniosło się do nowych zagrod. Do wykupu pozostało 29 gospodarstw, najwięcej, 19, w Żukowicach.

(ch)

Jaka konstytucja?

Komentuje prof. JERZY CIEMNIEWSKI, poseł Unii Demokratycznej, członek Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego

Od ponad czterech lat trwają prace nad konstytucją. Kolejne Sejmiki deklarowały jej uchwalenie jako sprawę najwyższej wagi. Z różnych powodów prac tych żaden Sejm nie zakończył. Sejm tej kadencji zabrał się energicznie do spraw konstytucyjnych, ale koncertuje się głównie nad trybem uchwalania konstytucji. Dwukrotnie już o tym debatowano. Sądzę, że czas zakończyć dyskusję nad tym, jak uchwalić konstytucję, a przejść do fazy debaty, jaka to ma być konstytucja.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Mam wrażenie, że spory nad trybem zmiany konstytucji są próbą przedłużenia prac i grą na zwłokę. Tak, by przeciągnąć je do wyborów prezydenckich. Postępuje tak Sojuszw Lewicy Demokratycznej. Gra na zwłokę, choć ma wszelkie możliwe instrumenty niezbędne do regulowania tempa prac parlamentarnych. Złe się stało, że przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej jest osoba jawiąca się jako

pretendent do prezydentury. Prawdopodobnie także prezydent Wałęsa sprawą konstytucji rozpoczął przedwyborczą grę.

Ostatnio tryb uchwalania konstytucji stał się przedmiotem ostrego konfliktu między prezydentem a koalicją. Prezydent zgłosił propozycję wprowadzenia tzw. inicjatywy ludowej, czyli możliwości zgłoszenia projektu konstytucji przez sto tysięcy obywateli. Ten pomysł oceniam negatywnie. Za każdy projekt ktoś powinien być odpowiedzialny przed opinią publiczną. Mogą to być partie polityczne lub organy państwowe. Jeśli jest to sto tysięcy obywateli, to jest to albo zupełnie anonimowa grupa, albo ukrywa się za nią ktoś, kto nie chce ujawnić swojego politycznego oblicza.

Prezydent proponował też, by parlament został rozwiązany w przypadku odrzucenia konstytucji w referendum. W tym pomysł widzę wiele racji. Odrzucenie konstytucji w referendum oznaczałoby, że rozminęły się w sposób bardzo istotny opinie społeczeństwa z poglądami Zgromadzenia Narodowego.

SLD i PSL przestraszyły się konfrontacji z opinią społeczeństwa i propozycje prezydenta odrzucono bez głębszej analizy. Unia Demokratyczna głosowała za przekazaniem propozycji prezydenta pod obrady komisji. Były one warte dyskusji. Uważamy też, że autorytet prezydenta powinien być respektowany przez Sejm. Jeśli prezydent zgłasza jakąś propozycję, to powinien się stworzyć warunki do jej przedyskutowania. Prezydent zareagował nerwowo, ale zachowanie koalicji było aroganckie. Konflikt utrudni prace nad nową konstytucją.

Przeciąganie prac nad trybem uchwalenia konstytucji zahamowało zmiany obowiązujące, a trzeba szybko rozstrzygnąć jeden istotny problem: Polska jest jedynym krajem, w którym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wymagają zatwierdzenia przez Sejm. Prezydent złożył projekt zmiany tej sytuacji, ale SLD zahamował prace nad tą ustawą.

Notował (v)

Kamabis Sp. z o.o. Legnica ul. Nowy Świat 19 tel./fax 607-38, 56-56-87	
Komputery PC Podzespoły Drukarki CITIZEN i OKI	IBM/AMBRA, TULIP, ZENITH, oraz tanie komputery klasy PC Dyski SEAGATE, płyty główne karty grafiki, monitory, akcesoria Drukarki igłowe i atramentowe, polskie znaki, 2 lata gwarancji
Elastyczny system sieciowy dla DOS i Windows DOS, Windows, Word, Excel, Works, Acces Multimedialny program do szybkiego uczenia się	LANtastic Microsoft SuperMemo

66-g

"ENZYMATYCZNY"

Proszek do prania tkanin białych i kolorowych o trwałych barwach. Zawiera specjalne składniki, które już po trzecim praniu zauważalnie ożywiają barwy wypranych tkanin i likwidują ich zmechacenie. Posiada bardzo dobre własności piorące, usuwając zabrudzenia typu białkowego (krew, mleko, kakao...) oraz pigmentowo-tłuszczowego.

Stosując go zapewniasz swoim tkaninom trwałą i przyjemną zapach.



Nr 9 (15)
3 marca 1994 r.

Nasze biuro
ogłoszeń
w Lubinie

od
poniedziałku
do
piątku

ul. Odrodzenia 19
(róg Traugutta)

w godz. 9 - 17



Synowie Ojczyzny

Sobota, 26 lutego. Na kilkanaście minut przed dwunastą u zbiegu ulic Kościuski i Skłodowskiej-Curie ustawiają się grupy młodocianych. Przylacie wozów policyjnych wzmagają napięcie oczekiwania.

Plac przy oficynie, w której mieści się siedziba Polskiej Wspólnoty Narodowej w Lubinie - zatłoczony. Przyjeźdźni z różnych krańców Polski w gorące przygotowań tupa i skandują. Tejkowski prezydentem Polski! Polska dla Polaków! Precz z żydokomuną! itp. Przywódca Bolesław Tejkowski wciąż opóźnia swoje wyjście w oczekiwaniu na przyjazd bardzo licznej delegacji opolskiej. Z tych, którzy już dotarli, najliczniej reprezentowani są wrocławianie.

Po dwunastej pojawia się sztab organizacji. Z powitalnym okrzykiem: "Narodowi polskiemu cześć i

chwała" - ruszają. Eskortowana przez policję grupa liczy około 200 osób. W większości młodzi 16-17-letni chłopcy. Dziewcząt zaledwie kilka. Przeważają wysoko wygolone głowy, obuwie wojskowe, w strojach - czerń. Niektórzy z manifestujących krocza zamaskowani. Rośnie zainteresowanie demonstrantami. Tejkowski wraz z K. Kosmatym krocza w czołowie, w rytm werbla i podawanych przez tubę hasel. Co kilka kroków wznoszą okrzyki: precz z EWG i NATO, precz z Wałęsą, znajdzie się kij na Wałęsę ryj, precz z Żydami i Niemcami. Przechodzą obok wyeksponowanego przy jednym z bloków kontrhasła:

"Niszcz nazizm". Trasa wiedzie ku Rynkowi. Tu zgromadzenie jest jeszcze większe. Kosmaty wita przybyłych. Nawiązuje do tragicznej sytuacji polskiej rodziny, w której obronie występują. Młoda kobieta podchodzi do prezydium i woła: "Precz z Tejkowskim! Precz z Kosmatym!" Nikt jej nie wspomaga. Z tłumu wznoszą się pełne wrogości hasła. Tejkowski nawiązuje do nich. Z szowinistycznymi i nacjonalistycznymi sformułowaniami łączy deklaracje z kampanii wyborczej. Jego zdaniem, nędza polska jest robiona sztucznie. W rzeczywistości Polska jest jednym z najbogatszych krajów Europy, tylko ci, którzy nią

rzadzą, wmawiają nam jej ubóstwo, aby bogactwa wyprzedzić obcemu kapitałowi. Gdyby była rządzona przez narodowców, opływałaby w dostatki. Lubin byłby najbogatszym miastem w Polsce. Co chwilę przerywa inicjując stosowne do tematu hasła, które podejmuje reszta demonstrantów. Padają często powtarzane: "Nie damy sprzedać 'Miedzi', i: Za półgodzinne posiedzenie w Radzie Nadzorczej patriota żydowski, Daniel Tusk pobiera 20 milionów złotych. Tejkowski mówi długo, nawiązuje do niedostatku, za który ponoszą odpowiedzialność Żydzi i rząd ich wspierający.

W kulminacyjnym punkcie wiecu, śpiewając hymn narodowy manifestanci palą flagi symbolizujące, ich zdaniem, zagrożenie dla polskiego narodu. Płonie flaga NATO, amerykańska, niemiecka i izraelska. Ostatecznym podkreśleniem narodowego charakteru demonstracji jest zaintonowanie Roty. U części obserwatorów wywołuje to

odruchy zdegustowania, nawet sprzeciwu. Kiedy na zakończenie padają nienawistne słowa o obecnie rządzących i zakończone: "Tak mi dopomóż Bóg!" - dla wielu obserwujących jest to moment przesilenia. Niektórzy odchodzą. Demonstranci kierują się ku pomnikowi Wyżkowskiego. Ciekawskich jest coraz mniej. Kolejne wystąpienia to tylko powtórki znanych już oskarżeń. Po kilkudziesięciu minutach demonstranci przechodzą obok Urzędu Miasta, a stamtąd ulicą Kościuski do swej siedziby na gorący posiłek.

Na kilka minut przed godziną drugą na ulicach wznowiono ruch. Czy grupie ludzi wykorzystujących społeczne lęki i zagrożenia uda się pozyskać elektorat?

JADWIGA WARDACH



Zdjęcia PIOTR KRZYŻANOWSKI

Muzyka za 13 mld

Niedawna korekta kosztorysu rozbudowy Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lubinie mówi o 13 mld zł. Przedsięwzięcie miało swoich przeciwników już wtedy kiedy kosztorys opiewał na 9 mld. Teraz ich grono może się powiększyć.

W planach jest między innymi sala koncertowa. Niektórzy twierdzą, że to zbyt duży wydatek, można przecież koncertować w sali DKZM i jak to robili do tej pory uczniowie szkoły, w Galerii Wzgórza Zamkowego. Zdaniem Wiesława Malca, dyrektora szkoły muzycznej, ani jedna ani druga sala nie nadaje się do tego celu. Z punktu

widzenia warunków akustycznych Lubin nie ma sali koncertowej. Pomieszczenie w DKZM jest zbyt duże, a potrzebne jest takie, w którym głos z estrady dotrze do każdego miejsca bez wzmacniacza.

Galeria Wzgórza Zamkowego jest znowu zbyt mała, ponadto panuje tu pogłos, a niektóre instrumenty brzmią wyjątkowo źle.

Sala koncertowa potrzebna jest nam tak samo, jak sala gimnastyczna w każdej innej szkole - twierdzi W. Malec.

Zaprojektowana na 250 miejsc zajmie tylko czwartą część obiektu.

Reszta przewidziana jest na zajęcia dydaktyczne. Zaplanowano 5 sal o powierzchni 50 i 40 oraz powierzchnię 25 metrów.

Pozwoli to na zwiększenie liczby uczniów ze 180 do 300. A być może utworzenie szkoły muzycznej II stopnia.

Teraz na jedno miejsce przypada 3 do 4 chętnych. Bywało tak, że musieliśmy wybierać między uczniami, którzy egzamin zdali bardzo

dobrze - przypomina W. Malec. Budowa ma być sfinansowana w swojej części z rezerwy budżetowych Lubina. Decyzja zapadnie w najbliższych dniach. Fundusze na ten cel przekaże też Ministerstwo Kultury i Sztuki. Dyrekcja szkoły zamierza się też starać o środki finansowe z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Jeśli znajdą się pieniądze szkoła będzie rozbudowana w ciągu dwóch lat.

(mlk)



LUBIN
sklep ul. 1 Maja 5
tel. (0-70) 44-26-18

GŁOGÓW
ul. Wolności 56
tel. (0-70) 33-30-04

HURTOWNIA GŁÓWNA
LESZNO, Niepodległości 32
tel./fax 20 91 45, tel. 20 26 37

FARBY, LAKIERY, KLEJE ...

KITY, GIPS, ROZPUSZCZALNIKI, FARBY EKOLOGICZNE
IMPREGNATY, NARZĘDZIA MALARSKIE, WYKLADZINY PCV,

CENY FABRYCZNE EMULSJI I LAKIERÓW

POLIFARB CIESZYN, NOBILES WŁOCŁAWEK.

SZEROKI WYBÓR ATRAKCYJNYCH MEBLI VOX

UWAGA ! Promocyjna cena kleju do glazury ATLAS
111.200 ZŁ + 7% VAT.

HURTOWNIA
FABRYCZNA



PRACA

Zatrudnimy operatywnego i samodzielnego handlowca do zorganizowania i prowadzenia hurtowni w Głogowie, Lubinie, Legnicy.

LOKAL

Kupimy lub wydzierżawimy lokal handlowy od 100 do 500 m² w Głogowie i Legnicy. Wymagane: ogrzewanie, telefon, dogodny dojazd.

Martwe szyny

Stacja Legnica - czwarta pięćdziesiąt jeden. Planowy pociąg do Głogowa nie odjeżdża. Po chwili w pustym holu rozlega się dźwięczny komunikat:

"Komitet strajkowy przy stacji PKP Legnica informuje, że w dniu dzisiejszym między piątą a siódmą przeprowadzona będzie akcja strajkowa polegająca na wstrzymaniu ruchu pociągów. Pasażerów przepraszamy za utrudnienia".

Kilku niedoszłych pasażerów już wie, że przez dwie godziny mogą pograć w karty. Głównym wejściem wchodzi dwójka młodych.

- Sind hier noch... - i coś tam dalej po niemiecku do gościa w grubym płaszczu. Gość, widać światowy, bo w kilku prostych słowach wytłumaczył obcokrajowcom, że strajk i że to potrwa. Młodzi zostają. Za chwilę przyjedzie pociąg do Zgorzelca.

Piąta zero zero. O tej godzinie miały odjechać składy do Jerzmanic i Chocianowa. W poczekalni sennie. Stali mieszkańcy i kilku "przerwanych" pasażerów. Najtłoczniej jest na peronie czwartym. Tu stoi dalekobieżny z Lublina. W środku około dwustu osób. Wielu przerwę wykorzystuje na mocniejszą drzemkę.

- Pasażerowie spokojnie zareagowali na ten przymusowy przystanek - mówi konduktor Grzegorz Kwieciński. - Zresztą nie wszyscy nawet pytali, dlaczego stoimy.

Panie kasjerki znudzone zebrały się w jednym okienku. Czy ktoś kupował bilety przed piątą? Nikt! Były jakieś zwroty do kasy? Żadnych! Spokój. Podobnie na peronach, gdzie przechadzają się panowie z opaskami na rękawach. Strajk musi przebiegać bez incydentów. Atmosfera jak w Boże Narodzenie. Sypie bielutki śnieg.

"Komitet strajkowy przy stacji PKP Legnica informuje, że w dniu dzisiejszym przeprowadzana jest, między piątą a siódmą, akcja strajkowa polegająca..."

- Zarabiam trzy z hakiem - mówi młody manewrowy dyżurujący przy "strajkowym" telefonie. - Nie mam na utrzymaniu rodziny i to jest moje... szczęście. Kolega, który zarabia podobnie, ma dwójkę dzieci i trzecie w drodze. Jak bierze wypłatę, to prawie całą zaniósł do kasy spółdzielni. Mieszka w Legnicy na Piekarach. Może powinni mu chociaż za to noszenie pieniędzy coś dolać.

Stanisław Krzak, naczelnik stacji PKP w Legnicy, wraz ze swoimi zastępcami jest w pracy już od kilku godzin.

- Co!? W Miłkowiecach stoją!? Mogli te parę kilometrów do Legnicy podciągnąć. Tak, tak. Kowalski już dzwonił. Wszystko w porządku. U nas rozładowanie tej kolejki pociągów będzie przebiegać bez zakłóceń - Krzak rozmawia

MAREK SZPYRA

przez dwa telefony jednocześnie. - Pasażerów z Legnickiego poinformowała o akcji prasa lokalna i Radio "Legnica". Nie ma żadnych nieprzyjemnych niespodzianek.

Przed szóstą na dworcu robi się tłoczniej. Na peronach spokój. Do lubelskiego dalekobieżnego wskoczyło kilku spóźnialskich. W radiu ktoś mówi, że "strajk jest walką o płace dla pracowników i bezpieczeństwo dla pasażerów. Strajkujący zapewniają uwiecznionym pasażerom bezpieczeństwo i ciepło". Zero

24 lutego rano kolejarze zastrajkowali, a już po kilku godzinach stali przed kasami w kolejce po pieniądze. Cudu jednak nie było. Ubiegły czwartek był po prostu normalnym dniem wypłaty.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

polityki.

Jak tu żyć? - młody manewrowy stawia kawę. - Nic dziwnego, że ci, co mogli uciekli za granicę. Reszta nie znająca języków została skazana "na zawsze" na życie w tej biedzie.

"Komitet strajkowy przy stacji PKP Legnica informuje..."

W pociągu przy peronie pierwszym siedzi kilka osób. Jest im obojętne, czy planowy odjazd był o piątej czy o szóstej z hakiem. Czekają na siódmą. Starszy mężczyzna w swetrze jest ostrożny.

- Panie, a co pan taki ciekawy. Ja nie wiem, co to za pociąg, bo rzadko jeżdżę do Złotoryi. Idź pan do dyżurnego. Nic nie wiem!

Naczelnik Krzak otrzymuje informacje o zasięgu strajku. Rokitki - zero. Jawor - osiem. Głogów - siedemnaście. To dane dotyczące pracowników służby przewozu. Stoi mniej więcej połowa załogi. Ale na przykład Marek Podskalny, przewodniczący "Solidarności" lokomotywni Legnica, ma sto procent pracowników w strajku. Bez względu na te procenty, stoją wszystkie pociągi - osiemnaście pasażerskich i dwanaście towarowych. W sumie "zarobią" trzy tysiące minut spóźnienia.

Przed siódmą dworzec żyje już normalnym rytmem. Miasto budzi się ze snu. Ruszają pierwsze taksówki. Ze swojego stanowiska wraca Franciszek Witkowski, szef legnickiego oddziału kolejowej "Solidarności". Jest zmęczony. Akcja "Solidarności" i Związku Zawodowego Maszynistów dobiega końca.

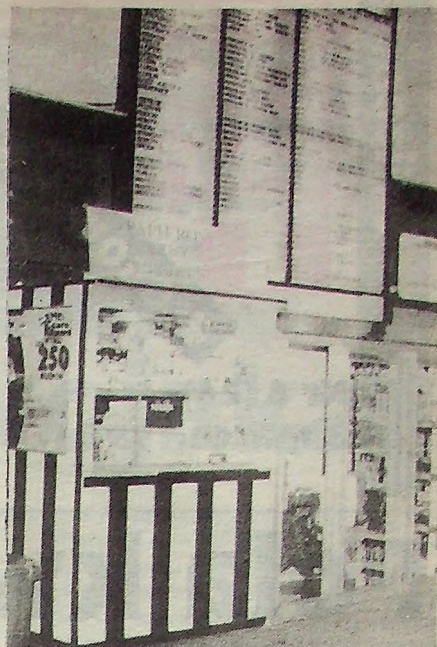
- Cóż, strajk zorganizowany był na piątkę

- mówi raczej bez entuzjazmu. - Wszystkie pociągi stały. Uważam jednak, że są to straty, których można było uniknąć. Powinni się wcześniej dogadać na górze. Tłumaczenie dyrektora generalnego, że strajk miał podłoże polityczne po prostu mija się z prawdą. Każdą placę wymuszamy strajkiem. W ciągu ostatnich trzech lat to już czwarty taki przypadek.

- Szkoda pieniędzy i czasu - kilka minut później jak echo powtarza Henryk Kowal, kierownik dalekobieżnego do Zgorzelca. - Niechby się dogadywali wreszcie bez strajków.

Punktualnie o siódmej rozlegają się syreny. Maszyniści ściągają flagi "S" z elektrowozów. Po chwili Henryk Kowal daje znak do odjazdu. Z następnego peronu rusza osobowy do Chocianowa. Koniec strajku.

"Pociąg pośpieszny do Drezna jest opóźniony o pięćdziesiąt minut od planowego przyjazdu. Pasażerów przepraszamy, pasażerów przepraszamy, pasażerów przepraszamy..."



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Kup pan parowóz

Aby odrestaurować restaurację na legnickim dworcu trzeba zainwestować kilkaset milionów. Wszystkie urządzenia mają wartość historyczną i kto wie, czy kolej nie zrobiłaby lepszego interesu sprzedając te drobiazgi jakiemuś niemieckiemu hobbistcie.

Likwidacja linii spowodowała, że przez wiele godzin ogromny gmach dworca świeci pustkami. Na poprawę nie ma co liczyć, bo latem przy kolejnej zmianie rozkładu jazdy na pewno kilka następnych połączeń przejdzie do historii. Do PKP zgłosiło się dwóch odważnych, którzy chcą tutaj zorganizować centrum handlowe, podobne jak "Megasam" czy "Madex". Warunki stawiane ryzykantom są nawet korzystne, ale wiadomo, że taka inwestycja to zamrożenie pieniędzy na kilka lat.

- Musimy maksymalnie wykorzystać powierzchnię dworca - mówi Adam Dygat, zastępca naczelnika stacji. - Już niedługo w byłej poczekalni ruszy bistro. W podziemiach uruchamiamy ekskluzywny pub bilardowy. W tej chwili utrzymanie pustych pomieszczeń kosztuje nas miliony. Po wydzierżawieniu nie będzie strat, a nawet jest szansa na zyski.

Jak uszędzie, problemem są bezdomni, którzy uciekają z noclegowni, bo tam trzeba się myć, i nie ma miejsca na coś mocniejszego. Kolejarze nie mają jednak sumienia wyrzucać samotnych na bruk. Z niewielkimi wyjątkami, to spokojni ludzie. Podobnie jest z Rumunami. Jeszcze niedawno było trochę kłopotów, gdy południowi goście zamieszkali w jednym z kolejowych budynków w Szczedrzykowicach. Teraz na dworzec przychodzą tylko do "pracy".

Kolejarze boją się kolejnych redukcji. Legnickie przecinają pociągi widma z garstką pasażerów. Na autobusy szynowe też nas nie stać. Władze PKP nieśmiało patrzą w stronę samorządów. Gdyby gminy partycypowały w kosztach deficytowych linii, byłaby szansa na zachowanie połączeń kolejowych dla takich miejscowości, jak Złotoryja czy Przemków. Wystarczy jednak spojrzeć w budżety gmin, by rozwiać złudne nadzieje.

(szp)



Nr 8 (26)
3 marca 1994 r.

Nasze biuro
ogłoszeń
w Głogowie

**AGENCJA
AREUS**

ul. Jedności Ro-
botniczej 39,
tel. 33-21-69
w godz. 9-16

Hala niezgody

W dyskusji nad tegorocznym budżetem miasta najwięcej kontrowersji wywołała wysokość dotacji na budowę hali sportowej. Przewodniczący komisji gospodarczo-budżetowej, radny Bączek stwierdził, że jeżeli nie zostanie uwzględniona propozycja zmniejszenia tej dotacji i przeznaczenia pozyskanych pieniędzy na pomoc

społeczną, naprawę dróg i bezrobocie, to członkowie komisji nie przyjmą budżetu.

- Hala zapewni teraz zatrudnienie kilku pracownikom. Ale gdy zostanie zakończona budowa, trzeba będzie stale dokładać do utrzymania obiektu - powiedział.

Wbrew tej opinii, radni przyjęli mniej radykalny wniosek i planowane 21 mld okroili tylko do 18,2 mld. To pozwoli przynajmniej na położenie w tym roku dachu nad konstrukcją budynku.

(GTM)

Sabotaż

Kuratorium Oświaty w Legnicy ogłosiło konkurs na dyrektorów szkół. Nauczyciele głogowscy dowiedzieli się o tym z opóźnieniem.

Ogłoszenie o zamierzonym konkursie zostało zamieszczone na naszych łamach 10 lutego. A dopiero pięć dni później, 15 lutego do szkół zaczęły wpływać pisma, informujące dyrektorów placówek, że warunki będą ogłoszone niebawem, 10 lutego w "Konkretach".

Zawrzało w środowisku nauczycielskim. Po raz kolejny głogowska kadra mogła poczuć się potraktowana po macoszemu przez legnickie władze kuratorskie. Najpierw zwrócono się do kuratora Alicji Kopestyskiej o odłożenie terminu składania podań. Czas na zbieranie odpowiedniej dokumentacji ograniczył się do niewielu dni, gdyż termin nadsyłania zgłoszeń upływał 24 lutego. Apel nauczycieli spotkał się jednak ze stanowczą odmową.

Przedstawiciele Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" w Głogowie przesłali więc do dyrektora departamentu Ministerstwa Edukacji Narodowej protest przeciwko niewłaściwemu traktowaniu głogowskich nauczycieli. W piśmie "Solidarności" czytamy między innymi:

"Nie chcemy unikać w to, czy takie ogłoszenie konkursów było efektem sabotażu, czy tylko urzędniczego zaniedbania. Istotne jest to, że Kuratorium popełniło błąd i powinno go naprawić. Dlatego też zwróciliśmy się do Kuratora A. Kopestyskiej o przedłużenie terminu składania podań. Ku naszemu zdziwieniu odmówiła jednak zdecydowanie twierdząc, że to niemożliwe! Główny cel tej fali konkursów, czyli wybranie możliwie najlepszych dyrektorów na najbliższe 5 lat, jest więc w naszym rejonie poważnie zagrożony. Apelujemy więc do Ministerstwa Edukacji Narodowej o jak najszybsze (nawet telefoniczne) skłonienie do przedłużenia okresu przyjmowania podań. Nie chodzi przecież o byle błahostkę, lecz o sprawę fundamentalną dla dalszego trwania oświaty".

Ministerstwo powiadomiono, przesyłając pismo faxem, po wcześniejszej rozmowie z dyrektorem departamentu.

Mimo prób o szybkiej reakcji, w ministerstwie nie ustosunkowano się do sprawy przez kolejnych kilka dni. Jak poinformowano nas w nauczycielskiej "Solidarności", na tej formie protestu się nie skończy, a odpowiedź z ministerstwa, jeżeli nadejdzie, będzie podstawą do dalszego działania. Przygotowane zostało już pismo poganienie o odpowiedź.

Ostatni o konkursie dowiedział się Zespół Szkół Ekonomicznych. Tu chętni na stanowiska dyrektorskie musieli naprawdę się sprężyć, aby zdążyć ze wszystkimi na czas. Zawiadomienie o konkursie dotarło do nich w dniu... składania ofert.

(M.M.)

Pola kwitnące... długami

Początki istnienia i prosperity Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Leszkowicach w gminie Peław sięgają lat pięćdziesiątych. Gospodarstwo przekształcono najpierw na zakład doświadczalny zajmujący się badaniami w zakresie melioracji i nawadniania użytków zielonych. Pod koniec lat siedemdziesiątych postawiono na uprawę warzyw. Zmianę kierunku spowodował przeprowadzony w 1976 nowy podział administracyjny. Leszkowice miały stać się "fabryką" nowalijek dla zagłębia miedziowego.

Ponieważ instytut warzywnictwa w Skierniewicach miał plany, powiększono areal dotychczasowego zakładu do prawie tysiąca hektarów. Zatrudniono 150 osób, 15 liczył dział naukowy. Plany produkcji były wspaniałe - pod szklarnią miały znaleźć się 32 hektary, a do Głogowa, Legnicy i Lubina kursowałyby samochody z nowalijkami. Wyszła tylko przechowalnia cebuli, w której jednorazowo mogło zimować 1.600 ton. Wybudowali ją Holendrzy. Inwestycje miały spłacić warzywa. Kapustę, marchew, koper z radością przyjmowali Holendrzy i Niemcy. Także Bułgarzy i Rumuni zjadali się leszkowicką zieloną. Dzięki temu ogromną przechowalnię udało się spłacić. Szło tak dobrze, że plany poszerzono o budowę szkoły ogrodniczej, osiedla mieszkaniowego, zakładu przetwórstwa.

Nagle wszystko się skończyło - i planowanie i realizacja tych zamierzeń. Wieść o tym, że w niedalekim Orsku powstaje zakład odzyskiwania metali nieczelaznych zniechęciła wszystkich. Zakład skażający środowisko wprawdzie nie powstał, ale nadeszły jednak ciężkie czasy - końcówka lat siedemdziesiątych, w Polsce nie było już pieniędzy

na realizację tak dużych zamierzeń, mimo że państwo gwarantowało realizację planów w 80 proc.

Leszkowice w latach osiemdziesiątych zdobyły jednak sławę, produkowano tu 14 rodzajów warzyw, w tym najznakomitsza była cebula. Mimo rosnących z roku na rok trudności, podjęto próbę wybudowania osiedla domków jednorodzinnych i oczyszczalni ścieków dla planowanej gorzelni. Udało się tylko z domami, jednak kosztem dotkliwym do dzisiaj. Pobrany wtedy kredyt w wysokości 120 mln zł urosł do 1,6 mld zł. Dziś ludzie nie mają gdzie pracować, ale mają gdzie mieszkać.

Szansa...

Miał nią być nowy właściciel. Dwa lata temu w prasie ukazały się ogłoszenia o możliwości kupienia Leszkowic. Nie znalazło się wielu kontrahentów. Przyjechali Niemcy, nakręcili film, podobały im się nawet rozległe, płaskie tereny. Ale drugi raz już się nie pojawili.

W 1992 roku prowadzono rozmowy z właścicielem "Centrexu". Chciał dokończyć w Leszkowicach zamierzenia z lat siedemdziesiątych i produkować warzywa, na ogromną skalę. Jan Borek nie miał jednak gotówki na zakup, ograniczył się więc do dzierżawy gospodarstwa, wycenionego wtedy na 37 mld zł. Przez trzy miesiące wyglądało na to, że będzie lepiej. Ale już po pięciu pan Borek miał się wycofać. Był to kolejny, po aferze paliwowej, niewypał "Centrexu". Do dziś jest dłużnikiem leszkowickiego zakładu - powinien mu oddać ponad 2 mld zł. W ugodzie wierzyteli "Centrexu" ustalono, że kilkudziesięciomiliardowy dług będzie w 40 proc. anulowany, a spłata reszty rozpocznie się w lutym, w comiesięcznych ratach po 200 mln zł. Pierwsza rata jeszcze nie nadeszła.

Dzisiaj...

... w zakładzie warzywnictwa pracują 32 osoby. Zamierzają wiosną obsiać

500 ha rzepakiem, zbożem i roślinami motylkowymi. Zarabiają średnio 2,6 mln zł brutto, o przysługujące im świadczenia dodatkowe jak mleko, ziemniaki czy węgiel przestali już się dopominać. Z kilkudziesięciu osób, które do tej pory zostały zwolnione, tylko 3 znalazły pracę, inni w lutym pobrali ostatnie zasiłki. Możliwości na przeżycie szukają w lesie, albo tam pracując, albo wywożąc z niego drewno na opał. Inni znajdują pracę u bogatszych rolników, a takich można by policzyć na palcach jednej ręki.

Kredyt na rozwój zakładu warzywnego pobrany w Banku Gospodarki Żywnościowej w 1990 roku, został w wyniku pertraktacji rozłożony na siedem lat spłaty. Jego wysokość przed trzema laty wynosiła 2,09 mld zł, dziś nie spłacone odsetki podniosły jego wysokość do 6,4 mld zł.

W zakładzie jest sprzęt rolniczy, szacowany na około 3 mld zł, lecz 70 proc. maszyn powinno już trafić do kapitalnego remontu. Obory w których niedługo było prawie 300 krów, 600 cielaków, rozluźniły się. Kwateruje tu tylko 49 sztuk krów mlecznych, 31 jałówek i 80 cieląt. W lipcu br. po zwierzętach pozostanie już tylko wspomnienie.

Pomyśleć, że kiedyś dziennikarze nadawali relacjom z Leszkowic poetyckie tytuły "pola kwitnącej cebuli" czy "Leszkowice mlekiem płynące"...

MALGORZATA
MALAREZYK



W czasie jednej z przerw sesji Rady Miejskiej w Głogowie, na korytarzu urzędu miejskiego przez moment było bardzo gorąco.

Przed przerwą radny Józef Maziec złożył wniosek o cofnięcie pozwole-

wolenia. Okazuje się, że urząd miasta nie jest stroną w sprawie, a jedynie mieszkańcy pobliskiego bloku, którzy żadnego zażalenia nie składali. Już w czasie wypowiedzi naczelnika Waldemara Nomejki zgłaszający

Gorąco w kularach

nia na budowę cukierni przy ul. Gwiazdziej. By sprawdzić, czy taki wniosek może mieć miejsce przewodniczący rady poprosił naczelnika wydziału planowania i inwestycji o zapoznanie radnych z prawnym i technicznym podłożem wydania zez-

wniosek okazywał swoje niezadowolenie, co chwilę przerywając jego wypowiedź. Na korytarzu radnemu puściły nerwy. Na szczęście inni radni czuwali i do rękoczynów nie doszło. Wniosku nie podano głosowaniu.

(M.M.)

Orkiestra dla Krzyska

Krzysiek jest studentem czwartego roku wrocławskiej Akademii Medycznej. Jest chory, a uratować go może jedynie przeszczep szpiku kostnego. Od wielu miesięcy studenci z całej Polski organizują imprezy, z których dochód przeznacza się dla Krzyska. Zebrano już miliard złotych czyli połowę potrzebnej sumy. W najbliższą niedzielę w głogowskim klubie "Mayday" o 18 rozpocznie się "Koncert dla Krzyska".

- Dotąd zbieraliśmy pieniądze na występach teatralnych, folklorystycznych oraz sprzedając cegiełki - mówi Anna Łuczak z Głogowa, jedna z organizatorek. - We Wrocławiu grały też zespoły rockowe. W tym miesiącu podobne akcje przeprowadzą

studenci w Białymstoku i w Częstochowie. W niedzielę pomagając będzie Głogów. MOK udostępnił nam salę i sprzęt za darmo, a zespoły nie wezmą za występ żadnych honorariów.

Wystąpią lokalne formacje: KETNA, ORŁY W KAJDANACH, THE GARDENER i VORDS ET VORDS. Gwiazdami będą goście z Wrocławia SWAWOLNY DZIO i egzotyczny zespół AFIKO. Jego członkowie to mieszkańcy Czarnego Łądu, a obecnie studenci wrocławskich uczelni. AFIKO od kilkunastu lat gra reggae oraz autentyczną "czarną" muzykę z Zairu i Beninu. Nasi rodzinni rastamani będą mieli okazję poskakać w rytm dźwięków z afrykańskiego buszu...

(SZP)

Przed szóstą rano w ubiegły wtorek pracownica Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Przășniku znalazła 65-letniego podopiecznego przy drodze z Tyńca. Leżał w śniegu. Nie ruszał się. Jak wykazała sekcja zwłok zmarł kilka godzin wcześniej. Zamarzł.

Wyszedł z domu...

Jan Łuczowski wyszedł z Domu poprzedniego dnia około czternastej, kiedy dyżur pełnił najczęściej pielęgniarzek i salowych. Po południu i w nocy każdym z trzech pięter opiekują się dwie lub jedna osoba. Nie ma to większego znaczenia dla przebiegu zdarzeń, ponieważ podopieczni Domu mogą wychodzić na zewnątrz. Nie są tu przymusowo. Co sprawniejsi korzystają z tego, kiedy tylko można. Dobrze, jeśli mówią gdzie idą. Wtedy personel spokojnie czeka na ich powrót. Zdarza się jednak, że wychodzący nie zostawia żadnej wiadomości. Jeśli nie wróci po 24 godzinach zawiadamiają policję. Często szukają sami, a na ogół wiedzą gdzie szukać. Ostatnio pracownik socjalny obszedł kilka knajp w Legnicy i zgubę znalazł. Tym razem nikt nie alarmował. Jan Łuczowski był w Przășniku od czternastu lat, znał w okolicy wszystkie kąty, a wychodził zawsze w to samo miejsce - do kumpla w Tyńcu. Kolesz znany był z zamykania do alkoholu i awantur. Mieszkańcy Tyńca pamiętają, jak kilka lat temu biegał po wsi z siekierą.

- Jak się ze sobą skumali, nie mam pojęcia - mówi Alicja Jaśkiewicz, dyrektorka Domu. - Kontakt z panem Łuczowskim był trudny. Kiedy go pytałam, gdzie idzie, czego chce - kiwał głową, albo machał ręką - nie można się było dowiedzieć. Raczej gestykulował niż mówił. W przypadku kolegi z Tyńca porozumienie musiało być łatwiejsze.

W Domu Łuczowski nie miał kolegów. Budził niechęć, bo nie należy do przyjemności przebywanie w jednym pokoju ze smakoszem wyrzucanych resztek jedzenia. Należał do trudnych podopiecznych. Jak coś postanowił, tak zrobił, a na ogół dotyczyło to wódki. Dużo pił.

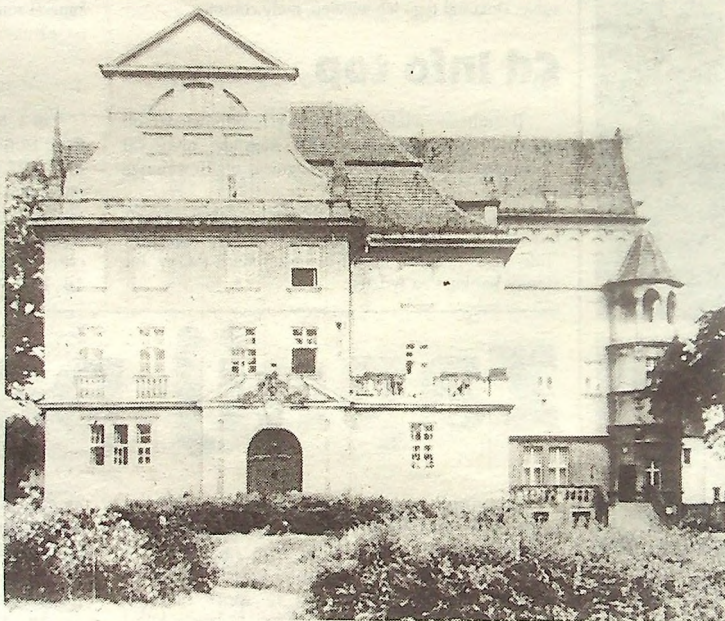
Pacjenci skarżyli się, że podbiera im drobne sumy, rzeczy osobiste i papierosy. Wszystko, co się dało, wymieniał w Tyńcu na alkohol.

Kilka lat temu ubrano do trumny zmarłego podopiecznego. Zgodnie ze zwyczajem, odchodzący z Przășnika na zawsze zabierają ze sobą rzeczy, z którymi byli związani - laskę, okulary. W tym przypadku był to zegarek. Zniknął z ręki zmarłego. Pracownica Domu znalazła go u kolegi Łuczowskiego w Tyńcu. Ludzie starzy, w większości z demencją, nie zmieniają pielęgnowanych

LUCYNA HALUCH

domu, pozwólcie robić to, co lubimy. Najtrudniej jest przy wypłatach. Kiedyś próbowałam wstrzymywać pieniądze, ale przecież po dwóch, trzech miesiącach mieli tylko więcej na wódkę. Zrezygnowałam. Przekonujemy i perswadujemy - z różnym skutkiem. Jan Łuczowski często wychodził z domu, by na drugi dzień wrócić w fatalnym stanie. Bywał poobijany, brudny, na solidnym kacu.

Wiadomo o nim niewiele więcej. W teczce z dokumentami



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

przez lata nawyków. O ile kobiety żyjące wspomnieniami rywalizują ze sobą ilością wizyt bliskich, mężczyźni smutki topią w alkoholu. Potem zdarzają się awantury i rzadko, bo rzadko, ale jednak bijatyki. Na męskim piętrze wódka to największy problem.

- Kiedy otwierają butelkę w Domu, można zareagować, zabrać ją - wyjaśnia Alicja Jaśkiewicz. - Jeśli wyjdą na zewnątrz, nie pozostaje nic innego, jak zaopiekować się pijanym: umyć, przebrać, położyć spać. A wykorystują każdą okazję. Mówią: chcecie, żebyśmy czuli się jak w

kolejne decyzje zmieniające wysokość stałego zasiłku (od grudnia ubiegłego roku miał 1.120.000 zł, z czego do ręki dostawał 30 procent, czyli 336 tysięcy) po za tym lekarska diagnoza, stwierdzająca miażdżycę i informacja z Centralnego Biura Adresowego. Kiedy przed świętami 1980 roku przywieziono go do Przășnika, miał przy sobie jeden dokument wystawiony przez dział służb socjalnych głogowskiego ZOZ, a w nim zagadkowe zdanie: "mimo usilnych starań, udało się ustalić nazwisko chorego". Najprawdopodobniej więc nazywał się Łuczowski. Centralne Biuro Adresowe zweryfikowało datę urodzenia z 1926, na 1929 rok i poprzedni adres odnalazło w Kieleckiem. Tyle zostawił po sobie mieszkaniec Domu w Przășniku. Informacja o ewentualnych promiach we krwi, na którą trzeba poczekać, nic już nie zmieni.

Przez czternaście lat nikt o niego się nie dopytywał.

Wybory do Sejmu wygrał w Udaninie Kazimierz Burtny z PSL. Ludzie go tu dobrze pamiętają, bo w latach osiemdziesiątych był naczelnikiem gminy. Później awansował na wicewojewodę.

Chcieli "swojaka"

Ludzie dobrze wspominają Burtnego, ale przypominają jego największą wadę: nie był swój. Przywieziono go do Udanina w teczce, tak jak wszystkich przed nim i po nim za komuny. Ludzie wolą, żeby gminą rządził ktoś swój. Miały do tego doprowadzić pierwsze demokratyczne wolne wybory samorządowe. I tak też się w 1990 roku stało. Gdy kandydowania na urząd wójta odmówił dyrektor szkoły z Konar, Tadeusz Pichowicz, trzynastoma głosami na wójta wybrano innego radnego, Stanisława Krzyszcuka, 47-letniego rolnika z Pichorowic gospodarującego na 10 hektarach. Tak to Udanin wziął sprawy w swoje ręce.

Pozycja Krzyszcuka wydawała się silna, ale już na początku 1991 roku na obywatelskiej koalicji pojawiły się rysy. Poszło o konflikt między wójtem a sekretarzem. Współpraca dwóch najważniejszych gminnych urzędników od początku się nie układała. 31 stycznia sekretarz złożył rezygnację. Radni dymisji nie przyjęli, ale sekretarz pozostał niewzruszony. Gdy wójt powierzył jego obowiązki innej osobie, w radzie doszło do wojny. Oponenti zaczęli szukać haków na wójta.

Dopieł swego 25 marca. Korzystając z nieobecności większości popierających Krzyszcuka radnych, przeprowadzono głosowanie nad wotum nieufności dla poszczególnych członków zarządu. Wójta poparło tylko pięć osób.

Kto wie, jak potoczyłyby się losy urzędu w Udaninie, gdyby nie interwencja wojewody, który zarządził Radzie Gminy łamanie prawa. Głosować nad wotum nieufności dla Zarządu Gminy, owszem, można, ale dla całego zarządu łącznie, a nie dla każdego z członków osobno. 18 kwietnia Stanisław Krzyszcuk wrócił oficjalnie na stanowisko wójta. Przez ponad pół roku w Udaninie był, przynajmniej z pozoru, spokojny.

Kolejny atak na Krzyszcuka przeprowadzono w grudniu 1991 roku. Grupa pięciu radnych postawiła pisemny wniosek o odwołanie Krzyszcuka zarzucając mu "podejmowanie skandalicznych decyzji i kompletną niekompetencję". Przykładem była między innymi sprawa zakupu węgla dla szkół. Był, zdaniem oponentów, zbyt drogi. Tłumaczenia wójta, że był droższy, ale bardziej kaloryczny i w sumie zaoszczędzono 30 procent, nie zdały się na nic. Oponenty byli nieprzejednani. Głosowanie zakończyło się zwycięstwem wójta. Poparło go dziesięciu radnych, przeciw było dziewięciu.

Największą chlubą Krzyszcuka są wodociągi. Od podstaw zwodociągowano Ujazd Górny i Dolny, Karnice i Jarostów, zmodernizowano wodociąg w Jarosławiu, a wodociąg dla wsi Gościław i Lasek jest w budowie. - Wsie położone na północ od austrady są w stu procentach zwodociągowane - chwali się wójt.

Woda to nie koniec sukcesów. Kanalizuje się Udanin i Piekary, gotowa jest dokumentacja i droga dojazdowa do gminnego wysypiska śmieci w Jarosławiu. Ruszyła telefonizacja, bliska jest perspektywa zwodociągowania pozostałych wsi.

Dumą wójta jest też nowa szkoła w Udaninie - będzie piękna, obszerna i wygodna. Dla trzystu dzieci, na miarę XXI wieku. Będzie miała pełnowymiarową salę gimnastyczną i punkt żywnościowy.

Stan surowy zamknięty miał być gotowy do końca grudnia ubiegłego roku, ale wykonawca nawalił, i ta część robót zaawansowana jest tylko w osiemdziesięciu procentach.

- Tyle w Udaninie za całego peerelu nie zrobiono, co w ciągu ostatnich trzech lat - twierdzi Stanisław Krzyszcuk. - Wodociągi, szkoła i drogi, 14,5 kilometra dróg, a na następnych 9 km nawieziono już szlakę.

Wójt martwi się, że ten rok może być gorszy niż poprzednie, z powodu przykrótkiego budżetu. Przychody rolniczej gminy zależą od ceny żyta, a ta w gminie pozostała na nie zmienionym od ubiegłego roku poziomie - 120 tysięcy zł za kwintal, więc budżet będzie w granicach 15 mld zł. Tylko półtora mld zł więcej niż przed rokiem. A po uwzględnieniu inflacji nawet mniej niż w ubiegłym roku.

Ostateczne decyzje budżetowe zapadną na sesji Rady Gminy w marcu. Ale nie będzie to jedyna rozstrzygnięta ważna sprawa.

Na poprzedniej sesji, 19 lutego, głos zabrał radny Ryszard Perec i złożył wniosek o odwołanie Krzyszcuka. Uzasadnienia wniosku nie było.

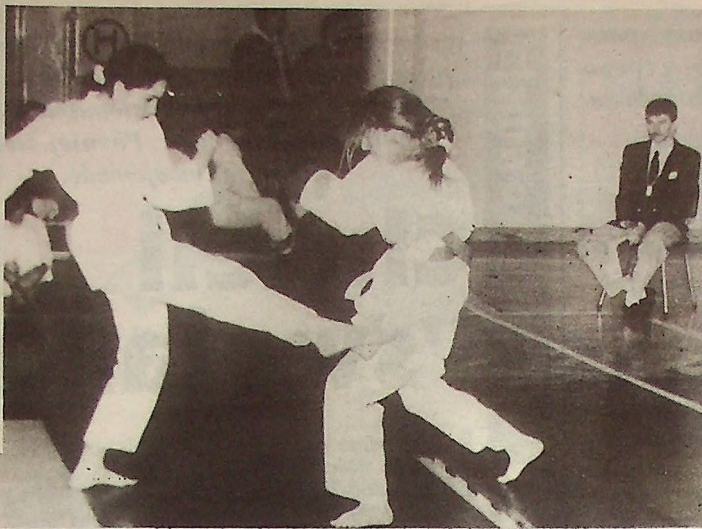
Do końca kadencji samorządów zostały tylko trzy miesiące. Nie dziwi więc, że w wielu gminach na dobre rozpoczęła się już kampania, a przedwyborcza gorączka zaczyna rozpalać umysły. W Udaninie skutkiem tego jest kolejna próba zmiany gminnej władzy.

WŁODZIMIERZ KAŁSKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W zabytkowym pałacu w Przășniku, gdzie od początku lat osiemdziesiątych mieści się Dom Pomocy Społecznej, śmierć bywa często, podopieczni przychodzą tu właśnie po to, by godnie umrzeć. Nie wszyscy jednak cierpliwie czekają na wyrok losu. Może niektórym nie jest to dane. Krótko po uruchomieniu hospicjum powiesił się mężczyzna, kilka lat temu utopiła się kobieta. Niedawno podopieczny, który na ulubionym motorze robił wycieczki do Legnicy, wjechał w zarośla na pałacowym dziedzińcu. Niestety, bo była to jego ostatnia podróż.



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W Torze igrzyska

W hali sportowej przy ul. Żołnierskiej w Legnicy zostały rozegrane mistrzostwa zawodników Klubu Karate - do Shotokan "Tora". W klubie działa 10 sekcji, w których wschodnich sztuk walki uczy się 140 młodych głównie ludzi.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Agnieszka Mizgala (kata indywidualne dziewcząt, open), sekcja karate w szkole podstawowej nr 7 w Legnicy (kata drużynowe dziewcząt do lat 14), Łukasz Szewdo (kata indywidualne chłopców do 11 lat), Marcin Zaborowski (kata indywidualne chłopców w wieku 12-14 lat), sekcja karate w SP nr 7 w Legnicy (kata drużynowe chłopców do lat 14, open), Aleksandra Lesniewska (kata indywidualne dziewcząt od 9 do 1 kyu), Daniel Ozimek (kata indywidualne chłopców od 9 do 7 kyu), Marcin Pospiszwinski (kata indywidualne chłopców od 6 do 1 kyu), druga sekcja karate przy SP nr 7 w Legnicy (kata drużynowe chłopców open), Anna Jakubowska (sanbon kumite dziewcząt do 9 kyu), Agnieszka Mizgala (shiai kumite dziewcząt od 9 do 6 kyu), Łukasz Szewdo (sanbon kumite chłopców do 9 kyu), Jacek Wojtkowski (shiai kumite chłopców od 9 do 6 kyu), Arkadiusz Iwaniak (sanbon kumite chłopców od 9 do 8 kyu), Marcin Weba (kumite indywidualne mężczyzn 16-17 lat, od 7 kyu), Marian Zareba (kumite indywidualne mężczyzn 18-20 lat od 7 kyu), Aleksandra Lesniewska (kumite indywidualne dziewcząt od 7 kyu).

(kat)

Witryna "Konkretów"

W księgarni "Ex Libris" przy ul. Złotoryjskiej 23 w Legnicy:

Guillaume Apollinaire WYCZYNY MŁODEGO DON JUANA w przekładzie i nakładem Daria Chausseur-Zajackowskiej. 20.000 zł. Jerzy Kosinski PRZEHODZĄC OBOK (Dziela zebrane). Da Capo, 92.000 zł. Nathaniel Hawthorne DOM O SIĘDMIU SZCZYTACH, Itaka, 65.000 zł. Michael Korda NIEŚMIERTELNI Opowieść o Marilyn Monroe i otaczających ją mężczyznach, Amber, t. 1-2, 120.000 zł. Charlotte Bronte DZIWNIE LOSY JANE EYRE, Itaka, 74.000 zł. Johannes Mario Simmel TRJ WIOSNY SKROWNEK NIE ZAŚPIEWA, Książka i Wiedza, 89.000 zł.

Joel Schmidt SŁOWNIK MITOLOGII GRECKIEJ I RZYMSKIEJ, Książnica, 77.000 zł. Heinz Schwalbe MARKETING W MALYCH I ŚREDNICH FIRMACH. Wydawnictwo Prawnicze, 125.000 zł. Elżbieta Świąteczka Macavoy MIŁOŚNA OBSESJJA, czyli syndrom Marilyn Monroe, Twój Styl, 63.000 zł. Kathi Mills MAMUSIU, GDZIE JESTEŚ? czyli o trudnych wyborach współczesnej kobiety, Vocatio, 51.000 zł. Antoni Kepiński Z PSYCHOPATOLOGII ŻYCIA SEKSUALNEGO, Sagittarius, 32.000 zł. Jan Gościński SZTUKA REKLAMY, Fundacja Gospodarcza Regionu Małopolska, 164.000 zł.

Propozycje wideo

W wideotece Jacka Jelińskiego czynnej codziennie w godz. 13-18 (sob. 10-15) przy ul. Złotoryjskiej 62 (Legspini) w Legnicy:

DOM NA WZGÓRZU - sensacyjny, Vision, 87 min. W pewnym domu na wzgórzu popełniono morderstwo. Każda ze znajdujących się w nim osób coś ukrywa. Thriller z zaskakującym zakończeniem.

ŁWICA SIGRA - przygodowy, IMP, 86 min. Losy afrykańskiego chłopca, w którego życiu najważniejszą rolę odgrywa natura. Pełne wzruszeń kino familijne.

RZEŹ NIEWINIATEK - sensacyjny, VIM, 98 min. Klimat z "Milczenia owiec". Agentowi rządowemu pomaga dziesięcioletni syn. Kawałek intrygującego kina.

SZARE WILKI - sensacyjny, przygodowy, VIM, 84 min. Młodzień z opiekunem wyrusza na górską wycieczkę. Muszą stawić czoło nieoczekiwanemu niebezpieczeństwu.

KOEN I TEHI - sensacyjny, Medusa, 85 min. Dwaj bezwzględni płatni mordercy zostają postawieni przeciw sobie. Dokonał tego ich więzień, mały chłopiec...

W wideotece Danuty Lewandowskiej czynnej codziennie w godz. 11-19 (sob. 11-17, pon. 12-19) przy ul. Chojnowskiej 48 w Legnicy:

SIÓDMA MONETA - przygodowy, Vision, 95 min. Officer Armii Brytyjskiej przybywa do Jerozolimy w poszukiwaniu starożytnej monety. Pieniądz trafia do rąk nieświadomych niebezpieczeństwa nastolatków.

BICIE SERCA - obyczajowy, Imperial, 89 min. Gdy Adrian zachodzi w ciążę, mąż stawia jej ultimatum: on albo dziecko. Ekranizacja bestsellera Danielle Steel.

ŁAŃCUCH POŁECEN - sensacyjny, NVC, 97 min. Dwóch tajnych agentów pracujących na Bliskim Wschodzie niechcący staje się sprzymierzeńcami organizacji, którą właśnie rozpracowują walcząc z bandą sadystycznych najemników. Wyst. Michael Dudikoff.

RÓŻE ŚMIERCI - sensacyjny, Vision, 93 min. Aktorka Susan jest podejrzana o zamordowanie swego producenta. Po kolejnej zbrodni podejrzenia znów padają na Susan. Musi teraz zagrać rolę, którą napisało życie.

KICKBOXER 4 - sensacyjny, NVC, 92 min. Opowieść o człowieku, którego jedynym celem jest pomśzczenie śmierci żony.

cd Info top

Dostaliśmy wiele prawidłowych odpowiedzi od znawców grupy rockowej HEY. Nagrodę, płytę CD wylosował Tomasz Wykocki, Legnica, ul. Heweliusza 16/8.

Po odbiór zapraszamy do naszej redakcji. Przypominamy, że sponsorem konkursu jest sklep muzyczny "Info-Muz", Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny. Następny konkurs za tydzień.

- 1. NEW KIDS ON THE BLOCK - "Face the music"
- 2. PUBLIC ENEMY - "Greatest Misses"
- 3. FLASH AND THE PAN - "Collection"
- 4. MEAT LOAF - "Bat out of hell II - Back into hell"
- 5. Klaus Schulze - "The essential 72-93"
- 6. BUDKA SUFLERA - "Cisza"
- 7. Richard Marx - "Paid vacation"
- 8. ENIGMA - "The cross of changes"
- 9. ELO - "Definitive collection"
- 10. THE SWEET - "Blockbusters".

Zapnij pasy

Proponuję wszystkim wykonanie we własnym zakresie urządzenia przypominającego o zapięciu pasów bezpieczeństwa. Wiele firm zachodnich w wozach wysokiej klasy montuje takie urządzenia seryjnie albo za dopłatą. Są to spore miliony, dlatego opracowałem urządzenie, którego koszt zamknie się w kwocie 200 tys. zł. A jeżeli ktoś ma niepotrzebny, ale jeszcze sprawny walkman, to redukuje wydatki do ok. 30 tys. zł.

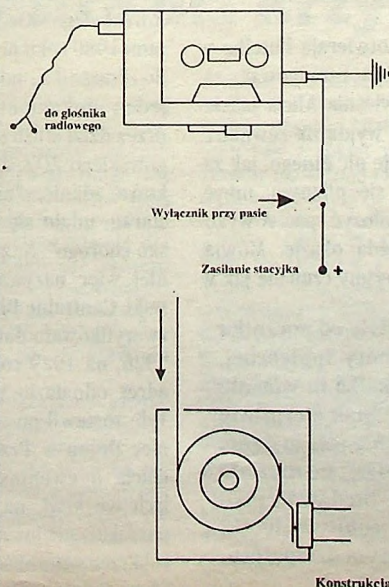
Zacznijmy od spisu potrzebnych materiałów: walkman i wtyk do jego zasilania, wyłącznik od młynka do kawy lub podobny, ok. 5 m przewodu elektrycznego.

Budowę zaczniemy od przygotowania taśmy, tzw. pętli bez końca. Z kasyety magnetofonowej wyciągamy całą taśmę. Odcinamy z niej ok. 15 cm i sklejamy w pętelkę tak, jak pokazano na rys. Następnie nagrywamy na tak spreparowaną taśmę

krótki komunikat, np. "proszę zapiąć pasy". Po włączeniu odtwarzacza będzie się on powtarzał aż do momentu wyłączenia źródła zasilania. Zasilanie będzie brane ze stacyjki z pozycji zapłon i poprzez wyłącznik podawane do walkmana. Wyłącznik montujemy na rolce zwijającej pasy bezpieczeństwa. Sposób zamontowania pozostawiam czytelnikom. Podpowiem jednak, że najlepiej wykorzystywać zjawisko powiększania się i pomniejszania średnicy bębna zwijającego pas bezpieczeństwa (patrz rys.). Działanie tego akustycznego urządzenia jest następujące. Kierowca włącza zapłon, z głośnika natychmiast dobiega natarczywy komunikat: "proszę zapiąć pasy" - powtarza się on dopóki kierowca nie wykona polecenia. Jest to najprostsza wersja tego urządzenia. Bardziej zaawansowani majsterkowicze mogą poprowadzić zasilanie idące do cewki zapłonowej poprzez przekładnik zasilany równolegle z walkmanem. Jest to wersja stosowana w samochodach na Zachodzie. Efektem jest brak iskry na świecach i niemożność uruchomienia silnika, aż do momentu zapięcia pasów. Proste i bardzo skuteczne.

Jeśli ktoś chciałby uzyskać dodatkowe wskazówki dotyczące budowy, odsyłam go do najbliższego wydania Magazynu Motoryzacyjnego emitowanego przez legnicką telewizję regionalną.

JERZY JANICKI



Konstrukcja wyłącznika

Leksykon spółek (105)

stan w dniu rejestracji:

- **Zakład Remontowy** spółka z o.o. w Legnicy, ul. II Armii Wojska Polskiego 35. Zarejestrowany 8 lutego 1994 r. M.in. świadczenie usług budowlanych, produkcja i zbyty materiałów budowlanych, usługi komunalne i techniczne, handel hurtowy i detaliczny, pośrednictwo handlowe, usługi spedycyjno-transportowe, handel opalem, wypożyczanie sprzętu i narzędzi, usługi projektowe i kosztorysowe, obsługa i remonty kotłowni, wykonawstwo i remonty instalacji elektrycznych, nawierzchni drogowych i chodnikowych. Kapitał założycielski wynosi 270 mln zł i jest podzielony na 270 udziałów. Objęli je: Andrzej Pokorny - 20, oraz 13 innych osób od 5 do 10 udziałów. W zarządzie spółki wchodzi Czesław Andrzej Kocłega (prezes), Jerzy Kmiotek - wiceprezes i Andrzej Pokorny.
- **Zakład Produkcyjny KRZENIÓW** spółka z o.o. w Złotoryi, ul. Wiśniowa 1. Zarejestrowany 16 lutego 1994 r. Usługi transportowe i sprzętowe, działalność budowlano-montażowa i inwestycyjna, produkcja materiałów budowlanych i wyrobów ze stali oraz metali kolorowych, przerób surowców naturalnych i wtórnych, działalność usługowo-handlowa, w tym pośrednictwo i sprzedaż komisowa, działalność konserwacyjna, remontowa i modernizacyjna. Kapitał założycielski wynosi 41 mln zł i jest podzielony na 41 udziałów. Objęli je: Janusz Nowakowski (prezes zarządu) i Janusz Gawęda (viceprezes) - po 18, dwie osoby po 2, jedna osoba 1 udział.
- **BRAASCH - POLAND** spółka z o.o. (z udziałem zagranicznym) w Chocianowie, ul. Ratuszowa 15. Zarejestrowana 15 lutego 1994 r. Działalność usługowa związana z uprawami rolnymi, oraz chowem i hodowlą zwierząt (z wyjątkiem działalności weterynaryjnej), sprzedaż maszyn rolniczych. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objął Hermann Braasch z Niemiec, stanowiący jednoosobowy zarząd spółki.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe INWEST** spółka z o.o. w Głogowie, ul. Tenisowa 14. Zarejestrowane 17 lutego 1994 r. Roboty budowlano-montażowe, produkcja pomocnicza i usługi produkcyjne, ochrona środowiska, produkcja urządzeń i instalacji sanitarnych, ciepłowniczych, gazowniczych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, gospodarka komunalna, mieszkaniowa i materiałowa, działalność handlowo-usługowa, prowadzenie pośrednictwa inwestycyjnego, doradztwo i konsulting, pośrednictwo prawne, finansowe, ekonomiczne i techniczne, marketing, doskonalenie zawodowe i szkolenia, handel i pośrednictwo w obrocie akcjami i papierami wartościowymi, prowadzenie księgowości i ksiąg obrachunkowych, nadzór budowlany. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 80 udziałów. Objęli je: Daria Anna Kott (prezes zarządu), Alina Kott (członek zarządu) i Agnieszka Kott - po 16, oraz Józef Kott - 32 udziały.
- **Przedsiębiorstwo Rolno-Usługowo-Handlowe EKOPLAN** spółka z o.o. w Modle 8 (gm. Gromadka). Zarejestrowane 22 lutego 1994 r. M.in. produkcja roślinna i zwierzęca, pasz, koncentratów i koponentów paszowych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz części zamiennych, ich naprawa i regeneracja, działalność inwestycyjna, działalność i pośrednictwo w rozwoju infrastruktury technicznej wsi, usługi rolnicze, transportowo-sprzętowe, zaopatrzeniowe, melioracyjne i geodezyjne, pośrednictwo handlowo-usługowe i w zawieraniu transakcji gospodarczych, przetwórstwo spożywcze. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Objęli je: Ryszard Włodarski (prezes spółki) - 23, Zofia Świca - 3 oraz 14 innych osób - po 1 udziale.

za oknem

To sprawa, że prognoza w tej części kraju nie pasuje do reszty Polski. Legnicka aura zwozi nawet Józefa Jadacha, kierownika Stacji Meteorologicznej. Kiedy zostawia on parasol w domu właśnie wtedy pada deszcz. Trudno to jednak nazwać błędem w sztuce prognozowania, gdyż pogodę w Legnicy przewidzieć naprawdę trudno.

Ponieważ na Dolnym Śląsku przeważa zachodnia cyrkulacja powietrza, najważniejsze informacje napływają z Offenbach w Zachodnich Niemczech. Prognozy pogody powstające w Regionalnej Stacji Meteorologicznej we Wrocławiu mają natomiast niemałe znaczenie dla obszarów leżących na wschód.

Spóźnione prognozy

Chociaż w legnickiej stacji pogodę bada się bez przerwy, komunikaty meteorologiczne nie są tu redagowane. Informacje co godzinę płyną do Wrocławia a stąd do Centralnego Biura Prognoz w Warszawie.

Do telewizji na Woronicza docierają już o godzinie 14, podawane są w 6 godzin później. W meteorologii jest to bardzo długo. Nic więc dziwnego, że słuchając prognozy po dzienniku telewizyjnym mamy czasem wrażenie, że zapowiadany na następny dzień niż, siedzi już w naszych kolanach. - Prognoza w telewizji sprawdza się w większym stopniu dla Polski centralnej. Najtrafniejsze komunikaty podają lokalne rozgłośnie radiowe - twierdzi J. Jadach.

Legnickie anomalie

Listopad był mroźny, grudzień łaskawy a w styczniu na niektórych drzewach były nawet pąki. Dla przeciętnego obserwatora jest to już anomalia. Po dwudziestu latach pracy w zawodzie klimatologa w legnickiej stacji, Józef Jadach nie widzi w tym nieprawidłowości.

- Pewne anomalie są u nas normą. Wielu zapomina, że mieszka w klimacie przejściowym, gdzie stykają się dwie masy powietrza: atlantycka i kontynentalna. Dolny Śląsk ma swoisty klimat a dodatkowo jeszcze własną specyfikę ma Legnica.

Miasto położone w uskoku przedśudeckim jest w pewnym sensie uprzywilejowane. W Legnicy i okolicach jest najdłuższy okres wegetacji. Tutaj są najwyższe średnie temperatury, najlepsze napromieniowanie słoneczne, najkrócej leży śnieg. Tutaj docierają też ciepłe wiatry typu fenowego i bywa że odwilż przychodzi niespodziewanie szybko. Ale może to być przyczyną złego samopoczucia. Wadą jest niedobór opadów. Choć nierzadko paniom wydaje się, że ich fryzury niszczy ulewa, dla meteorologów jest to kapuśniaczek. Wzniesienie na południowym zachodzie hamuje deszczowe masy powietrza.

Regułą legnickiej aury jest brak sztywnych reguł. Miarą może być fakt, że do tej pory tylko w sierpniu i lipcu



W meteorologii jak w polityce - w Polsce ścierają się wpływy wschodu i zachodu. Nierzadko właśnie na Dolnym Śląsku ustala się granica między syberyjskim wyżem a atlantyckim niżem.

Wiosenny styczeń

nie zanotowano minusowych temperatur.

Piasek sahary

Styczeń tego roku był średnio o przeszło 5 stopni cieplejszy niż ten sam miesiąc w ostatnich 40 latach. Przeciętna temperatura wynosiła 3,8 stopnia. Od 5 lat średnia dla stycznia utrzymuje się powyżej zera. Ostatni zimny styczeń był w 1987 roku. Jego średnia miesięczna wyniosła minus 8,6 stopnia Celsjusza.



W Legnicy przysłowie o mroźnym lutym też się nie sprawdza. W ostatnim czterdziestolecu jego średnia temperatura wynosiła minus 0,6 stopnia i była wyższa od stycznia. Wyjątkowo ciepły był luty w 1990 roku. Przeciętna miesięczna temperatura sięgnęła prawie 6 stopni.

Mieszkańcy Legnicy sięgają pamięcią do warunków klimatycznych, w których zamieszkiwali przed przesiedleniem. Na wschodzie zima była bardziej zimną a lato latem. Wspomnienia przeszczepiane na legnicki grunt doprowadzają ich do wniosku o anomaliiach, tymczasem stuletnie zapisy mówią o tym, że niewiele się zmieniło. Zima z 1885 roku nie była w Legnicy chłodniejsza od obecnej (8,5 st. C.). W ostatnich latach przychodzi nieco wcześniej, bo w listopadzie. Za to nieco łagodniejsze są następne miesiące. Bywa że czasem przemieszcza się na wiosnę. W marcu 1963 roku zanotowano minus 21,4 stopnia. Ale w Legnicy nie powinno to zaskakiwać - twierdzi J. Jadach. Pogodę przepowiada się w oparciu o bardzo wiele czynników. Może się zdarzyć, że największy wpływ na aurę będzie miał ten, którego akurat nie uwzględniono.

W czasie najbliższego lata warto pamiętać, że mieszkamy w klimacie przejściowym między masami powietrza polarnego a cyrkulacją powietrza z Afryki. Jeśli zdarzy się, że będzie padał żółty deszcz, oznacza to, że przywiało trochę piasku z Sahary.

**Najpierw zadzwonił telefon w firmie. Bardzo słodki głos wy-
pytywał o panią szefową lub pana szefa. Gdzie i jak najchę-
tniej spędza wakacje, czy ma męża lub żonę, jak duże są
dzieci. Po uzyskaniu odpowiedzi, ten sam głosik obwiesz-
czał, że ankietowany w nagrodę otrzymuje tygodniowy bez-
płatny pobyt w superhotelu europejskim. Wybrany (podobno
przez marketingową legnicką firmę) może sam wskazać do-
wolne państwo, dowolne miasto, do którego chce pojechać. I
to wszystko jedynie za tych parę słów.**

Bajer dla dzianych

Pelnemu radości, choć i obaw o oszustwo, podano nadany mu numer komputerowy. Wielkoświatowo! Pani ankietka prosiła, by po nagrodę zgłosić się do Legnicy, w czasie małego bankietu będą wręczone wygrane. Informowała także, żeby wziąć ze sobą chociaż 10 - 15 mln zł, bo w czasie spotkania będzie można po promocyjnych cenach kupić sobie luksusowy pobyt w rewalacyjnym kurorcie, chociażby na Maltzie. Bankiet miał się odbyć w hotelu "Cuprum" w Legnicy.

Takie ankiety telefoniczne przeprowadzono z około 150 właścicielami firm, potencjalnie "dzianymi" ludźmi z całego województwa. Każdego kuszone obietnicą podarowania, bez żadnych zastrzeżeń oczywiście, tygodnia np. w ciepłych krajach wraz z osobą towarzyszącą. W kilkudziesięciu domach biznesmenów obliczano, kalkulowano i zastanawiano się, gdzie tkwi bajer. A może nie ma w tym kłamstwa ani żadnych nieuczciwych sztuczek? - ludzilo się wielu. Przecież wiele się robi w ramach promocji, nawet funduje pobyt w Hiszpanii.

Organizatorzy spotkania promocyjnego zaplanowali rozdzielanie wygranych dóbr w dwóch grupach - pierwsza w sobotę, druga w niedzielę. W niedzielę około godziny 16.30 w szatni przed salą bankietową hotelu ścisł był ogromny. Okazało się, że wielu wątpilo, jednak, jak to się mówi - darowanemu koniowi w zęby się nie zagląda. Przyjechali wydając na benzynę po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Co najmniej sto osób tłoczyło się w małej salce hotelowej. Zrobiło się gorąco. Po pół godzinie wszyscy ockali potem, i wtedy się zaczęło. Na "scenie" pojawiła się tryskająca dźwiękiem pani, która oświadczyła, że wszystkim opowie jakie są światowe trendy spędzania wakacji - tanie, ciekawe, bajeczne i luksusowe. Wszyscy grzecznie słuchali.

Z wykładu pani można było wynioskować, że firma ma swoje dony, uwaga - pięćdziesiątka, na

całym świecie. Na nudę nie będzie można narzekać. Za wykupienie jednego udziału w tej ekspansyjnej firmie, nie obawiając się inflacji, można spokojnie spędzać wakacje przez dziesięć lat. Za jedyny udział. Na razie jednak, by nie zniechęcać i tak już umęczonych słuchaczy, o cenie cicho sza. Był też film video, taki podsumowujący, dla tych, którzy nie zdołali wszystkich rewelacji zrozumieć.

Po godzinie pani zapowiedziała pełne napięcia chwile - wśród tak licznie przybyłych zostały rozlosowane jeszcze dwa tygodnie pobytu w luksusowym hotelu. Faktycznie, napięcie rosło i każdy czekał z nadzieją. Podziękowano wszystkim za przybycie i poproszono o pozostanie na drugą część wykładu

tylko zainteresowanych. Resztę zaproszono do restauracji na... małą szklaneczkę soku porzeczkowego.

Nastąpiła pierwsza przerwa. Osoby nie zainteresowane dalszą częścią i wykupieniem udziałów podchodzili do "hostess", by odebrać nagrodę. Jednak, co to? Wiele z nich odchodziło z kwaśnymi lub ironicznymi minami i sięgało po płaszcze w szatni. Czyżby luksus im nie odpowiadał? Na sok i drugą część spotkania dało się namówić 30 osób.

Druga część "bankietu" miała już konkretniejszy przebieg. Wreszcie po 15 minutach padły konkretne kwoty. Za udział w firmie, uprawniający do korzystania przez tydzień z luksusowego kurortu trzeba było zapłacić prawie 11 tys. dolarów. Była to oczywiście cena promocyjna, ważna tylko tego jednego dnia. W innym terminie obowiązywała już ta normalna o 50 proc. większa. Po kolejnej przerwie do rozmów indywidualnych, już o sposobie załatwienia formalności zostały dwie osoby. Czy zrobiły to z zamiarem wykupienia udziałów, zaspianowania czy też chciały trochę pogadać, bo miały dużo czasu, pozostaje już ich tajemnica.

Aha, pozostali jeszcze do odebrania wygrane wczasy. Wygrani zostali obdarowani... kwitkiem odbitym na ksero. Dowiedzieli się z niego, że:

"Ten list jest świadectwem Państwa wygranej. Wygrana nie zawiera jednak kosztów transportu. Koszty utrzymania również pokrywają Państwo, przy czym posiłki muszą być wykupione w hotelu, w którym się Państwo zatrzymacie. Opłata w wysokości 25 USD (płatna w złotych) pokrywa koszty administracyjne i cenę katalogu, z którego mogą Państwo wybrać miejsce pobytu."

Weź więc szczęśliwcze żonę, 500 USD na papu, zapłać za podróż podobną kwotę i korzystaj do woli z darowanego wyjazdu.

MAŁGORZATA MALARCZYK

Nowy portfel - stare numery

Pan Zenon Mucha, mieszkaniec Legnicy, doczekał się upragnionej emerytury. Natychmiast zaczął dużo czytać i podróżować. Nie zatopił się jednak w lekturze Hellera ani Gombrowicza. Nie wyjechał też z Orbisem na Haiti ani do pobliskiej Skandynawii. Kiedy przestał być nauczycielem, pierwszą lekturą, do której został zmuszony, była Karta Nauczyciela. Zgłębiał też przepisy decydujące o tym, jaką będzie miał kasę na zasłużonym odpoczynku. Podróż ograniczył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w pobliskiej Złotoryi. Co prawda do naliczania wysokości emerytury powołane są specjalne służby, ale jaka to będzie wysokość zależy czasem od tego czy klient ZUS trzyma rękę na pulsie.

Namolność Zenona Muchy przeszła jednak wszelkie granice. Po otrzymaniu z ZUS decyzji o przyznaniu mu emerytury, rozebrał ją na składniki i zorientował się, że do podstawy, od której została ustalona wysokość emerytury, nie wliczono mu wartości nieodpłatnych posiłków. Jego zdziwienie było tym większe, że księgowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Legnicy, jego byłego miejsca pracy, utrzymywała, iż składnik ten wliczyła. Kiedy upomniał się u niej o swoje, usłyszał, że chce "wsadzić ją do kryminału". Ponieważ dyrektorka ośrodka nie miała nic do dodania, po rzeczowej odpowiedzi pojechał do ZUS. Tu dowiedział się, że zakład pracy nie dopełnił formalności.

Pozostało tylko Kuratorium Oświaty. Dyrektorki kadru poszukiwał przez dwa dni, na różnych piętrach i w różnych pokojach Urzędu Wojewódzkiego, w którym mieści się Kuratorium.

Doszło w końcu do spotkania trzech pań: dyrektorki Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, jego księgowej i dyrektorki kadru z Kuratorium Oświaty. Pan Mucha chciał uczestniczyć w rozmowie, która miała rozstrzygnąć o wysokości jego emerytury. Chciał usłyszeć, jakie przepisy decydują o tym, że nieodpłatnego wyżywienia nie można zaliczyć do podstawy wymiaru emerytury. Kilka godzin czekał przed gabinetem dyrektorki SOSZW, w którym miało odbyć się spotkanie. Niczego jednak nie usłyszał, bo panie konferowały w konspiracji w bibliotece. Pan Zenon doczekał się tylko oświadczenia dyrektorki kadru wygłoszonego pośpiesznie w drzwiach: "Nieodpłatne posiłki nie mogą być wliczone w podstawę emerytury, bo księgowa nie odprowadzała od nich składek ZUS".

Nie był to jednak problem pana Muchy, tylko księgowej ośrodka. Na to żadna z urzędniczek nie wpadła lub wpaść nie chciała. Jest to tym dziwniejsze, że podobna historia miała miejsce przed dwoma laty, kiedy na emeryturę odchodziła była dyrektorka ośrodka. Przez dwa lata urzędniczki nie zdążyły jednak pojąć przepisów.

Zniecierpliwiony Zenon Mucha oddał sprawę w ręce Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zwłaszcza że mijał termin odwołania od decyzji ZUS w Złotoryi. Teraz sprawy potoczyły się szybko. ZUS wydał decyzję korzystną dla Zenona Muchy. Kuratorium go przeprosiło. Nie naczy to jednak, że może spokojnie wyjechać do Skandynawii. Wszystko zaczęło się bowiem od początku. Teraz czeka go walka o naliczenie do odprawy emerytalnej dodatku stażowego.

(mlk)

U nas się wgrywa!

Worek szczęścia

Nie ma chyba częściej powtarzanego życzenia, jak wieszanie szczęścia. Wypowiadając formułki typu "szczęścia, zdrowia, pomyślności" nie zastanawiałem się nigdy, co to może oznaczać. Zresztą tylko nieuczciwi myślą o definicji owych życzeń. A tu jakby nagle rozzerwał się nad naszym krajem prawdziwy worek szczęścia.

Jakieś trzy tygodnie temu późnym wieczorem odebrałem telefon. Tajemnicza paniienka przedstawiając się jako "międzyzmiastowa" połączyła mnie z jeszcze bardziej tajemniczą osobą, która przejętym głosem powiedziała, że oto uśmiechnęło się do mnie szczęście. Tak, wygrałem telewizor kolorowy. Ze zdumieniem zapytałam o szczegóły. Jakoś nigdy nie udało mi się trafić nawet trójki w totka, byłem więc raczej nieufny. Głos w słuchawce oznajmił, że wylosowano mnie w konkursie drukowanym w "Tele Tygodniu". Z pewnym zdziwieniem i niepokojem zacząłem czekać.

Po paru dniach w mojej skrzynce na listy pojawiła się kolorowa koperta. Na samej górze widniał napis "Potwierdzenie wygranej", "Wyjątkowo ważne", "Koperta zawiera uwiarygodniony wykaz z listy wygranych pieniędzy" itd. Zdebiłem.

Zawartość była równie kolorowa i zaskakująca. Oto jakiś tajemniczy pan prezes zapewnił mnie, że stałem się posiadaczem niezłej sumki - pięćdziesięciu milionów złotych. W odpowiedniej rubryce znajdowało się moje nazwisko, imię i adres. Prezes - ludzkie widać panisko, ostrzegł jednak, że muszę

natychmiast "zażądać wygranej" bo jeżeli tego nie zrobię w ciągu trzech tygodni pieniądze przepadną.

Oczuciwszy się nieco szklaneczką mineralnej zaczęłam czytać. Firma zapewniła mnie wielokrotnie, że należę do bardzo ścisłego kręgu szczęśliwców. Jak tylko zechcę, dostanę pieniądze. Mogę nawet... kupić kilka ich wspaniałych wyrobów za śmiesznie niskie pieniądze. Ot, taki choćby zegarek rejestrujący fazy Księżyca czy pończacz prawdziwym złotem serwis do kawy. Ceny faktycznie niewielkie bo jako "dobry klient" mogę napić się kawy już za 999 tys. zł, a sprawdzić fazę Księżyca za 548 tysięcy. Tylko po jaką... mi znać fazy Księżyca?

Kiedy już doszło do mnie, że ktoś robi mnie w bambuko wyrzuciłem list do kosza. Niestety, następnego dnia w mojej skrzynce znów była kolorowa koperta. Tym razem wygrałem... 200 mln zł. Pot wystąpił mi na czoło, ale nauczony doświadczeniem przeczytałem dokładnie zawiadomienie. Treść była identyczna. Zupelnie Inna firma i jej, jakże uprzejmy, prezes zapowiadał mi pomyślność finansową. Gratulował, zapewniał a tak zupełnie mimochodem proponował, bym dobrze wykorzystał wygrane pieniądze i kupił... zegarek z fazami Księżyca czy może serwis do kawy - prawdziwie polewany złotem...

I tym razem posłałem list w to samo miejsce. Mój spokój nie trwał jednak długo. Kilka dni później, oczywiście wieczorem, zadzwonił telefon. Pani przedstawiła się bardzo uprzejmie i spytała czy mam dla niej chwilę. Głos był miły, więc... Niestety, znów się zaczęło. Tym razem pani zapytała o mój wypocznik. Bezmyślnie wspominałem o jakimś Rzymie i większej gotówce. Moja rozmówczyni natychmiast powiedziała, że to żdzierstwo. Takie ceny? Za to tylko, że powiedziałem jej o swoich planach mam 10 milionów i dwutygodniowy pobyt we Francji a tak w ogóle to chciałyby umówić się ze mną na spotkanie. Nie zdzierzyłem. Rzuciłem słuchawkę.

Pocięszyło mnie tylko jedno. Kolega wygrał w "Miliarderze" złoty pierścionek. Drobiazg obliczony zapewne na lalkę Barbie, bo i średnica mikronowa i grubość także ale... od chwili podania jego nazwiska i adresu w czasopiśmie ma pełną skrzynkę ofert. Ludzie z całej Polski uwzięli się, by go uszczęśliwić.

I pomyśleć, że kiedyś reklama polegała tylko na tym, iż w sklepowych witrynach wystawiano portrety przywódców i narodowe flagi z okazji świąt.

JAN KRZYSZTOF

Prawda zza grobu

● Panuje przekonanie, że biegły sądowy to ktoś, kogo profesja pozbawiła wrażliwości na to, co przeciętnego człowieka szokuje, np. widok ludzkich szczątków.

- Prawdą jest, że czasem wykonujemy sekcje w bardzo trudnych warunkach. To między innymi sprawia, że mało osób garnie się do tej specjalizacji. Jest nas w Polsce około setki a potrzeba kilkuset. A czy jesteśmy nieczuli? Zdolności do przezwycięzania pewnych emocji nie nazwałbym nieczułością. To jest raczej przygotowanie do pracy. Odczucia, proszę mi wierzyć, są chyba u wszystkich podobne, tylko my bardziej niż inni musimy nad nimi panować.

● Ostatnio mówi się sporo o narastaniu społecznej agresji.

- Rzeczywiście, mamy więcej pracy. Przemiany w Polsce wprowadziły wiele zmian także w obyczajowości, w kontaktach ludzkich, w nastawieniu ludzi do siebie. Można zaobserwować wyraźne zwiększenie się agresji międzyludzkiej.

● Można już mówić o "epidemii" agresji?

- To chyba zbyt mocne określenie. Pewne jest jednak, że niektóre hamulce puściły. Jest więcej przemocy na ulicach, więcej zabójstw i napadów. Ale np. ilość przestępstw w rodzinie, których zawsze było najwięcej, pozostała na tym samym poziomie.

● A w samym mechanizmie przestępstwa coś się zmieniło?

- Można mówić o większej gwałtowności napastników. To daje się zaobserwować w przypadku zająć ulicznych, pobić, poturbować. Jest więcej bójk między grupami młodzieżowymi.

● Po jakie narzędzia sięgają sprawcy?

- Po kije baseballowe, noże, pręty, łańcuchy itp. I chociaż dawna sztacheta wcale nie była specjalnie "lżejsza", teraz - ogólnie mówiąc - obrażenia odnoszone w bójkach są cięższe.

● Jak postrzega pan Legnickie na tle innych województw?

- Mimo że pełniimy nad tym regionem nadzór, do naszego zakładu trafiają tylko najcięższe sprawy, zwłaszcza dotyczące zabójstw, ciężkich pobić oraz takie, które rozpatrujemy na podstawie rozległej dokumentacji lekarskiej, prokuratorskiej i sądowej. Legnickie niczym specjalnym się nie wyróżnia. Poza tym, że z naszego punktu widzenia częściej niż w innych województwach dochodzą nas wieści o zgonach wśród zakażonych wirusem HIV, a także wśród narkomanów.

● Jakich spraw nie można wyjaśnić dostępnymi wam metodami?

- Najczęściej są to sprawy, w których nie stwierdza się zewnętrznych cech urazowych. W wielu przypadkach sedno - przyczyna zgonu - tkwi w bardzo drobnych szczegółach niedostępnych badaniom i trudnych do wyjaśnienia. Wielu zmian pochodzenia pourazowego czy chorobowego nie można wyjaśnić pośmiertnie. Metody badawcze stosowane u osób żywych, np. tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny pośmiertnie nie zdają egzaminu. Niezwykle jest po śmierci precyzyjne określenie np. źródła krwawienia, ilości i objętości krwotoku.

● A przecież mówi się o ogromnym postępie w medycynie sądowej.

- Postęp jest gwałtowny, ale nierównomierny. Następuje w niektórych kierunkach. Na przykład w toksykologii (nauka o trucznach i przyczynach zatrucia). Rozwój aparatury chemicznej pozwala nam dzisiaj na bardzo precyzyjne określenie stężenia różnych substancji w organizmie ofiary tak, że przy pełnym toku badań praktycznie nie jest możliwe otrucie kogokolwiek czy też zatrucie się nieznaną substancją. Czasy tajemniczych miksów, opisywanych wielokrotnie w kryminałach, bezpowrotnie minęły.

Z ANDRZEJEM MORAWSKIM
- adiunktem Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu - rozmawia Jadwiga Wardach

Drugą dziedziną, która poszła szalenie do przodu, jest serologia (nauka o grupach i podgrupach krwi). Jej rozwój również zmierzają w dwóch kierunkach. Jednym z nich jest dochodzenie ojcostwa. Drugim badania dowodów rzeczowych (plamy krwi, drobne fragmenty lub strzępy tkanek) pozostawionych na miejscu przestępstwa. Zastosowanie najnowocześniejszych metod polegających na badaniu DNA, czyli kwasu dezoksyrybonukleinowego, umożliwia nam nie tylko wykluczenie niesłusznie pozwanego, ale też umożliwia w 100-procentowy sposób stwierdzenia ojcostwa mężczyzny.

Dzisiaj można identyfikować ślady krwi na poziomie dawniej niewyobrażalnym, na podstawie kilku włosów, strzępu tkanki. W Niemczech np. zidentyfikowano terrorystę jedynie na podstawie śladów oddechu na masce jego kominiarki. Z maski w okolicy ust wyekstrahowano jakby fragmenty tkanek. Następnie, metodą porównania z kilku innymi osobami podejrzanymi, stwierdzono ze stuprocentową pewnością, kto był sprawcą napadu.

● Czy wobec takiego postępu można mówić o zbrodni doskonałej?

- Teoretycznie jest to możliwe, zwłaszcza w przypadku, kiedy śledztwo nie jest prowadzone w sposób szczególnie wnikliwy. Kiedy na pozór ewidentna przyczyna zgonu przesłania obraz tego, co się stało naprawdę.

● Ile czasu powinny trwać badania nad ustaleniem przyczyn zgonu?

- Tu nie ma żadnych limitów. Czasem wystarczy kilka dni. Czasem sprawa ciągnie się miesiącami, a nawet rok i dwa. Niejednokrotnie są to sprawy dotyczące błędu lekarskiego. Rozpatruje się je bardzo długo. Powoływane są kolejne zespoły biegłych, które mają zbliżone i rozbieżne koncepcje. Czasem podobnie bywa w sprawach karnych.

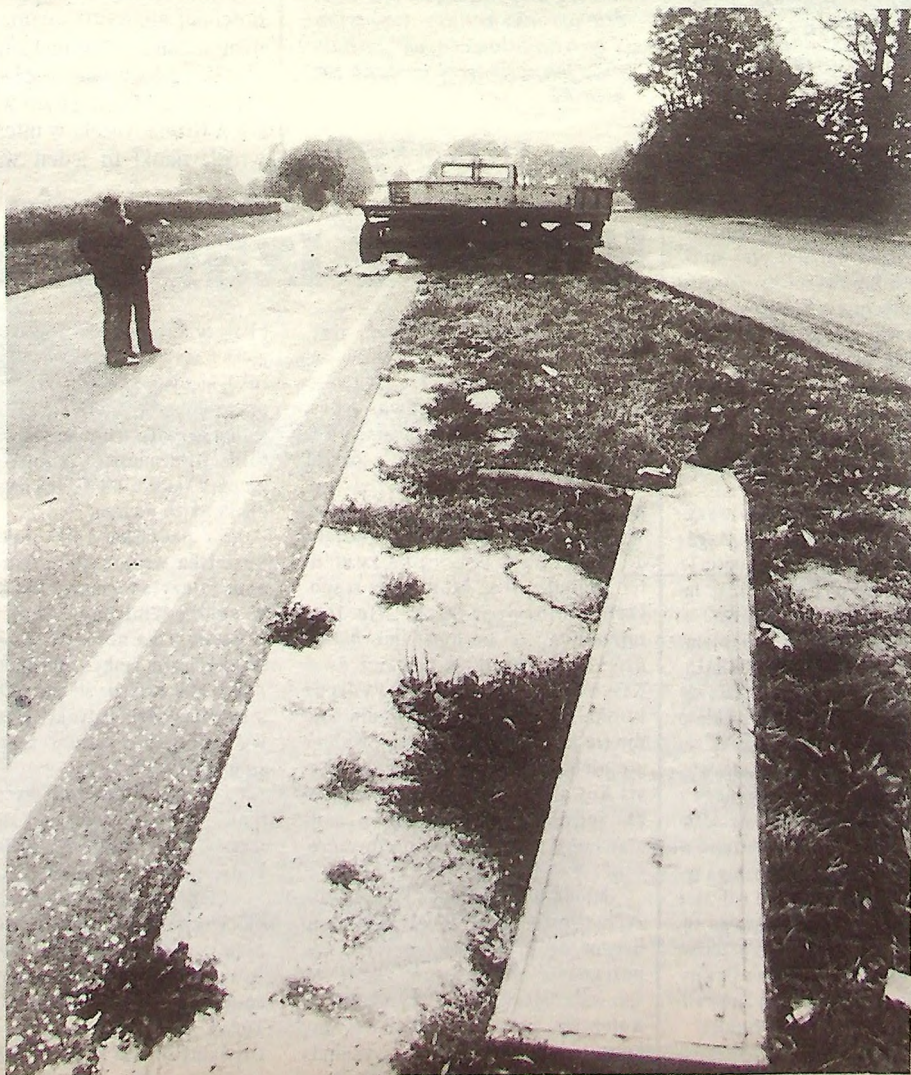
● Mijają kolejne miesiące a sprawa okoliczności śmierci M. Kraśnickiego na komendzie policji wciąż pozostaje nie wyjaśniona.

- Mnie, jako biegłemu, nie wolno wypowiadać się na ten temat. Obowiązuje mnie tajemnica śledztwa. Ogólnie jednak mogę powiedzieć, że to trudna sprawa. Trudna do oceny i wyjaśnienia także z naukowego punktu widzenia.

● Czy dobrze się stało, że zwłoki ekshumowano i przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie?

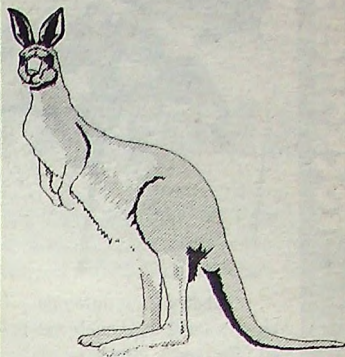
- Na pewno tak. I choć jestem dość sceptycznie nastawiony do możliwości wyjaśnienia sprawy, dodatkowe badania mogą nas przybliżyć do prawdy. Im więcej możliwości dodatkowych badań, tym więcej szans jej odkrycia.

● Dziękuję za rozmowę.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

konkurs



Kangur, czyli polubić matematykę

"Paweł do Piotra: Mam 3 razy więcej lat niż ty miałeś, gdy ja miałem tyle lat, co ty teraz. Kiedy będziesz w moim wieku, razem będziemy mieli 112 lat. Ile lat ma Piotr?" - tak brzmiało jedno z zadań w ubiegłorocznej edycji międzynarodowego konkursu matematycznego dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Triumfował wówczas, w najstarszej grupie, Tibor Rózański z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Legnicy. W młodszej drugiej miejsce zajęli Jarosław Simiński - także z LO nr 1 oraz Zbigniew Pszczółkowski z lubińskiego liceum. W pierwszej dziesiątce znalazło się w tej grupie aż sześciu uczniów z Legnickiego. Obecnie kończą się przygotowania do tegorocznego Kangura.

Konkurs będzie zorganizowany tym razem przy większym udziale polskich nauczycieli. Na terenie kraju zajmie się tym spółka "Łowcy Talentów - Jersz", działająca w porozumieniu z Association Kangourou des Mathématiques w Paryżu i Centrum Steinhausa przy Politechnice Wrocławskiej. Zadania, jakie otrzymają uczniowie, będą identyczne jak rozwiązywane przez ich rówieśników na całym świecie.

Ponieważ konkurs jest samofinansującym się przedsięwzięciem, od jego uczestników pobierane jest wpisowe. Wynosi ono 40 tys. zł. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 kwietnia br. Konkurs rozegrany zostanie natomiast 10 maja. Wszyscy uczestnicy zasiądą przed testami o 10.30 i zakończą ich wypełnianie o 12.

Podzielono ich na pięć grup wiekowych. W każdej obowiązywać będzie inny zestaw zadań: Dla uczniów III i IV klasy szkół podstawowych - kategoria "Maluch", V i VI klasy - "Bieniaminek", VII i VIII klasy - "Kadet", dla I i II klasy szkół średnich - "Junior" a III i IV kl. - "Student".

Każdy z uczestników konkursu otrzyma zestaw 30 zadań o różnym stopniu trudności. Kolejne dziesiątki ocenia się po 3, 4 i 5 punktów. Za niewłaściwą odpowiedź odpisuje się 0,25 punkta. Podczas rozwiązywania tekstów nie wolno używać kalkulatorów.

Organizatorzy przewidzieli dla najlepszych 10 do 20 nagród. W tym 4-5 głównych. Będą to wycieczki zagraniczne, krajowe obozy wakacyjne, roczne stypendia naukowe, nagrody rzeczowe oraz książki i dyplomy. Wartość najcenniejszych wyniesie po około 10 mln zł.

Podział nagród zależeć będzie od wyników osiągniętych przez uczniów startujących w poszczególnych kategoriach wiekowych. Przewidziano również nagrody niespodzianki dla wyróżniających się szkół i nauczycieli. Pełna lista wyników i nagrodzonych znana będzie w połowie czerwca. Konkurs został zaakceptowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W Polsce organizowany jest po raz trzeci.

Dla uczniów szkół, które zgłoszą mniej niż 20 uczestników będzie on przeprowadzony w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym. Pozostali będą rozwiązywać teksty w placówkach, w których się uczą.

Wszelkich dodatkowych informacji w sprawie uczestnictwa w tegorocznym Kangurze udziela Sławomir Suchanowski w legnickim Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym mieszczącym się w Zamku Piastowskim, tel. 252-63, 296-05 wew. 111.

(k)



"Udało się, jest duże zainteresowanie kapel i publiczności. Być może druga edycja przeglądu odbędzie się jeszcze w tym roku" - powiedział na dwie godziny przed zakończeniem koncertu Rafał Krzysztof - organizator i konferansjer "Garażu". "Nazwa? Została wyssana z palca, podobnie jak Towarzystwo Przyjaciół Chińskich Ręczników i temu podobne..."

Tak naprawdę, spośród 14 zespołów biorących udział w konkursie tylko jeden - lubiński Relativ - jest zespołem garażowym, czyli takim, który za cenę zimna i problemów sprzętowych zdecydował się na niezależność. Pozostali wykonawcy mają próby w salach domów kultury lub szkół.

W konkursie wystąpiły kapela z Lubina, Głogowa, Polkowic i Wrocławia. Z Legnicy zgłosił się tylko jeden zespół, już po terminie przyjmowania zgłoszeń. Tak mocny ośrodek jak Jawor (to stamtąd pochodzą m.in. Ga-Ga, Szczury Parzyża, Positive Vibrations) nie był w ogóle reprezentowany.

Do konkursu, pomimo że każdy z uczestników musiał przyjechać na własny koszt, zgłosiło się blisko 40 zespołów, w tym nawet z Opoli! Dominowały ciężkie odmiany heavy metalu, punk i hard core. Na tym tle szczególnie wypadł, grający poza konkursem, lubiński

"Mamo, pozwól mi zostać, koncert jeszcze się nie skończył, a grają takie fajnie kapele" - dzwoniły do domów nastolatki w trakcie dwudniowego przeglądu zespołów rockowych "Garaż '86". Odbijająca się w polkowickim Klubie Muzycznym impreza zgromadziła ponad 200 fanów rocka i 17 zespołów wykonujących różne odmiany tej muzyki.

Tłok w garażu

Natoutes (na zdjęciu) - odświeżający żywiołowe klimaty coraz modniejszej muzyki ska i przypominający nieco wczesne dokonania The Clash. Ten zespół wyróżniał się nie tylko muzyką lecz także składem (saksofon, wokalistka), nie dziwne, że zmrożona ciężkim brzmieniem publiczność ruszyła do tańca.

I właśnie taniec stał się przyczyną jedynego podczas imprezy incydentu. W trakcie występu polkowickiego bandu "Total Schizo" nastąpiła rozbieżność pomiędzy bramkarzami chroniącymi sprzęt a hard-core'owymi obyczajami tańca na scenie i stage divingu czyli skoków ze sceny w roztańczony tłum. Na ściągnięcie jednego z widzów ze sceny zespół zareagował przerwaniem koncertu, a ponad połowa publiczności na znak protestu opuściła salę.

Jedynym bluesowym akcentem był koncert zaproszonych gości - legnickiego Nocnego Boogie. "Miał być to przegląd muzyki czarodziej, dlatego zrezygnowaliśmy z bluesa" - tłumaczył Rafał Krzysztof. "Zresztą wydaje mi się, że na terenie województwa lepiej sprzedaje się ciężka muzyka. Buda pękłaby mi w szwach gdyby zagrał u nas "Acid Drinkers" - marzy. Dla Rafała ten przegląd to pierwsza większa, zorganizowana przez niego, impreza - w klubie pracuje dopiero od trzech miesięcy. Najbliższy koncert po "Garażu" odbędzie się

dopiero 19 marca - kiedy to obok "Dragona" pojawi się, wypatrzony w czasie przeglądu, wrocławski "Hunter".

JAROSŁAW OGRODNIK

Ps. Nagrodę ufundowaną przez Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w wysokości 3 mln zł zdobył lubiński zespół "Raff Band"

"Garaż '86", 26-27 lutego, Klub Muzyczny Polkowice. Wystąpiły zespoły: Hunter, Jellow Jeep, Relativ, By-Product, Excellent Trash, Gundom, Prosectorium, Dogmat, Betonowy Kibel, Raff Band, Total Schizo, Bez Wyjścia, The Gardeners, Vords et vords. Poza konkursem:

Orly w Kajdanach, Natoutes. Gość imprezy: Nocne Boogie.



Zdjęcia AUTORA

odgłosy i donosy

- Po wielu miesiącach zagranicznych wояжy do Legnicy powrócił Marzena Kłipeł. Jak na razie próbuje nie przyzwyczaić się do roli bezrobotnej.
- Nie dość, że w Legnicy miejscowych studentów tyle, co kot na

plakał, to padł jedyny klub studentki. "Klex" był klubem tylko z nazwy, bo z działalnością kulturalną było raczej kruchko. W zasadzie to może i lepiej, że teraz ten przybytek nazywa się "Pool bilard klub". Przynajmniej wszystko jest jasne.

- Z zainteresowaniem obserwujemy karierę młodego dziennikarza, który po nieudanych piasach przed kamerami lubińskiej telewizji, próbuje swych

sił we wrocławskim "Echu". Ani chybi, rośnie nam drugi Żurawieński.

- W Lubinie na biblioteki radni przeznaczili więcej pieniędzy niż na trzy największe w mieście ośrodki kultury. Oby tylko z tych "bibliotecznych" miliardów jak najwięcej wydano na książki.

PIOTR WREDNY

Kierunek ska!

Zgorzelec wciąż jest najbardziej na zachód wysuniętym ośrodkiem rocka "zakreconego". I to nie tylko wtedy, gdy patrzymy na mapę. Niedawno koncertowały tutaj formacje z Legnicy, a już w najbliższą niedzielę o 16 będziemy mogli poskakać

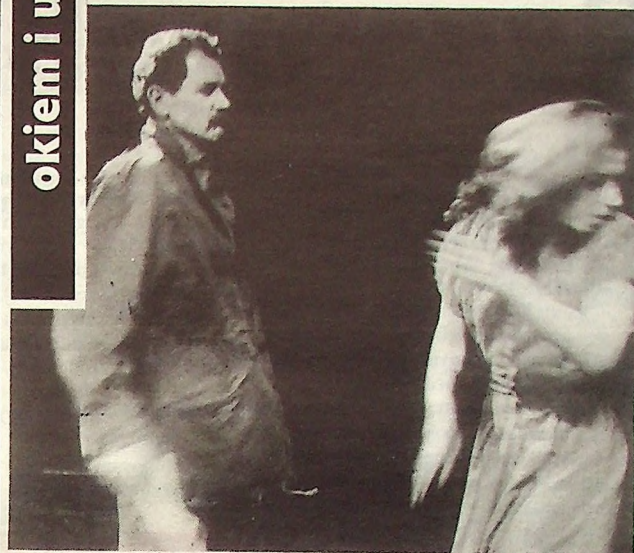
przy dźwiękach Francuzów ze SKAFER-LATINE. Koledzy z Maizieres-les-Metz grają od trzech lat. Zespół tworzy siódmka sympatycznych kolegów grających na gitarach, klawiszach, saksofonach i trąbkach. Mają na swoim koncie występy w telewizjach RTL i France 3. Dotąd nagrali dwie płyty CD. Jako support w niedzielnej imprezie w MDK Zgorzelec wystąpi wrocławska FAZA 40&4, grająca również ska.

Co to jest ska? Przede wszystkim radość i tempo. Ska narodziła się w latach 50. na Jamajce (z niego wyrosło później reggae). W latach 70. ska przeżyła falę rozkwitu w Europie i USA. Wielkimi gwiazdami były wtedy takie grupy jak SPECIALS, MADNESS czy THE BEAT. Ska stała się muzyką integrującą białą i czarną klasę robotniczą. Wraz ze ska narodziły się subkultury: rude boys i skinheads, wtedy jeszcze nie mające nic wspólnego z rasizmem i faszyzmem. Ska w zasadzie dopiero teraz zdobywa popularność w Polsce. Powstają pierwsze fanziny i zespoły. Ska w Polsce staje się również przyczynkiem do rozwoju nowego ruchu - SHARP skins (skinheadzi przeciwko uprzedzeniom rasowym). Grupy ska wyraźnie akcentują swój antyrasistowski i antyfaszystowski charakter.

SZP AND MAKEN



Na popremierowym toaście okazało się, że kielichów z szampanem jest trzy razy więcej niż przybyłych gości. Niech więc żałują ci, co mogli, a nie chcieli "pobąbelkować" w foyer CS-TD.



Fot. JACEK LALAK

Sax i szampan

"Dwoje na huśtawce" grali najwięksi, z Henrym Fondą, Jeffrey Lynem i Anną Bancroft na czele. W Legnicy huśtała się para z Wrocławia - Małgorzata Osiej i Edward Kalisz. Pod sufitem sceny kameralnej wisiał jeszcze jeden gość z saksofonem, ale nikt go nie przedstawił. Widocznie jakiś anonim. Z takim płynęło natomiast interesujące, saksofonowe "zawodzenie" w wykonaniu znanego z wielu występów w Lubinie i Polkowicach, Tadeusza Golachowskiego.

Wrocławscy aktorzy swoją grą nie powalili publiczności na kolana. Małgorzata Osiej, bez względu na formę aktorską zachwyca umiejętnościami gimnastycznymi. W pewnym momencie wydawało się, że aktorka założy obie nogi za... głowę. Swoją, żeby nie było wątpliwości. A Gizela? Gizela w interpretacji wrocławianki to jeden wielki ży-

MAREK SZPYRA

wioł, może tylko momentami z lekką przesadą. Edward Kalisz vel Jerry to chodząca siła... smutku, choć jego metoda podrywania panienki "via lodówka" ubawi niejednego młodzieńca. Aha, sztuka jest przeznaczona dla tych przed, w trakcie i po "przeżyciach osobistych". Los bohaterów "Dwoje na huśtawce" może spotkać każdego...

"Dwoje na huśtawce" - William Gibson. Osoby: Gizela Mosca - Małgorzata Osiej, Jerry Ryan - Edward Kalisz. Scenariusz i reżyseria - Edward Kalisz. Opracowanie muzyczne - Tadeusz Golachowski. Inspicjent - Dorota Bliszczynski. Premiera - 26.02. Centrum Sztuki Teatr Dramatyczny w Legnicy.

Kasia z Izabelina

Rockowe Katarzyny wciąż trzymają się w czołówce show businessu. Kate Bush od lat zachwyca swoim głosem. Decoy (również Kaśka!) z bolesławieckiej formacji FADING COLOURS już zainteresowała zachodnich wydawców. Przed laty karierę wrożono Katarzynie Jarosz z WIELKANOCY (Lubin), a śpiewająca do niedawna w Legnicy Kasia Pfeiffer próbuje sił w czołowych zespołach zielonogórskich. Nie jest tajemnicą, że najlepszymi mendedżkami w kraju są również dwie Kaśki: Przygoda i Kanclerz. Ta druga krótką ręką prowadzi Izabelin Studio (m.in. HEY i HOUK). Stąd wyłoni się niebawem kolejna gwiazda - Kasia Kowalska. Uprowadzając fakty, jako jedni z pierwszych, przedstawiamy ją Czytelnikom "Konkrety".

Młoda warszawianka karierę muzyczną rozpoczęła w trzeciej klasie liceum ogólnokształcącego. Podczas pożegnania absolwentów szkoły zaśpiewała "Memory" Barbry Streisand. Kolejnym krokiem był akustyczny koncert, podczas którego wykonała piosenki Kate Bush, Sinead O'Connor

i Barbry Streisand. Profesjonalna przystępowała z muzyką rozpoczęła się w 1991 roku, kiedy to Kasia została zaproszona przez Roberta Amiriana do nagrania jednej piosenki na płytę zespołu GENOCIDE. Dwa miesiące później pomogła grupie TALKING PICTURES nagrać płytę dla Polskich Nagrań.

Na początku 1993 roku Kasia Kowalska wraz z Robertem Amirianem założyła formację EVERGREEN. W studiu Winicjusza Chrosta powstało kilka utworów - "mieszanka" jazzu, fanky i soul. Jedną z piosenek znalazła się nawet na liście "Muzycznej Jedynki". Jazzowy feeling Kasi zainteresował szefową Izabelina.

- Myślę, że odkryliśmy talent - mówi Katarzyna Kanclerz. - Teraz wystarczy tylko konsekwentnie popracować.

Ciepły, kobiecy a zarazem ostry i drapieżny głos Kasi od razu zwraca uwagę słuchacza. Utwory nagrane u Winicjusza śpiewane były po angielsku. Teraz nie będzie to reguła. Oficjalny debiut EVERGREENA nastąpił podczas Wielkiej Or-

kiestry Świątecznej Pomocy (2.01.94) w Białymstoku. Publiczność gorąco przyjęła subtelne propozycje warszawianki. Szczególnie podobal się utwór pt. "Wyznanie". W tym niestępcu "Wyznanie" atakuje radiowe listy przebojów.

Kasia Kowalska lubi Arethę Franklin, THE BEATLES, LED ZEPPELIN i Jimiego Hendrixa. Jej zespół tworzą: Daniel Howorus - gitara, Mikołaj Pietrzak - bas i Paweł Kepiński - perkusja.

MAREK SZPYRA



Fot. M. i Ł. DZIUBALSCY

Co do Odry to koncepcji jest kilka. Jedni wołają o jej transportowe wykorzystanie. Inni sądzą, że przyroda jest tak fantastyczna, iż nie należy jej poprawiać. Mogłoby to się skończyć jak w Niemczech.

Andrzej Szlachetka z legnickiej Fundacji Ekologicznej "Zielona Akcja" uważa, że właśnie Kaczawa jest najlepszym dowodem na to, żeby sprawę regulacji doliny Odry poprowadzić zupełnie inaczej...

Inaczej, czyli jak?

Lobby nie ustępuje. Już, już wydawało się, że pomysłodawcy z Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej we Wrocławiu dali za wygraną, gdy w sprawie "Studium techniczno-ekonomicznego modernizacji systemu zabezpieczenia przeciwpowodziowego

argumentuje Krzysztof Strykowski. - I na to nie należy żałować pieniędzy.

Łabędź nie krzyknie

Argumenty przyrodników wciąż jednak nie trafiają do przekonania urzędnikom. Dla nich istotna jest ewentualność powodzi, o której tak często mówią autorzy koncepcji regulacji Odry.

Do argumentów natury ogólnej ekolodzy dorzucają jeszcze potrzebę ochrony rzadkich okazów flory i fauny obficie występujących w dolinie Odry.

- Byłby to paradoks, gdyby wycięto ponad tysiąc hektarów ponad 100-letnich lasów łęgowych, zalewowych. To są gatunki drzew budujące zbiorowisko leśne. W całej Europie wydaje się miliardy na prace chroniące takie unikatowe bory, u nas głównie myśli się o tym, jakby tu zarobić

Po raz pierwszy koncepcja modernizacji koryta Odry i międzywala pojawiła się w połowie lat osiemdziesiątych. Środowiska ekologiczne i przyrodnicze podniosły larum, a brak środków kazał pomysłodawcom schować projekty do szuflady. Nie skryto ich jednak na tyle głęboko, by sobie teraz o nich nie przypomnieć i nie uderzyć ze znacznie większą siłą i mocniejszymi argumentami. Ba, wygląda na to, że urzędnicy wrocławscy i legnicki są w tej kwestii niezwykle jednomyślni. Skoro bowiem udało się ze środków wojewódzkich wysupłać aż 30 miliardów.

16 lutego przyrodnicy i ekolodzy z Dolnego Śląska i Zielonogórskiego spotkali się w Jaworze, by omówić najważniejsze sprawy do załatwienia i najcenniejsze okazy do oceny. Sprawa modernizacji Odry pojawiła się, i owszem, ale tylko marginalnie.

Uznano bowiem, że problem jest na tyle poważny, iż należy go potraktować oddzielnie, co też stanie się w kwietniu. Na ekologicznym sejmiku we Wrocławiu mają się oficjalnie i otwarcie zetrzeć racje obydwu lobby: przyrodniczego i urzędniczego.

- Administracja już podjęła decyzję - uważa szefowa "Zielonej Akcji". - Myślę jednak, że nie doceniono naszej siły.

- Ciekawe, że wrocławska dyrekcja okręgowa tak przebiega do realizacji swego pomysłu, podczas gdy mają pod nosem pole doświadczalne - wtrąca Andrzej Szlachetka. - Przecież w zaledwie kilka lat po wybudowaniu w Brzegu na Odrze stopnia widać, jaką dewastację wywołała owa inwestycja. Starorzeczca wyschła, ptactwo się wyniosło lub wyginęło, lasy zaczynają wymierać, glebę toczy erozja. I widząc degradację oni twierdzą, że modernizację Odry należy przeprowadzić dla dobra przyrody?

Coś się komuś chyba pomieszało!

A może kompromis?

Przyrodnikom nie brak pomysłów na to, jak zużytkować 30 miliardów. Co do rzeki, to trzeba: rozbudować poldery (tereny kontrolowanego zalewu), stworzyć system małych zbiorników retencyjnych, oczyścić i podnieść wały. Co do lasów zaś i fauny - należa-

łoby się zastanowić, jak najszybciej doprowadzić do utworzenia po obu stronach Odry parku krajobrazowego. Tak duży i bogaty naturalny krajobraz aż prosi się o uchronienie przed pilami i koparkami.

W całej tej aferze o poprawianie Pana Boga nikt nie chce ustąpić. Przyrodnicy są pewni swego. Mają argumenty i wierzą, że nowe władze w województwach nie będą chciały wykazać się inwestycjami na miarę Huty Katowice i w efekcie zaniechają pomysłu.

W Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej we Wrocławiu panuje natomiast przekonanie, że jej koncepcja jest jedynie słuszna, bo Odra będzie żeglowna i nie zagrazi powodzią.

Do kompromisu droga daleka.

Człowiek to nie przyroda?

Mówi inż. MICHAŁ PUTOWSKI - główny projektant modernizacji doliny Odry z "Hydroprojektu" Wrocław:

- W opiniowaniu mojej koncepcji liczy się nie tylko głos ekologów i przyrodników. Projekt został przesłany do zaopiniowania przez wojewódzkie komitety przeciwpowodziowe, wojewódzkie zarządy melioracji i urzędów wodnych oraz wydziały ochrony środowiska w Legnicy, Lesznie, Wrocławiu i Zielonej Górze. Doskonale rozumiem krytyków mojej koncepcji, choć uważam, że larum jest za duże jak na sprawę. Przecież ja przedstawiłem dwa projekty. Ten radykalniejszy, czyli zakładający wycinkę kilkuset hektarów lasów i zakrzaceń jest wariantem mniej kosztownym. Drugi zakłada tylko wycinkę drzew i krzewów na odcinku 1,364 km, przewiduje natomiast bardzo kosztowne prace podnoszące wały. Koszt realizacji drugiego projektu jest dwukrotnie większy niż pierwszego i wynosi kilkanaście miliardów.

Dyskutując z przyrodnikami odnoszę wrażenie, że dla nich wszystko jest ważne tylko nie człowiek. Oni upominają się o roślinki i dziko żyjące zwierzątka, a o człowieku nie myślą. Człowiek może się utopić. A tak może być, gdy Odra wystąpi z brzegów. Czy tego chcemy, czy nie - Odrze trzeba pomóc. Od stu lat nikt jej nie konserwował i nie modernizował. I tak w obecnych projektach ingerencję w przyrodę ograniczono znacznie. Znacznie radykalniejsza była koncepcja z 1989 roku, która przewidywała potężną wycinkę i ogrom prac hydrotechnicznych przy korycie rzeki.

Po wizycie w Legnicy i dyskusji na forum Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody nie mam złudzeń, że do realizacji którejkolwiek koncepcji jest jeszcze bardzo, ale to bardzo daleko. Przypuszczam, że rozjemcą w powstającym sporze będzie Ministerstwo Ochrony Środowiska. Tam będą musieli wyważyć racje i zdecydować, czy udrożnimy Odrę i chronimy ludzki dobytek przed ewentualną powodzią czy nie robimy, czekając spokojnie na klęskę. Nie ukrywam, że ministerstwo stoi przed bardzo trudnym zadaniem. W gestii tego resortu znajdują się bowiem zasoby naturalne i firmy, które powinny ingerować w przyrodę, by nie płać figli.

Najtrudniejszy dyskusje na temat koncepcji dopiero przed nami. Zmiany, które zachodzą we władzach zainteresowanych województw, nie wróżą, niestety, rychłego podjęcia decyzji w sprawie rozpoczęcia prac przy korycie Odry. Jeszcze raz podkreślam, że obecny projekt w swym najłagodniejszym wariantie przewiduje bardzo minimalną ingerencję w naturę. Sądzę zatem, że jest szansa na kompromis z ekologami, ale to nie zależy tylko ode mnie. W porównaniu z założeniami sprzed pięciu lat, które zakładały prawdziwą przebudowę międzywala proponuję niemalże kosmetykę z zachowaniem całego bogactwa istniejącej w dorzeczu Odry flory, fauny i starorzeczca.

Poprawianie Pana Boga

doliny Odry", Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody wydała opinię negatywną.

Przyrodnicy i ekolodzy, tym razem jednomyślnie, stanęli okoniem wobec wrocławskiej koncepcji uregulowania Odry.

Ich argumenty są jasne i przekonujące. Czy musimy za ciężkie pieniądze (Legnickie miałoby wyłożyć na początek ok. 30 miliardów) poprawiać przyrodę. Uczmy się na błędach tych, którzy teraz przywracają skanalizowanym rzekom (np. Renowi) jej pierwotny wygląd.

- Ta "regulacja" równałaby się wycinie ponad 1000 hektarów lasów w dolinie Odry, tj. na odcinku od Kawic po Czarną. Doszłoby do prawdziwej zagłady przyrody, bodaj największej w powojennej Polsce - tłumaczy Krzysztof Strykowski, szef Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody. - Są lepsze rozwiązania. Można i zapobiegać powodziom, i ocalić naturę. Wszak przewidzianą kwotę można przeznaczyć na utworzenie sieci małych zbiorników retencyjnych i odtworzenie polderów mogących w każdej sytuacji pomieścić nadmiar wody.

- Mamy do czynienia z klasycznym zwarem dwóch grup nacisku. Lobby inżynierów wodnych uważa, że należy wyprostować koryto i umożliwić w ten sposób szybki odpływ wody do morza. My natomiast twierdzimy, że wodę należy zagospodarować na miejscu, przecież Legnickie jest jednym z najsuchszych terenów - przekonuje Irena Krukowska-Szopa, prezes "Zielonej Akcji".

Jest to również spór o wielkie pieniądze...

- Autorzy studium twierdzą, że jeśli ruszą roboty przy prostowaniu koryta to ileśset ludzi będzie miało zatrudnienie. Nasze myślenie jest podobne. Tak, należy dać ludziom pracę, ale przy regulacji i konserwacji rzeki, budowie rezerwatów -

na ich wycięciu - irytuje się inżynier Strykowski.

- Według obliczeń ornitologów aż 70 procent całej polskiej populacji bardzo rzadkiego łąbiedzia krzykliwego gnieździ się właśnie w dolinie Odry, z tego 50 procent w Legnickim. Tutaj też występuje kania rdzawa i jej kuzynka kania czarna. Ta pierwsza znajduje się w świątowej "Czerwonej Księdze" zwierząt zagrożonych wyginięciem. Jeśli do tego dorzucimy jeszcze gągoła (niezwykle rzadką kaczkę) i trzmielojada - to widać, że jest o co powalczyć.

Będzie wojna



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

CZESŁAW PANCIUK

UWAGA!

Nowo otwarty garaż
usługowy w zakresie
montażu

**autoalarmów
i minilocków**

P.H.U. ARGO - GUARD

ul. Złotoryjska 60
(obok sklepu "Automaxu")
tel. 229-00

PHU ARGO-GUARD

Wyłączny dystrybutor w województwie
legnickim kanadyjskiej firmy D.S.C.
oferuje:

- URZĄDZENIA ALARMOWE
I DOMOFONY
- AUTOALARMY
(PRESTIGE, SILIKON,
TERMINATOR)
gwarancja 3 lata
- MULT-T-LOCK
- Znakowanie pojazdów

Zapewniamy autoryzowany montaż
Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46
ZAPRASZAMY od 9 do 16



Switon-Paczkowski
D E A L E R

KONTYNGENT '94

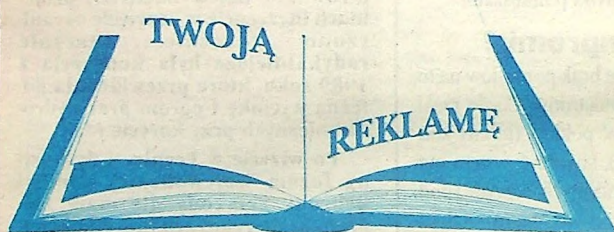
Wszystkie modele koncernu Volkswagen AG i Audi AG.

Oferta specjalna ~ VW Polo 183 mln zł ~ Audi 80 540 mln zł
~ VW Transporter Kastenwagen 515 mln zł ~
Lubin, ul. Legnicka, 76 tel./fax 42-16-41, tel. 44-48-29 service

50vg

**Już wkrótce nowa oficjalna
książka telefoniczna
woj. legnickiego**

**a w niej miejsce na efektywną,
aktualną cały rok
i będącą zawsze pod ręką**



**Czy stać Cię na to,
aby Twoja firma
została nie zauważona?**

To oferta dla oszczędnych:

**placisz raz
- ogłaszasz się 365 razy**

KONTAKT

**Zakład Telekomunikacji
w Legnicy**
Red. Spisu Telefonów
tel. 54-00-43

NORD-TRANS
Biuro REKLAM Spółki z o.o.
85-950 Bydgoszcz
skr. poczt. 637
tel. 27-04-04, fax 27-05-05

**Nasze biuro
ogłoszeń**
tel. 56-51-29

**KOMPLEKSOWE
URZĄDZANIE
i konserwacja
zieleni**
Legnica, tel. 61-156.



308 g

27 maja 1990 roku odbyły się w Polsce pierwsze wolne wybory samorządowe. W województwie legnickim w większości gmin, miejskich i wiejskich, zwyciężyły komitety obywatelskie związane z rolniczą bądź robotniczą "Solidarnością". Zaplanowała euforia. Wzięcia spraw w swoje ręce miało oznaczać przede wszystkim rozprawienie się z komuną. Reszta miała pójść gładko. Przecież przedwyborcze programy były tak piękne.

Wojenki na dole

Radość była krótka, nie wszystkim dane było świętowanie. Pierwszy musiał "pokonać schody" Komitet Obywatelski z Chojnowa. Choć zdobył aż 16 z 28 mandatów długo nie cieszył się władzą. Nie do pokonania okazała się wiejska opozycja z PSL mająca 11 radnych. Ludowcy godzili się na obsadzenie fotela burmistrza przez "miejscowego", Stanisława Pawłaka, ale pod warunkiem, że im przypadną biurka wiceburmistrzów. Ludziom Pawłaka nie pasowało takie rozwiązanie. 20 czerwca 1990 roku, mimo braku quorum (radni PSL zbojkotowali sesję), burmistrzem został Pawlak, a jego zastępcami Dariusz Jedynak i Bernarda Tokielewicz.

Wybory uznano za bezprawne i na chojnowskim ratuszu zaplanowała dwuwładza. Z jednego pokoju rządził dotychczasowy naczelnik Henryk Kolanek, z drugiego Stanisław Pawlak. Obaj robili wszystko, żeby wzajemnie obrzydzić sobie życie. Wiek w tym czasie stała z boku, domagając się kategorycznie oddzielenia gminy od miasta. Kolejnych 15 sesji miejsko-wiejskiej rady nie zmieniło sytuacji. Niezbędne okazało się powołanie komisarzy rządowego. Został nim radny Zbigniew Kuczyński. Jego najważniejszym zadaniem było przygotowanie do rozdzielenia miasta od gminy.

WŁODZIMIERZ KAŁSKI

Wybory uzupełniające do oddzielonych rad odbyły się 12 maja 1991 roku, a pod koniec maja wybrano zarządy obu gmin. Burmistrzem został Dariusz Jedynak, wójtem - Włodzimierz Borucki. Jedynakowi udaje się (jak dotąd) rządzić bez większych problemów. Przed Boruckim pojawiły się kłopoty w ostatnich tygodniach, gdy pojawił projekt wybudowania w Osetnicy spalarni odpadów przemysłowych. Wójtowi sprzeciwiła się większość mieszkańców.

W dwóch innych gminach do rewolucji doszło już latem 1990 roku. 21 sierpnia rezygnację złożył wójt Męcinka Bogumił Wasiak. Powodem było "odmienne od Rady Gminy interpretowanie obowiązków wójta, zakresu działania Rady i Zarządu. Negatywno wszystko, co czyni wójt".

Następca Wasiaka, Michał Pużyński, też miał kłopoty. 6 sierpnia 1992 roku Rada odwołała cały zarząd gminy. Była to forma protestu "przeciwko polityce rolnej rządu uniemożliwiającej rolnikom wyprodukować rolnych". Pużyński wrócił na urząd po 10 dniach.

Dwukrotnie odwoływano wójta Krotoszyce, Stanisław Warchał.



Raz z tego samego powodu, co Pużyńskiego, drugi raz odwołano cały zarząd, aby pozbyć się jednego tylko członka. Warchał do dziś jest wójtem Krotoszyce. W podobnych okolicznościach odwoływano na kilka godzin wójta Lubina, Wiesława Szostaka. Tam czystka w Zarządzie była efektem konfliktu spowodowanego różnymi koncepcjami prywatyzacji POM.

28 sierpnia 1990 roku doszło do pierwszego przesilenia w Złotoryi. Burmistrz Kazimierz Zięrzyński złożył dymisję po petycji radnych z Komitetu Obywatelskiego "Solidarności". Zarzutów postawiono Zwierzynskiemu wiele, różnego kalibru. Najważniejszy dotyczył niezwoływania posiedzeń zarządu. Burmistrz nie był, zdaniem większości Rady i jej przewodniczącego Jana Kuska, "lokalnym wójtem postępu".

18 września 1990 roku nowym burmistrzem został Andrzej Gawronski i pełnił urząd przez ponad dwa lata. Ustąpił sam w grudniu 1990 roku. Do dziś nie wiadomo dlaczego. Jego fotel objął Andrzej Czaślowski. Gmina podzieliła się na podział 1992 roku. Po abstrakcyjnym rozwodzie, między Czech z Słowacją, wójt Złotoryi została Maria Lesna.

Secesja groziła także w Chocianowie, gdzie do oddzielenia gminy od miasta dążyła część działaczy PSL z ówczesnym prezesem Zarządu Województwa legnickiego, mieszkańcem Chocianowa, Romanem Kocwalskim. W lipcu 1990 roku...

ku Rada Miasta i Gminy otrzymała wniosek w tej sprawie. Rozwodowego referendum nie przeprowadzono. Przez blisko rok w Chocianowie był pozorny spokój, ale przez cały czas narastał konflikt między burmistrzem, Zbigniewem Machoniem, a jego zastępcą Franciszkiem Skibickim, którzy przestali nawet ze sobą rozmawiać. 15 czerwca 1992 roku Rada odwołała Zarząd bez podawania formalnych zarzutów. Nowym burmistrzem został Skibicki.

Dość szybko doszło do "wojny na górze" w Legnicy. Zdominowana przez Komitet Obywatelski "Solidarność" Rada Miejska wybrała na prezydenta szefa komitetu, Tadeusza Pokrywę. Drogi części radnych i prezydenta dosyć szybko zaczęły się rozchodzić. 15 stycznia 1991 roku kilkunastu radnych, z Wiesławem Saganem na czele, utworzyło Chrześcijańsko-Demokratyczny Klub Radnych. 17 stycznia nowy klub postawił wniosek odwołania związanego z ROAD i Unią Demokratyczną Tadeusza Pokrywki. Oskarżono go, że bardziej interesuje się polityką niż problemami miasta, postawiono mu też zarzuty "natury etyczno-moralnej".

Z pierwszej potyczki z opozycją Pokrywka wyszedł zwycięsko (wygrał jednym głosem), ale już wtedy wiadomo było, że jego dni w ratuszu są policzone. Odwołany został 24 głosami 4 lipca, po wielkim publicznym praniu brudów (radny Eugeniusz Demski proponował samorozwiązanie Rady).

Nowego prezydenta miał wyłonić konkurs, ale żaden z kandydatów nie zdobył wymaganej ilości głosów. Wybrano ostatecznie nie biorącego udziału w konkursie, dotychczasowego wiceprezydenta, Edwarda Jaroszewicza. Jego najważniejszym zastępcą został Ryszard Jaśkowski (obaj z Partii Chrześcijańskich Demokratów).

Tylko pół roku utrzymał fotel wójta Miłkowiec były naczelnik gminy Piotr Krawczyk. Przyczyny jego odwołania nie są dobrze znane, miłkowiccy radni zachowali w tej sprawie daleko idącą powściągliwość, a i sam Krawczyk nie szukał rozgłosu. Wydaje się, że współpraca między nim a radnymi niezbyt dobrze się układała. Nowym wójtem został 21 stycznia 1991 roku radny Henryk Mazur. W ciszy odbyła się też zmiana wójta w Żukowicach. Tadeusz Winiarski zrezygnował, aby zająć się biżuterią. Na jego miejsce wybrano Grażynę Marciniak - prezesa spółdzielni mleczarskiej w Brzegu Głogowskim.

Dużo szumu było natomiast w Pielgrzymce, gdzie w 1990 roku został wójtem młody rolnik Marek Norko. Odwołano go ze stanowiska 28 grudnia 1992 roku z powodu "braku przedsiębiorczości". Norko, zdaniem krytyków, "nie spełniał oczekiwań mieszkańców, a radnych w szczególności". Wójta obwiniono m.in. za budowę na terenie gminy wysypiska śmieci dla Złotoryi oraz złą jakość wody z nowego wodociągu, choć decyzje o obu inwestycjach zapadły znacznie wcześniej. Nieoficjalnie zarzucano wójtowi prywatę. Miał o tym świadczyć zwodociągowanie akurat tej części Pielgrzymki, w której mieszkał Norko.

Nowego wójta Rada Gminy miała wyłonić w drodze konkursu, ale odrzucono całą szesnastkę kandydatów. Wójtem został dotychczasowy przewodniczący Rady, Stanisław Grzyb.

W niecodziennych okolicznościach zmieniano burmistrza Przemkowa. W styczniu 1991 roku Mieczysław Błażków uległ presji rolników i wydał zgodę na wycięcie alei 142 wiekowych dębów. Sprawa miała epilog w głogowskim Sądzie Rejonowym, który zabronił Błażkówowi zajmowania, przez dwa lata, stanowisk w administracji. Burmistrzem Przemkowa została Aniela Klita.

Władze zmieniły się także w Polkowicach, gdzie Przemysław Walczaka, który został wicewojewodą, zastąpił w ubiegłym roku Henryk Krawczyński i w Rudnej, gdzie w miejsce Zbigniewa Nawrota wybrano Władysława Bigusa.

Mieczysław Kraśniński wciąż jest burmistrzem Ścinawy, ale właśnie na jego urząd było najwięcej "zamachów". Konflikt między nim a reprezentującym także miejscowy Komitet Obywatelski przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Sewerynem Woźniakiem rozpoczął się już na początku kadencji. Poszło o Andrzeja Ruszlewicza, byłego zastępcę naczelnika, którego Kraśniński upatrzył sobie na zastępcę. To był początek wojny, która głęboko podzieliła Radę i społeczeństwo Ścinawy, częściowo paraliżując działalność Urzędu Miasta i Gminy. Opozycja podjęła kilkanaście prób obalenia Kraśnińskiego, a obie strony wylały przeciw sobie najcięższe działa.

Wydaje się, że najbliższe wybory samorządowe nie zakończą ścinawskiej wojny, a w nowej Radzie powrócą stare spory. Złośliwi twierdzą, że jedynym wyjściem jest rozparcelowanie Ścinawy między sąsiednie gminy. Pierwsze odródkowe próby już były. Niektóre wsie chciały przyłączyć się do Rudnej.

Wiele emocji obserwatorom dostarczyła "wojna na górze" w Głogowie, gdzie z Zarządem toczyła (i toczy) boje opozycja głównie spoza Rady Miejskiej. Zebrano 4842 podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej.

Referendum odbyło się i większość opowiedziała się przeciw Radzie. Frekwencja była jednak zbyt mała, by ten wynik stał się wiążący.

W 24 spośród 37 miast i gmin wójtami, burmistrzami i prezydentami są wybrani na te urzędy zaraz po wyborach samorządowych. Wytrwałymi niepokonanymi są: prezydenci: Głogowa - Jacek Zieliński i Lubina - Robert Raczynski, burmistrzowie: Jawora - Bogusław Węgiel, Prochowice - Zenon Kwakwys i Ścinawa - Mieczysław Kraśniński, wójtowie: Gaworzyce - Edward Korościel, Głogowa - Stanisław Stężalski, Grębocice - Jan Bunkiewicz, Gromadki - Jerzy Czech, Jerzmanowej - Tadeusz Serdak, Kotli - Czesława Kozłowska, Krotoszyce - Stanisław Warchoł, Kunie - Janusz Kulicz, Legnickiego Pola - Jan Łekawa, Lubina - Wiesław Szostak, Mściwojowa - Ignacy Pięta, Paszowice - Henryk Hawrylewicz, Pęcławia - Henryk Woźniak, Radwanice - Ryszard Wypchło, Rui - Edward Sadowski, Udanina - Stanisław Krzyszczyk, Warty Bolesławieckiej - Mirosław Haniszewski, Wądroża Wielkiego - Tadeusz Świącik i Zagrodna - Mieczysław Stolina. Wszystkim gratulujemy! Tym bardziej że wielu z nich w czasie tych czterech lat przeżyło ciężkie chwile.

**Mieszkańcy ziemi legnickiej
wybierają swe rady miejskie już od około 700 lat.**

Dobrzy, mądrzy, lat zupełnych...

Wybory do średniowiecznych rad miejskich odbywały się corocznie, w Legnicy na przykład w środę popielcową. Liczba rajców była niewielka, wynosiła w miastach śląskich z początku od czterech do siedmiu osób. W stolicy naszego księstwa było sześciu, w mniejszej Złotoryi - zazwyczaj pięciu rajców. Być może znane było tutaj postanowienie księcia Przemysława, który pod koniec XIII wieku oznajmił wszem i wobec, że chce, aby jego miasto, Racibórz, rządzone było "przez pięciu doświadczonych mężów, ponieważ ciało ludzkie rządzone jest przez pięć zmysłów". Książę zaliczył i samego siebie w skład rady, wiedziony zapewne - jak już ktoś trafnie zauważył - szóstym zmysłem.

Wedle prawa magdeburskiego, które przyjęły tutejsze miejscowości, owych doświadczonych mężów znanonować miały nie byle jakie przymioty. Stawać więc do wyborów powinni "ludzie mądrzy, dobzy, lat zupełnych, przynajmniej dwudziestu i pięciu, w mieście osiedli, wszakże nie bardzo bogaci ani też ubodzy, ale średniego stanu. Nadto mają być z prawego małżeństwa urodzeni, w domach zawsze mieszkający i dobrej sławy. Boga się bojący, sprawiedliwość i prawdę miłujący, kłamstwa i złość w nienawiści mający, tajemnic miejskich nie wyjawiający, w słowach i uczynkach stali, darów nie przyjmujący, nie pijanice, nie dwujęzyczni, nie pochlebcy, nie błaznowie, nie cudzołóznicy, ani owi, którymi żony rządzą, nie fałszerze, nie zwadliwi, albowiem zgodą małe rzeczy budują się a niezgodą wielkie niszczą".

Zaraz po elekcji rajcy składali przysięgę, uroczyste przyrzekając "wedle swoich możliwości stare spory rozstrząsać, nowe rozstrząsać i łagodzić..., przestrzegać i łagodzić..., przestrzegać rad starszych oraz zachować przepisy, które uczyniono dla dobra miasta", jak zapisano w złotoryjskiej księdze miejskiej.

Kilkusobowe, jak powiedziano, rady miejskie rozstrzygały tysiące najróżniejszych spraw. Począwszy od testamentów, sąsiedzkich waśni o długi - poprzez transakcje handlowe i rzemieślnicze - prawo karne, na poważnych kontaktach z władzą książęcą kończąc. Z inicjatywy rad wznoszono ratusze, które stawały się ich siedzibami. Dbano też o właściwy wybór pisarza miejskiego, który był osobistością miejską. Nie tylko nadawał on kształt korespondencji i wyrokom, ale

dobrze orientować się musiał w archiwum i księgowości. Prowadził księgi miejskie, stanowiące kroniki miasta.

Rajcy wywodzili się z bogatych rodów mieszczańskich, przez co zapewniali sobie zupełny wpływ na działalność ciał samorządowych. Już w dawnych czasach głowom miasta nieobca była "karuzela stanowisk". Kilkakrotnie można było zostać burmistrzem, rajcą lub ławnikiem. W takiej sytuacji dość łatwo zapominało się o przysiędce, a coraz trudniej oddzielało swoje interesy od potrzeb miasta. Udział w radzie zawsze przynosił różnorakie korzyści, stwarzał korzystną sytuację prawną, dawał poczucie przynależności do elity majątkowej i umysłowej.

Nie zawsze, na szczęście, rajcy mogli czuć się bezkarni. W połowie XV wieku w Legnicy i Złotoryi doszło do krwawych wystąpień przeciwko władzom miejskim. Pośród wrogich okrzyków, tłum zdobył oba ratusze, zabijając na miejscu co najmniej dwóch ojców miasta. Zniszczono wiele domów bogatych rzemieślników i innych mieszczan, rabując ich majątek. Dziwnym trafem jedną z ofiar rozruchów w Złotoryi był członek rady miejskiej, który wcześniej maczał palce w zbrodni i za co skazany był na banicję. Dotychczasowe kary jakoś niczego go nie nauczyły.

Także w późniejszych okresach nie zawsze udawało się radom zachować autorytet. Pod koniec średniowiecza, w Złotoryi, niejaki Gregor Hupuff "wyzywał panów z rady obojętnymi słowami", jak nie omieszkało zanotować w księdze miejskiej. Z kolei Peter Braune, wzięwszy jakieś "zbrodnicze narzędzie" oraz włócznię gonił i wyklinał ławników, chcąc pozbawić życia jednego z nich. Ktoś inny trafił do lochu w Baszcie Kowalskiej za odesłanie całej rady do stu tysięcy diabłów. W tym samym czasie rada wydała postanowienie o karze 6 groszy za niestawienie się w ratuszu na wezwanie burmistrza. W dzisiejszych czasach wydarzenia te raczej nie mogą się powtórzyć. Choćby dlatego, że trudno w Legnickiem o włócznię. Obyśmy jednak wiedzieli, kim są i czym się zajmują współcześni patrycjusze.

ROMAN GORZKOWSKI

W Legnickiem do samorządów kandydować chce kilka tysięcy osób. Rady miast i gmin cieszą się więc o wiele większym zainteresowaniem niż parlament. Wszyscy chętni do rad, zgodnie z informacjami uzyskanymi od partii i organizacji muszą "cieszyć się dobrą opinią środowiska". Warto przypomnieć, że praca w samorządzie niejednemu zepsuła tę dobrą opinię.

Póbowaliśmy daga- dać się z centrop- wicą - mówi Dariusz Grzeskowiak z Konfede- racji Polski Niepodległej. - Jest to jednak trudne. W przypadku RdR nie wiadomo czy rozmawiać z frakcją Szeremietiewa czy Olszewskiego, czy z odłamek Karasia czy tego drugiego pana. Z kolei warunki, jakie postawiła nam koalicja prawicowa w Głogowie, były nie do przyjęcia. Mamy już w zasadzie gotowe listy w Legnicy i w Lubinie. Do wyborów przystąpimy razem z Polską Partią Ekologi- czną "Zieloni" i Związkiem Zawodowym "Kontra". Być może ktoś jeszcze do tej koalicji dołączy. Stawiamy na ludzi ze społecznym zaufaniem, niekoniecznie członków partii. Żadnych "oszołomów!" Można się spodziewać, że element ekologiczny będzie obecny w wielu programach. Atak na stolki radnych szykują również "prawdziwi" zieloni. Swoich kandydatów wystawi zapewne Fundacja Ekologiczna Ziemi Leg- nickiej "Zielona Akcja". Być może w wyborach weźmie udział przedsta- wiciel polkowickiego stowarzyszenia "Energia".

Koalicja dla Głogowa
W Głogowie najszybciej zawiązała się koalicja PC, RdR, UPR i "Solidarność" z miejscowej huty miedzi. Szczegółowy program opracują w tym miesiącu.
- Mamy już pierwszych kandydatów do wyborów - mówi Artur Kirko, szef głogowskiej UPR. - Lista jest jeszcze otwarta, choćby dlatego, że liczymy na przystąpienie do koalicji jeszcze jednej organizacji. Już dzisiaj mogę powiedzieć, że koalicja wystawi trzydziestu sześciu kandydatów.
Na razie o "Koalicji dla Głogowa" wiadomo, że będzie "dążyć do ueliminowania istniejących patologii w życiu gospodarczym i społeczno-politycznym Głogowa, będącym spuścizną rządów komunistycznych oraz ostatnich lat."

Chcą sami
NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego jeszcze nie podjęła decyzji. Wszystko zależy od dzisiejszych obrad Komisji Krajowej. Według opinii większości organizacji zakładowych "Solidarność" powinna startować w tych wyborach bez udziału w koalicjach.

Muszą sami
Okazuje się, że są organizacje, z którymi nikt nie chce wchodzić w "układ". Tak jest na przykład z głogowskim Stowarzyszeniem

Demokracji Lokalnej. SDL nie doczekało się zmiany Zarządu Miasta przed upływem kadencji.

Wybory mogą być ostatnią szansą. SDL ma już kilkudziesięciu chętnych na kandydowanie.

Biznesmeni

Mocną reprezentację w samorządach chcą mieć biznesmeni. W Jaworze listę wystawia kupcy. W Legnicy najsilniejszą siłę przedstawiać będą zapewne przedstawiciele konsorcjum budowlanego. Lobby przedsiębiorców powstać może również w Głogowie. Z inicjatywy Henryka Majewskiego z Cechu Rzemiosł Różnych powołano zespół wyborczy, który wyłoni progospodarczych kandydatów. Ich program ma być programem dla przyszłości Głogowa, alternatywą dla przemysłu związanego z kombinatami miedziowym.

Albo teraz, albo kiedyś

W Lubinie nastąpiła moda na stowarzyszenia. Zarówno Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych jak i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Lubina "Teraz Lubin" myślą przede wszystkim o przyszłości swojego miasta. Różnią je w zasadzie nie programy a ludzie. Paweł Niewodniczański ("Teraz Lubin") i Dariusz Milka (SIL) zgodnie uważają, że ich organizacje powstały zupełnie niezależnie od letnich wyborów. Nawet po ich przegraniu będą normalnie funkcjonować.

Prawica współdziała

Legnicka prawica również organizuje się tylko ze względu na wybory. "Porozumienie o współdziałaniu" tworzone przez PC, ZCh-N, PSL-PL i RdR chce "zajmować stanowiska i wyrażać opinie w sprawach społecznych, politycznych i gospodarczych".

W Legnicy do rady miasta będą chcieli się dostać również działkownicy i osoby prywatne. Wśród nich znajdzie się na przykład jeden z przedstawicieli tzw. dzikich lokatorów, z którymi legnickie władze miały przed rokiem trochę kłopotów.

MAREK SZPYRA

PS. Nie jest jeszcze znana ordynacja, według której odbędą się wybory samorządowe.



**Prochowickie
Zakłady
Drobiarskie**
w Prochowicach

o f e r u j ą
do wdzierżawienia
obiekty usytuowane
w Lisowicach koło Prochowic

powierzchnia gruntu - 12.900 m²
powierzchnia zabudowy - 2.746 m²

Budynki po remoncie, zaopatrzone w instalację elektryczną, CO, wodę, biurowe, magazynowe i produkcyjne, kwalifikujące się do natychmiastowego rozpoczęcia działalności produkcyjnej, handlowej lub składowej, teren ogrodzony. Warunki dzierżawy do negocjacji. Obiekt można oglądać we wszystkie dni robocze od godz. 7 do 15. Blisze informacje można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa pod nr. telefonu 584-414 do 418 wew. 265.

47-k

U W A G A !

**Oferty pracy na
FLORYDZIE dla zwy-
cięzców LOTERII WI-
ZOWEJ AA-1.**

Gwarantujemy stałą pracę i za-
mieszkanie. Odbieramy z lotniska.

→ INFORMACJE W POLSCE:
tel. (076) 55-00-42, Legnica,
→ W USA:
tel. 001 (305) 294-0365,
prosić ARTURA.

Adres korespondencyjny, listy
kierować do:
MANAGER ARTUR LUCZKOWIEC
P.O. BOX 4834
KEY WEST FL. 33041
U.S.A.

295-g

HURT - DETAL

**Zegarki
i baterie**
S.C. MIRLES

Lubin, ul. Ptasia 93,
tel. 44-60-49

193-g

Można dorobić!!!

**Potrzebni współpracownicy prawnik
i księgowy.**
Inżynier jest inicielem.
Lokal i telefon do dyspozycji.
Wiadomość, tel. 44-36-67 po 20.

24Wg



BANK IKB SA

zaprasza do nowo uruchomionej agencji w Legnicy
ul. Najświętszej Marii Panny 2
(Dom Handlowy MADEX)
tel. 222-53

UWAGA! OKAZJA!

OFERUJEMY LOKATY:

1-A VISTA 9%	7-MIESIĘCZNE 37%
1-MIESIĘCZNE 21%	8-MIESIĘCZNE 38%
2-MIESIĘCZNE 24%	9-MIESIĘCZNE 39%
3-MIESIĘCZNE 32%	10-MIESIĘCZNE 40%
4-MIESIĘCZNE 33%	12-MIESIĘCZNE 41%
5-MIESIĘCZNE 34%	24-MIESIĘCZNE 42%
6-MIESIĘCZNE 36%	36-MIESIĘCZNE 43%

NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA PIENIĘDZY!

Lokata dynamiczna - jest lokatą ter-
minową z możliwością wcześniejszej wypła-
ty pieniędzy wraz z odsetkami liczonymi za
faktyczny okres deponowania.

Od lutego wprowadziliśmy nowy rodzaj
lokaty

- lokatę rentierską.

Lokata rentierska umożliwia pobieranie
odsetek w trakcie przechowywania wkładu
po upływie każdego miesiąca.

Agencja pracuje w godz. 8.00-18.00



267-g

sport

**Kiedy w Górniku Polkowice szkoleniem piłkarzy pierwszego zespołu
zajął się Marian Putyra, wydawało się, że przed kibicami z najbo-
gatszego miasta w Polsce jest wiele wspaniałych chwil. Rzeczywi-
stość okazała się mniej różowa. W zeszłym sezonie górnicy
utrzymali status trzecioligowców tylko dzięki niezłej końcówce.
Wcześniejsze ich występy nikogo nie zachwycaly.**

Kopane hobby

GRZEGORZ SZCZEPANIAK

Latem trener Putyra zapo-
wiedział, że poznał już ze-
spół i wie co należy zrobić,
aby wygrał. Twierdził, że
Górnicy będą co najmniej w
środku tabeli. Rzeczywiście, po jedena-
stu kolejkach polkowiczanie byli na pią-
tym miejscu. Później coś się zaczęło. W
dodatku los nie sprzyjał drużynie Puty-
ry i w ostatnich krzyżowych meczach
przyszło się zmierzyć z rywalami naj-
mocniejszymi w lidze. Niepowodzenia
zaczęły się właściwie od serii kontuzji i
kar dla polkowickich zawodników. Zdziesiątkowany zespół musiał stawić
czoła liderowi, Kuźni Jawor. Po drama-
tycznym pojedynku Górnicy przegrywa
1:2, tracąc drugiego gola w 94 minucie.
Obserwatorzy zgodnie twierdzą, że nie
było podstaw do przedłużenia tego
spotkania.

Później była kompromitująca
wpadka w Stroniu Śląskim. Marian Pu-
tyra twierdzi, że klęska 0:6 to głównie
złaga fatalnie grającej obrony. W kon-
sekwencji na przedostatni jesienny
mecz, przeciw Moto Jelczowi Olawa w
Polkowicach, wybiegła zupełnie prze-
meblowana drużyna z kilkoma debi-
utantami. Przegrała 2:3, choć nawiązała
równorzedną walkę. Ostatnie spotkanie
rozegrali dwa dni później w Świdnicy.
W pierwszej połowie gospodarze nie
mogli sobie poradzić z niezłe grającymi
polkowiczanie. Co więcej, ci ostatni
strzelili gola i na przerwie schodzili
prowadząc 1:0. W drugiej połowie Polonia
zagrała o wiele lepiej, ale też obrona
gości, nie po raz pierwszy, się rozspala.
Przyniosło to czwartą z rzędu porażkę
(1:4) i spadek na 11 miejsce w tabeli.

Główną przyczyną naszych niepo-
wodzeń jest krótka ławka rezerw-
owych. W drużynie nie ma po prostu
współzawodnictwa - mówi Marian Puty-

ra. Poziom w trzeciej lidze jest bardzo
przeciętny a większość zespołów pre-
zentuje podobną wartość. Problem w
tym, że nierówne są warunki zewnętrz-
ne. Moi zawodnicy pracują bez żadnych
ulg. Młodzi się uczą. Piłkę uprawiają "po
godzinach", jako hobby. Gdyby zrów-
nać szanse wszystkich zespołów, nie-
zwykle trudno byłoby wskazać fawory-
tów do awansu. Warunki jednak równe
nie są, w tej sytuacji uważam, że w
przyszłym sezonie w drugiej lidze bę-
dzie grać Kryształ Stronie Śląskie.

A czego mogą oczekiwać kibice w
Polkowicach? Jeśli na początku sezonu
zespół zanotuje dobre występy i zdoła-
dzie punkty, nie powinno być źle. W
takim wypadku cel, jaki przed sezonem
Putyra postawił sobie i zawodnikom,
czyli zajęcia miejsca lepszego niż ósme,
będzie bardzo realny. W przeciwnym
razie trzeba będzie się mocno pilnować,
żeby nie spaść. Bardzo niepewna jest
bowiem sytuacja drużyn z wojewód-
stwa walbrzyskiego, występujących w
drugiej lidze. Również Chrobry Głogów
nie ma komfortowej sytuacji. Gdyby
tym zespołom przytrafiła się degrada-
cja, wówczas z trzeciej ligi spadnie aż
sześć drużyn, czyli niemal połowa sta-
wki.

Miejmy nadzieję, że do tego nie
dojdzie. A jeśli nawet, to polkowiczanie
zdolają zająć w lidze bezpieczną po-
zycję. Poprosiliśmy trenera Putyrę o krót-
kie charakterystyki poszczególnych gra-
czy. Oto one.

Jan Poczta, bramkarz. Prezentuje
bardzo nierówną formę. Możliwości ma
spore, ale ich jeszcze w pełni nie wyko-
rzytał. Roman Król - bardzo doświad-
czony, ma wiele piłkarskich zalet, ale
zbyt łatwo siada na laurach. Marek Stę-
pień byłby pierwszorzędny zawodni-
kiem, gdyby w pełni wykorzystał swoje

niemale umiejętności. Atutem Roberta
Węgrzyna jest młodość. Jest bardzo am-
bitny, ale mało wszechstronny. Przy-
szłość przed nim. Robert Kotowski mó-
głby dla zespołu bardzo wiele zrobić,
gdyby tylko zechciał futbol traktować
nieco poważniej. Tomasz Bieleś to no-
wa twarz w zespole. Jest pracowity,
ambitny i zdyscyplinowany. Marek Ry-
bitwa, reprezentant Polski do lat 16.
Materiał na klasowego piłkarza. Na
Grzegorz Karmelicię oparta jest gra
zespołu. Jest kapitanem. Może dać dru-
żynie jeszcze więcej, niż do tej pory.
Sebastian Jędrzejewski, młodzieżowiec,
coraz częściej podstawowy zawodnik
drużyny. Rozwija się prawidłowo. Ry-
szard Zaraz - bardzo dobry technik, ale
nie wierzy w swoje siły. Jeśli zrozumie,
że trzecia liga to nie jest kres jego
możliwości, może jeszcze sporo osią-
gnąć. Mariusz Jurak, zawodnik wcho-
dzący, potrafi prowadzić grę. Grzegorz Pi-
sarski jest podstawowym graczem. Bar-
do doświadczony, ma jeszcze nie wy-
korzystane rezerwy. Robert Rzepa czuje
grę, potrafi się dobrze ustawić w polu
karnym, ale jest za mało skuteczny.
Krzysztof Kłosiński, młodzieżowiec,
zrobił duże postępy. Staje się naj-
lepszym strzelcem w zespole. Mariusz Ho-
leniewski, zawodnik wcho-
dzący, jest bardzo chaotyczny (duże braki
w organizacji gry). Dariusz Żmijewski
wrócił po kontuzji. Marian Putyra liczy,
że szybko odzyska dobrą formę. Grze-
gorz Stetler przyszedł z Zagłębia Lubin.
Młodzieżowiec, wiosną powinien udo-
wodnić, że jest znakomitym strzelcem.
Krzysztof Zimocha - bramkarz rezerwo-
wy, bardzo zaangażowany, ambitny, ale
ma jeszcze sporo braków.

CIA-sport

...Cicho wszędzie

Coraz bardziej nas ujmują spiker koszykarskich
meczów Lwa Legnica o nie ustalonej tożsamości,
bowiem sztuki przedstawiania się nie posiadał, nie-
stety. Nie tak dawno o mało nie pobli trenera dru-
żyny Swarzędza, za okrzyki z ławki. Tym razem
przeszkadzał mu... dopięty nieliczny kibiców spo-
kania Lew - Unia Tczew.

Gniewny i niezłany

Równie duże kłopoty z ustaleniem tożsamości
pewnego jegomościa miał korespondent "Konkrety"
na mecz Zagłębie Lubin - Piotrcovia. Jegomość ten stał
w jednym z wejść do szatni i spokojnie obserwował
sobie mecz, dopóki nie pojawił się wściebki pismak.
Bojowy niezłany postanowił przegonić intruza. Ten
jednak stawiał opór, wylegitymował się i poprosił o
wskazanie miejsca dla prasy. Te zaś były zajęte w
komplecie, ale niekoniecznie przez prasę. Jegomość
stwierdził, że to nie jego sprawa i postawił na swoim.

Kto się czubi...

...ten się, ponoć, lubi. Nie wiemy, czy lubią się dwaj
siatkarze College'u Jarosław Siębor i Piotr Szarejko. Że
się czubi nie mamy żadnych wątpliwości. No chyba że
wzajemne pretensje, spojrzenia spod łba i pokrzyki-
wania to dowody sympatii.

Niedoinformowani

Następca Darka Skłdanika za sportowym mikro-
fonem Radia "L" redaktor Marcin Romanowski żyć nie
daje przedstawicielom lokalnej prasy. W każdy we-
kend regularnie ich obdzwania, słusznie traktując
jako źródło najlepszych informacji. A może by tak,
panie redaktorze, kopsnąć się czasem na jakiś me-
czyk?

TAJNIAK

Club Anty (2)

Luty - miesiąc krótki, w dodatku zmrożony w tym roku
przez nawrót zimy, z tego pewnie względu przyniósł znacznie
mniej wydarzeń godnych odnotowania w naszym klubie.

Na punkt wyceniliśmy pomysłowość reprezentacji Akto-
rów na drugim halowym turnieju piłki fotełowej. Zwerbowali
bowiem jakichś mało znanych kolegów po fachu (przypus-
zczamy, że z jakiegoś teatru kukielkowego, choć w Legnicy,
zdaje się, takiego nie ma). Tajemnicza dwójka wygrała puchar
ufundowany przez NOT. Na szczęście ta drogocenna nagroda
jest przechodnia i w kwietniu trafi ponoć do dziennikarzy.

Dwa oczka dla szefostwa Miedzi za rozbijającą szczerość.
Dyrektor Jacek Szlemko stwierdził, że klubu nie stać na
utrzymywanie "deficytowej" sekcji piłki ręcznej (jakoś nie
możemy sobie wyobrazić na czym polegać ma jej rentow-
ność). Zaproponował więc dwa alternatywne, jak twierdzi,
rozwiązania. Albo sekcję się rozwiąże, albo przestawi na
amatorstwo. Tylko gdzie ta alternatywa?

Wreszcie trzy oczka dla tajemnych sił, które sprawiły, że
w sobotę 19 lutego kibice mieli niezły orzech do zgryzienia.
O godzinie 16 w Legnicy szczyptowności Miedzi grali mecz na
szczytce z Grunwaldem Poznań. O 17 w Lubinie szczyptowno-
ści Zagłębia podejmowały trzecią w tabeli Piotrcovię a w
Legnicy koszykarki Lwa zainaugurowały drugą fazę rozgry-
wek meczem z Unią Tczew. Także w stolicy województwa
siatkarze College'u grali z Górnikiem Jaworzno, na szczęście
o 19, ale chyba tylko dlatego, że wszystkie nadające się do
gry hale w Legnicy były o 17 zajęte.

Dzięki temu organizatorzy meczów mają już na koncie
cztery oczka. Kapituła jednomyślnie postanowiła odpuścić
jakieś wybitne osiągnięcie wiceprezydentowi Legnicy Stani-
sławowi Kotowi, gdyby je w przyszłości popełnił. Naszą
łaskawość zawdzięcza wstawieniu się za piłkarzami ręcznymi
z Legnicy.

Następne wydanie Clubu w drugim numerze marcowym.

KAPITUŁA

Sport trochę mniejszy

Nasze łamy udostępniamy organizatorom wszelkich niewyczynowych imprez sportowych. Wystarczy do nas napisać, by ukazała się informacja o Twoich zawodach. Czekamy na wiadomości o zawodach, które się już odbyły i które zostaną rozegrane w przyszłości (ze względów technicznych zapowiemy imprezę, jeśli otrzymamy o niej informację najpóźniej dwa tygodnie przed rozpoczęciem). Nasz adres: "Konkrety", pl. Katedralny 2, skrytka pocztowa 145, 59-220 Legnica, koniecznie z dopiskiem "Sport trochę mniejszy".

Za nami

● Zakończyły się rozgrywki Legnickiej Ligi Podwórkowej w halowej piłce nożnej prowadzonej przez OSiR od listopada ub.r. Wśród drużyn złożonych z zawodników do lat 14 najlepsza była FC Kaczawa, w składzie: Sebastian Zasowski (kapitan), Jarosław Chmura, Maciej Kaszuba, Jacek Bula, Adrian Hermaszuk, Marek Adamczewski, Rafał Garbacz. Konkurencję zespołów złożonych z zawodników mających powyżej 14 lat wygrał Royal, w składzie Ireneusz Pulikowski (kapitan), Piotr Pawlikowski, Grzegorz Warda, Adam Zysk, Robert Tadelewicz, Robert Mielniczek, Ireneusz Kuruc.

● Dobiegają końca rozgrywki w prowadzonej przez SDK "Kopernik" w Legnicy ligi okręgowej w brydżu sportowym. W tabeli prowadzi Górnik Złotoryja (286 pkt. w 16 meczach), przed SDK "Kopernik" Legnica (280 pkt. w 15 meczach) i Hutnikiem Legnica (280 pkt. w 16 meczach).

● Zwycięzcą drugiego turnieju z cyklu Legnickie Grand Prix 94, rozegranego w SDK "Kopernik" został Jacek Sankowski (członek zespołu, który zdobył drugie miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski Nauczycieli). Zdobył 6,5 z 7 możliwych do zdobycia punktów.

● Również w legnickim "Koperniku" rozegrano ósmy turniej szachowy w grze błyskawicznej. Zwyciężył Tadeusz Drelinkiewicz z Legnickiego Towarzystwa Szachowego. Zdobył 17,5 pkt. z 21 możliwych do zdobycia. Drelinkiewicz prowadzi po ośmiu turniejach i wyprzedza swojego kolegę klubowego, Zdzisława Czyża o 12 pkt.

● W lutym zainaugurowano kolejną edycję Legnickiej Spartakiady Sportowo-Rekreacyjnej Zakładów Pracy. Organizacją zajmuje się od lat Zarząd Wojewódzki TKKF. Pomagają Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Legnicy a także zakłady i ogniska TKKF. Zawody organizowane będą cały rok: marzec - tenis stołowy, kwiecień - strzelectwo, maj - piłka nożna, czerwiec - lekkoatletyka, biegi przełajowe, wrzesień - wielobój rodzinny, wędkarstwo, październik - ringo, piłka siatkowa, listopad - pływanie, brydż sportowy. Biuro Spartakiady prowadzi ZW TKKF w Legnicy, ul. Najświętszej Marii Panny 5, tel. 27497. Organizatorzy przyjmują jeszcze zgłoszenia do wszystkich konkurencji. Koszt wpisowego wynosi 1.500.000. Natomiast zgłaszając drużynę do jednej konkurencji należy wyasygnować 200.000 złotych (płatne przed startem).

● 17 lutego w Klubie Techniki i Racjonalizacji rozegrano pierwsze zawody Spartakiady Zakładów Pracy Legnica '94. Turniej szachowy wygrali zawodnicy ZM "Legmet" przed PKP i Rejonowym Przedsiębiorstwem Melioracyjnym.

● 27 lutego w hali przy ul. Żołnierskiej odbył się halowy turniej piłki nożnej w ramach Legnickiej Spartakiady Sportowo-Rekreacyjnej Zakładów Pracy. Wystartowało 16 drużyn. W finale TKKF "Hutnik" wygrał z ZM "Legmet" 3:1.

Dalsze miejsca zajęli: 2. ZM "Legmet", 3. Zarząd Dróg Legnica, 4. Zakłady Przemysłu Mięsnego, 5. Kopalnia Kruszywa Szczytniki, 6. PHU "Carex". Po dwóch konkurencjach w spartakiadzie prowadzi z dorobkiem 38 punktów ZM "Legmet", przed Hutą Miedzi i Zarządem Dróg po 28 punktów, PKP - 21 punktów.

Przed nami

● Trzy rundy ligi okręgowej w brydżu sportowym (SDK "Kopernik" w Legnicy, 13 bm.)

● Trzeci turniej szachowy z cyklu Legnickie Grand Prix (SDK "Kopernik" w Legnicy, 13 bm. godz. 10).

● W sobotę odbędzie się Bieg im. redaktora Andrzeja Pawelczyka na stadionie przy ul. Bielańskiej o godz. 10.30. Start do biegu głównego na dystansie ok. 8,6 km nastąpi o godz. 12. Wcześniej biegi dla dzieci i młodzieży. Opłata startowa wynosi 20 tys. zł, emeryci i renciści 10 tys. zł. W dniu biegu jeszcze do godz. 10.30 będą przyjmowane zapisy.

Jach o walnym

20 stycznia na biurko kuratora Zagłębia Lubin Franciszka Jacha trafiło pismo podpisane przez 53 członków zwyczajnych Zagłębia Lubin, w którym zażądali zwołania na 15 lutego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków w celu wyboru władz klubu. Zebranie nie zostało zwołane. Zgodnie z par. 27 statutu klubu, tego rodzaju petycja podpisana przez 1/3 członków klubu (podpisy 53 członków spełniają ten warunek) nakłada na Zarząd klubu obowiązek jej wypełnienia w ciągu sześciu miesięcy. Jach twierdzi, że kurator ów przepis nie dotyczy, ponieważ wypełnia on jedynie obowiązki Zarządu, który nie istnieje. Ponadto członkowie klubu nie

mają prawa do wyznaczania terminu Nadzwyczajnego Zebrania.

Franciszek Jach twierdzi także, iż nie mógł go zwołać, bowiem do 15 lutego nie mógłby, z braku czasu, przygotować tego decydującego dla przyszłości klubu wydarzenia (przede wszystkim nie starczyłoby czasu na zakończenie prac komisji powołanych przez kuratora). Prace te mają być zakończone w tych dniach, podobnie jak przygotowywany przez księgowość bilans finansowy za ubiegły rok. Kurator obiecuje, że zwoła Walne do końca marca.

KACPER TOMCZAK

W dziesiątkę

Krzysztof Pstrowski w legnickiego "energetyka" zwyciężył w szkolnych zawodach strzeleckich z karabinka pneumatycznego. W zawodach zorganizowanych przez Zarząd Miejski LOK i Kuratorium wzięło udział ponad 400 zawodników.

(maw)

Szach mat

W kolejnej rundzie szachowej Grand Prix Lubina zwyciężył Łukasz Cyborowski (Caissa Legnica), który wyprzedził Tadeusza Galeckiego (Legnica), Andrzeja Patrona (Lubin) i Bogdanę Skalikę (Chrobry Głogów). Po czterech turniejach prowadzi lubinianin Zbigniew Kłos przed Markiem Zielińskim (Chrobry) oraz Andrzejem Patronem. Kolejne zawody odbędą się 5 marca w Miejskim Domu Kultury w Lubinie. Początek o 9.

(szp)

Radny w czołówce

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Kunicach zorganizował turniej tenisa stołowego amatorów. Zwyciężył Leszek Paliga (Kunice) przed Zdzisławem Kobiałko, radnym z Bieniowic oraz Mariuszem Skuzą z Jaśkowic.

(szp)

Ręczny Memoriał

W najbliższy weekend w Głogowie w hali przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się turniej piłki ręcznej mężczyzn - Memoriał Ryszarda Matuszaka. Oto program zawodów: sobota o 11 Chrobry Głogów - Zagłębie Lubin, o 13 Śląsk Wrocław - Grunwald Poznań, o 17 Śląsk - Zagłębie, 18.30 Chrobry - Grunwald. Niedziela - o 10.30 Grunwald - Zagłębie, o 12 Śląsk - Chrobry, o 13 zakończenie imprezy.

(szp)

Walka

o "Grody Piastowskie"

- Chcemy by nasi radni potraktowali wyścig jak okazję do promocji miasta i gminy. Nie jest przecież tajemnicą, że najłatwiej jest się reklamować przez sport wychynowy - powiedział burmistrz Polkowic, Józef Wąsik.

Zadeklarował ponadto, że wraz z prezesem OZKol. rozpocznie wędrowkę po dużych firmach, które mogłyby finansowo wspomóc wyścig. Postara się również wpłynąć na swoich kolegów w miastach etapowych czy też tam gdzie zlokalizowano lotne premie, by miasta i gminy szybciej konkretyzowały swoją pulę nagród.

Budżet tegorocznego wyścigu przekracza 250 milionów. Jeżeli organizatorzy zdołają tyle zbierać, kolarze pojedą szlakiem Grodów w dniach 28 kwietnia - 1 maja. Jeden z etapów zakończy się w Środzie Śląskiej, pod warunkiem, że deklaracje Coca Coli przybiorą wymienną postać. Kolarze zahaczą o Jeleniogórkę - będzie "etap śmierci" z górką premią na Kapeli.

W kalendarzu Polskiego Związku Kolarskiego "Grody Piastowskie" są drugą pod względem wielkości i znaczenia imprezą (pierwszy jest Tour de Pologne, trzeci Wyścig Solidarności). Prezes PZKol. dr Zbigniew Rusin zapewnił, że w "Grodach" wystartują wszyscy najlepsi polscy kolarze. Organizatorzy mają także wstępne potwierdzenia od związków kolarskich Francji, Belgii, Niemiec, Czech i Rosji. Łącznie ma startować 120 kolarzy.

(zj)

Przerywacz zawodnikiem Miedzi

Wydział Gier Okręgowego Związku Piłki Nożnej "Zagłębia Miedzowego" w Legnicy rozpatrywał sprawę przynależności klubowej Piotra Przerywacza. Prezentując do zawodnika zgłaszała Kuźnia Jawor, która w 1991 roku przekazała go do Legnicy, w zamian za trzech graczy Miedzi. Działacze Kuźni twierdzą, że umowa nie została zrealizowana, bowiem nie trafił do nich "zaklepany" zawodnik z listy transferowej Miedzi. W Legnicy odrzucają te zarzuty, bowiem lista transferowa została ogłoszona.

WGID uznał, że Piotr Przerywacz jest zawodnikiem Miedzi. Uznano, że umowa została zrealizowana w całości. Teraz działacze OZPN czekają na protest Kuźni.

- Nie mam wątpliwości, że jaworzanie odwołują się od naszego postanowienia - powiedział szef OZPN Franciszek Wójcik. - Wtedy sprawę rozstrzygnie Prezydium Związku i jego "wyrok" będzie ostateczny.

(kr)

Ligowy tydzień

■ KOSZYKÓWKA

Druga liga kobiet: Lew Legnica - TSK Olsztyn 78:49 (41:32). Punkty dla Lwa Bargiel 31, Podczasy 27, Klimek 11, Korwek 4, Guss 3, Zagańczyk 2. Najwięcej dla gości Leszczyńska 14.

Bardzo dobre spotkanie legniczank. Imponowała Bogumiła Bargiel, świetnie prowadząca grę i bardzo skuteczna (w pierwszej połowie rzuciła aż 27 punktów). Również Anna Podczasy rozegrała znakomitą partię. W drugiej połowie przejęła ciężar zdobywania punktów. Podobała się chwilami Agata Klimek. Widać, że bardzo wiele potrafi, ale jeszcze zbyt rzadko przekonuje o tym kibiców. Najbardziej jednak cieszy postawa najmłodszych zawodniczek: Moniki Kubik, Renaty Zagańczyk i Kingi Litwinioneł.

(gr)

■ PIŁKA RĘCZNA

Pierwsza liga kobiet: Zagłębie Lubin - Skra Warszawa 20:18 (11:8). Punkty dla Zagłębia Żukiel 8, Sawczina 5, Guryliowa 4, Szczepaniak 2, Gródecka 1. Najwięcej dla Skry Makulska 9.

Druga liga mężczyzn: Ostrovia - Chrobry Głogów 23:34 (8:13). Bramki dla Chrobrego Bartoszewicz, Gośko i Przybyś po 6, Kubiak 5, Kaczmarek i Musiał po 3, Badecki i Kamielin po 2. Najwięcej dla Ostrovii Wiesner 8.

Druga liga mężczyzn: Miedź Legnica - Energetyk Gryfino przelozony na 16 marca.

(kr)

Co jest grane?

■ SIATKÓWKA

College Legnica - Karpaty Krosno (druga liga mężczyzn, 5 bm. godz. 17 i 6 bm. godz. 11. Uwaga, mecze zostaną rozegrane w hali przy ul. Głogowskiej).

■ KOSZYKÓWKA

AZS Koszalin - Lew Legnica (druga liga kobiet)

■ PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie Lubin - Karkonosze Jelenia Góra (pierwsza liga kobiet, 9 bm. godz. 17)

■ PIŁKA RĘCZNA

Miedź Legnica - Energetyk Gryfino, 5.03 o 17 w hali przy ul. Legnickiej w Lubinie

(gr)

Zaproszenie na ligę

Jak zwykle bardzo interesującą zapowiada się dwómeczu siatkarki. Tym razem zagrają w hali na Głogowskiej, bowiem na ul. Żołnierskiej zostaną rozegrane mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim. Kibice liczą na komplet punktów z jedną ze słabszych drużyn w lidze. Nie powinno to nastąpić podopiecznym trenera Pielucha problemów, chyba że ostatnie porażki są sygnałem kryzysu formy.

Gdyby koszykarki Lwa udało się wygrać z akademickami z Koszalina awansowałyby w tabeli na piąte miejsce. Czy jest to jednak możliwe? Jeśli legniczanki zagrają tak, jak przeciw TKS Olsztyn nie powinny mieć z tym większych problemów. Zwycięstwa należy oczekiwać także od szychpiornistek Zagłębia. Wprawdzie forma gdzieś uciekała, ale Karkonosze to naprawdę słaba drużyna. Inna sprawa, że derby zawsze rządzą się własnymi prawami.

(gr)

Przepraszam za plebiscyt

Pisałem na początku naszej wspólnej zabawy w wybieranie najpopularniejszego sportowca i trenera roku, że w celu uniknięcia pomyłek, przy liczeniu głosów użyto komputera. Niestety, rzeczywistość zdradziła sobie ze mną w sposób okrutny. Właśnie na skutek wadliwego działania tego urządzenia wyniki naszego plebiscytu zostały zafałszowane. Maszyna nie zanotowała w swojej pamięci wszystkich dostarczonych głosów (wypadł jeden z plików). Gdyby udało mi się przewidzieć taką możliwość, każdy policzony kupon zostałby zapisany na osobnej, tradycyjnej liście. Dopiero różnica końcowych wyników ujawniłaby awarię...

Niestety, zbyt wierzając w nieomyślność techniki, zaniedbałem środków ostrożności. Po ogłoszeniu końcowych wyników okazało się, że miejsca zajęte przez niektórych pretendentów oraz zdobyta przez nich liczba punktów nie zgadzają się z odczuciami osób przysyłających do redakcji swoje typy. Idąc tym tropem natrafiłem na ślad nieprawidłowości. Ponieważ nie wiem ile kuponów zostało pominiętych lub częściowo policzonych, postanowiłem (za zgodą Redakcji) anulować ogłoszone wyniki plebiscytu.

Pragnę w tym miejscu przeprosić gorąco wszystkich zainteresowanych naszą zabawą i zapewnić jednocześnie, że podobna sytuacja się więcej nie powtórzy.

Wszystkie dostarczone w czasie trwania plebiscytu głosy zostaną powtórnie policzone w sposób uniemożliwiający jakkolwiek pomyłkę a wyniki zweryfikowane. Tym razem zdaję sobie chyba na matematyczne umiejętności moich redakcyjnych Koleżanek i Kolegów. Do komisji liczącej ponownie głosy Redakcja zaprosi osoby, które zwróciły nam uwagę na błędy. Mam nadzieję, że oczyści nas to z podejrzeń o stronnictwo.

PIOTR SZCZEPANIAK

GRZEGORZ SZCZEPANIAK

HURT**OPONY****DETAL**

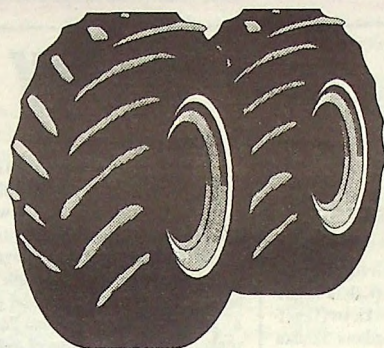
do samochodów ciężarowych, dostawczych i ciągników rolniczych
oferuje dystrybutor firm "Stomil" Sanok S.A. i "Stomil" Olsztyn S.A.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercUS®
CO LTD.

Hurtownia w Soblinie k. Polkowic, tel. 076-47-28-22, 076-47-28-32, fax 076-47-28-31

Oferujemy również:

- opony do maszyn budowlanych i górniczych
- opony do wózków przemysłowych
- opony do samochodów osobowych
- dętki i ochraniacze do ww. pojazdów
- łożyska
- pierścienie uszczelniające
- węże i płyty gumowe
- pasy klinowe
- taśmy przenośnikowe



**CENY KONKURENCYJNE
ZAPRASZAMY**

REMKON P.W.

59-300 Lubin, ul. Wrocławska 7B, tel. 44-15-27 tel./fax 44-10-27

oferuje **MATERIAŁY BUDOWLANE**, m.in.:

- ☐ cement, wapno, gips, gotowe zaprawy,
- ☐ stolarkę okienną, drzwiową, ościeżnice,
- ☐ papę, lepek, styropian, wełnę mineralną,
- ☐ farby olejne, emulsyjne, lakiery,
- ☐ kształtki i rury PCW oraz stalowe,
- ☐ wyroby blacharskie (rynny, rury, obróbki),
- ☐ wyroby ślusarskie (kraty, wycieraczki, wylazy dachowe)
- ☐ sprzęt, elektronarzędzia, drabiny

**ZAPRASZAMY w godz. 7⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty 7⁰⁰ - 14⁰⁰**

23-k

- **ŻALUZJE** - poziome, pionowe od 290 tys.
 - **ROLETY** antywłamaniowe od 1,8 mln
 - **MARKIZY, KASETONY, REKLAMY ŚWIETLNE**
- produkcja, montaż.
Rachunki VAT
LEGNICA, tel. 70-33-52, 70-53-48

117-g

S.C.

UWAGA!
WYSOKA JAKOŚĆ
PO NAJNIŻSZEJ
CENIE

59-220 Legnica,
ul. Wrocławska 183,
tel./fax 56-29-73

Autoryzowany
dystrybutor
zaprasza na zakupy
komputerów PC firmy



ADAX
PERSONAL COMPUTER

Komputery ADAX to przede wszystkim:

- » VGA Hicolor
- » VESA local bus
- » wymienna szuflada na HDD
- » adax mouse + mouse pad + holder
- » DOS 6.2, Windows 3.1. P.L.
- » instrukcje obsługi w języku polskim

Instalacja zestawu u klienta oraz drobniag: 3 lata gwarancji!!!

▲ Raty, leasing

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9-17

53-vg



**Ośrodek
Kształcenia Informatycznego
CEZAR**

Legnica, ul. Witkiewicza 4A
tel. 55-31-21, 55-31-22

- prowadzi kursy komputerowe (sekretariat, księgowość, VAT, Windows, Ami Pro, Lotus i inne)
- sprzedaż oprogramowania: ewidencja VAT, KPIR. Księga handlowa, sklep, hurtownia, apteka, gabinet lekarski i stomatologiczny

Informacje i zapisy: środa 15-17, czwartek 16-18, sobota 10-12

10-vgm

UWAGA KLIENCI!!!
Sklep firmowy hurtowni



Legnica, ul. Wrocławska 41, tel. 247-23, N.M.P. 9 - Megasam (stoisko 121)

prowadzi sprzedaż na raty bez zry-
rantów od 3 do 24 rat na dogod-
nych warunkach, odsetki 1,9% w
skali miesięcznej: audio-wideo,
RTV, telewizory, magnetowidy, od-
twarzacze video, radiomagnetofo-
ny, compacty, radia samochodo-
we itp. oraz sprzęt AGD

Ceny konkurencyjne. Zapraszamy
od godz. 9 do 18, soboty od 9 do 14.
9/v/gm

Hurtownia**ELEKTROMET****HM**

Artykułów Przemysłowych

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80, tel./fax 604-72, tlx 787569

**ma zaszczyt zaprosić Państwa do wzajemnie
korzystnej współpracy i zaoferować Państwu:**

- ▶ Elektronarzędzia firm Celma i Hitachi
- ▶ Osprzęt do elektronarzędzi
- ▶ Narzędzia ślusarskie
- ▶ Narzędzia skrawające do metalu
- ▶ Narzędzia ściernie
- ▶ Sprzęt spawalniczy i elektrody.
- ▶ Zamki i kłódki

PAFANA®



**Realizujemy zamówienia planowe
i doraźne!**

Ceny producentów!

Zapraszamy od 8 do 16, a w soboty robocze od 9 do 14.

Jesteśmy płatnikiem VAT.

Narzędzia to nasza specjalność!

20-vgm

➤ **Komputery PC 386, 486**

➤ **drukarki**



➤ **dyskietki**



➤ **akcesoria**

**CEZAR**

Legnica, ul. Witkiewicza 4A

tel. 55-31-21, fax 55-35-96

10-vgm



12. Właściciel mieszkał na parterze. Był nim urzędnik Richard Engman. I piętro wynajmował urzędnikowi Josefowi Holdingrowi, a II piętro księgowej Marii Schmidt.

14. Dom należał do przedsiębiorcy budowlanego Ernsta Grüttnera. Na I piętrze mieszkał Karl Paul - urzędnik kolejowy, a na II Hugo Pohl - urzędnik rejencji.

16. Właścicielką tego domu była Martha Bernt z domu Ziege - wdowa po nauczycielu. Mieszkała samotnie.

18. Właścicielką była Martha Schreiber, wdowa po nauczycielu Albercie Schreiberze. Mieszkał tu też sierżant Georg Broch.

20. Dom był własnością rentiera Reinholda Hentschela.

22. Dom należał do nauczyciela Gerhardta Petera. Na I piętrze mieszkała Agnes Schneider z domu Herrmann, wdowa po nauczycielu.

24. Właścicielem domu był emerytowany proboszcz, pastor Ottomar Dächsel. Na I piętrze mieszkała Gertruda Bürgel - wdowa po pastarze.

26. Właścicielki - Mathilda Lenz i Ella Lenz-Pfeiffer, śpiewaczki i nauczycielki śpiewu, mieszkały na I piętrze. Na parterze mieszkała Irma Horti z domu Lenz, a na II piętrze kupiec Alois Lenz. W latach dwudziestych do

rodziny Lenzów należał także sąsiedni budynek pod numerem 24.

28. Właściciel - Paul Sanger - mieszkał na I piętrze. Był nauczycielem ewangelickiej szkoły ludowej nr 6 (Knabengrünschule) przy ul. Zielonej (II LO). Pokoje wynajmował kierowcy Kurtowi Pawlikowi, Alwinie Rofe - wdowie po murarzu, asesorowi Ulrichowi Scholz-Görlsch. Na II piętrze mieszkali oświetleniowiec teatralny Walter Stolle i rencistka Pauline Stolle.

30. Właścicielem był Gottlieb Zinke - nauczyciel w Knabengrünschule. Mieszkali tu też Hildegard Franzky - przewodniczka turystyczna, Kurt Fietze - murarz i Anna Fuchs - opiekunka społeczna.

36. Właścicielem był Oskar Heiber, inspektor rejencji. Mieszkali tu także Elfriede Heiber - nauczycielka techniki w ewangelickiej szkole ludowej nr 4 (Töpferbergschule) przy ul. Głogowskiej 44/50 oraz W. Heiber - starszy inspektor miejski.

38. Dom należał do inspektora rejencji Wilhelma Zinka. Właściciel mieszkał na parterze. I piętro zajmowali sierżant Otto Seiler i emerytowana przedszkolanka Elizabeth Herrmann, a na II kapral Kurt Goltke.



34. Parter zajmował właściciel inspektor rejencji Max Scholz.

Na I piętrze mieszkał kierownik szkoły J. Penkalla i kupiec Gustav Prützner.

Na II piętrze inspektor rejencji Alfred Riediger.



Tarninów (19)

Ulica Artyleryjska (Nachoder Strasse)

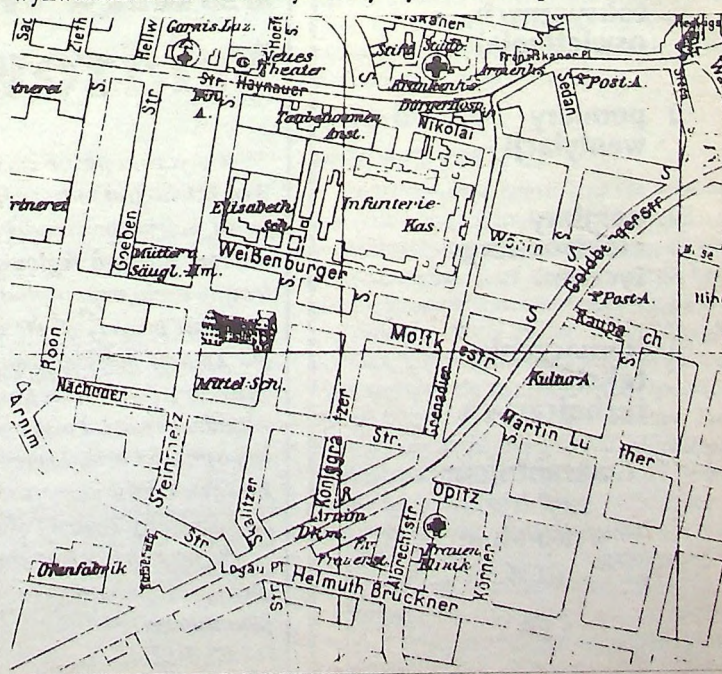
Nazwę ulicy uczczono zwycięską dla Prus bitwą pod Nachodem stoczoną w wojnie z Austrią 27 czerwca 1866 r. Wzięli w niej udział królewscy grenadierzy z Legnicy.



32. Właściciel Johann Rosenblatt był nauczycielem w ewangelickiej szkole ludowej nr 2 (Dänemarkschule) przy ul. Batorego. Na I piętrze mieszkał Gerhard Langer - nauczyciel ewangelickiej szkoły ludowej nr 1 (Hedwigschule).

Budynki do numeru 34 zbudowano w latach dwudziestych, a domy nr 36 i 38 w latach trzydziestych. Przed wojną zabudowana kamienicami czynszowymi była prawa strona ulicy Artyleryjskiej, od nr 9 do nr 21.

Właścicielami budynków byli: nr 9 - dr medycyny Friedrich Römer (mieszkał przy ul. Kościuszki 43), nr 11 - kupiec Kurt Strobel, 13, 13a, 15 i 15a - Siedlungsgesellschaft Schlesien z Wrocławia (w Legnicy biura mieściły się przy ul. Kościuszki 14), 17, 17a, 17b, 17c, 19, 19a, 19b, 19c, 21, 21a, 21b, 21c - Schlesien Wohnbau z Wrocławia. W budynkach tych mieszkali głównie drobni urzędnicy, wdowy, wykwalifikowani robotnicy. Domy wybudowano po 1930 roku.



Tekst WŁODZIMIERZ KAŁSKI
Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



**ZESPÓŁ
USŁUG
TECHNICZNYCH**

w Legnicy, ul. Złotoryjska 87
tel./fax 285-97, 523017

w y k o n u j e :

- ☐ wyceny, analizy prawne, ekonomiczno-finansowe przedsiębiorstw dla celów przekształceń własnościowych
- ☐ wyceny budynków, budowli, pojazdów, maszyn i innych urządzeń dla potrzeb banku i urzędu skarbowego
- ☐ obsługę prawno-ekonomiczną w zakresie gospodarki gruntami i wywłaszczeniami nieruchomości
- ☐ projekty i opinie techniczne
- ☐ nadzory techniczne
- ☐ operaty wodno-prawne na odprowadzanie ścieków
- ☐ projekty małych oczyszczalni ścieków
- ☐ analizy uciążliwości dla środowiska
- ☐ pomiary na stanowiskach pracy (poziom dźwięku, wibracji, mikroklimatu, zapylenia, substancji toksycznych, oświetlenia)
- ☐ pomiary wentylacji
- ☐ pomiary elektroenergetyczne
- ☐ tłumaczenia tekstów technicznych

**Gwarantujemy
szybkie
wykonanie
prac**

CENY

KONKURENCYJNE

porozmawiajmy



● W ostatnich czasach telewizja, film, radio przeżywa wprost ekspansję Damińskich.

- Rzeczywiście tak jest. Rośnie kolejne pokolenie Damińskich rozmiłowane w aktorstwie. Najpierw była moja babka, która jeszcze przed wojną w Wilnie prowadziła teatr amatorski. Moja mama, Irena Górska, zdobywała tam pierwsze szlify. Po mamie i ojcu, Dobiesławie Damińskim również i ja odziedziczyłem ten zawód. Moja żona - Grażyna Brodzińska, jest śpiewaczką w Operetce i Teatrze Wielkim w Warszawie. Mój syn, Grzegorz, nie wychodzi z telewizji. Mateusz - syn mojego brata Maćka, jest również aktorem. Jego mała córka, Matylda, również stawia pierwsze kroki w telewizji i filmie. Jednym słowem, już czwarte pokolenie Damińskich wkracza na scenę.

● Czy przeżył pan kompleks brata bliźniaka?

- Muszę pani zdradzić tajemnicę. Nie jesteśmy bliźniakami. Ja jestem starszy od Maćka o całe 2,5 roku. Jednak publiczność wciąż nas tak postrzega. To w dużej mierze zasługa reżyserów, którzy w przeszłości obsadzali nas w takich rolach. Ale my sobie nie robimy z tego powodu przykrości. W naszym zawodzie mówi się: "Dobrze czy źle, byle z nazwiskiem".

● Znamy pana od 30 lat ze scen teatralnych i filmowych. Od 1981 roku nieprzerwanie można pana oglą-

Dobrze czy źle, byle z nazwiskiem

Z DAMIANEM DAMIECKIM, aktorem Teatru Polskiego w Warszawie, rozmawia Jadwiga Wardach

dać w Teatrze Polskim w Warszawie. Czy preferuje pan bezpośredni kontakt z publicznością?

- Mógłbym z całym przekonaniem powiedzieć, że tak, ale to by zabrzmiało trochę zbyt kokieterijnie i pretensjonalnie. W naszym zawodzie niewielu aktorów ma możliwość wybierania pomiędzy filmem czy teatrem. Po prostu robi się to, co dają. Mniej grywałem w filmach. Kiedyś występowałem często w telewizji. Teraz grywam bardzo dużo w teatrze. I to w dobrej reżyserii, i pod okiem wspaniałego dyrektora.

● Lubi pan wyjazdy na prowincję?

- Lubin nie jest prowincją. Cały czas nie mogę się nachwalić jak tu czysto,

gustownie i sympatycznie. Bardzo lubię takie wyjazdy. A poza tym nie ukrywam, że my żyjemy z wyjazdów. W teatrach mamy około trzech milionów gaży. Gdyby nie nazwisko, gdyby nie to, że człowiek jeszcze chce, pewnie by nie wystarczyło na pralnię.

● Czy w pana rozkładzie dnia jest miejsce na przyjacielskie kontakty?

- Przyznam się, że nie mamy stałego kręgu znajomych. Jest paru przyjaciół, ale przyjaźnie trzeba pielęgnować, a my nie mamy na to czasu. Zdarza się czasem, że ludzie u schyłku pracy aktorskiej pozostają sami - bez znajomych, bez przyjaciół.

● A gdyby nagle pana zawiódł głos?

- Hm, zacząłbym żyć spodnie. Nie, nie żartuję. Jeszcze w szkole teatralnej, w ramach "dorabiania", szyłem na maszynie spodnie męskie i... obcisłe damskie komplety plażowe. Nie powiem, niczego sobie komplety, a jeszcze kiedy mogłem wzywać, do miary, śliczne klientki...

● Jakie miejsce zajmuje w pana życiu humor?

- Bardzo ważne. Lubię się śmiać. Robię to niemal cały czas. Jestem poważny tylko wtedy, gdy mnie coś wyjątkowo zdenerwuje. Moja żona mówi, że jedyne zmarszczki, jakie posiada, to od śmiechu, wskutek przebywania ze mną.

● Dziękuję za rozmowę.

Szanowni Widzowie!

W styczniu pożar zniszczył widownię Teatru Polskiego we Wrocławiu. Jest to tragedia naszych kolegów - aktorów z Wrocławia, którym pożar odebrał możliwość twórczej pracy, a także widzów naszego regionu, którzy będą mogli oglądać w tym teatrze wielu wspaniałych przedstawień.

Chcąc przyczynić się do szybkiej odbudowy tak zasłużonej dla kultury polskiej sceny, nasze teatralne święto - premierę "Antygony" Sofoklesa pragniemy uczynić dniem solidarności z zespołem Teatru Polskiego we Wrocławiu. Wpływy z premierowego przedstawienia prześlemy na cele odbudowy tego teatru. Biorąc udział w naszej premierze Państwo także dołożą cegiełkę do odbudowy Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Na wypadek, gdyby chcieli Państwo bezpośrednio przekazać pieniądze na konto Teatru Polskiego we Wrocławiu podajemy jego numer:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. Oddział Wrocław 359209-503338-139-16 (z dopiskiem: Teatr Polski).

Dyrektor

BOGUSŁAWA MACHOWSKA



Konkurs dla uczniów

Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny w Legnicy ogłasza dla uczniów klas V-VIII konkurs na:

- dowcip
- parodię
- humorystyczną lub satyryczną scenkę rodzajową
- etiudę komiczną

Do udziału w konkursie zapraszamy szkolne kabarety, grupy teatralne i inne zespoły artystyczne oraz osoby indywidualne.

Warunkiem udziału w konkursie jest przygotowanie programu (łączny czas prezentacji nie powinien przekraczać 10 minut) i zgłoszenie lub przesłanie go do dnia 10 maja br. pod adresem: Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny, Rynek 39, 59-220 Legnica.

Finał konkursu połączony z prezentacją najlepszych programów i przyznaniem nagród odbędzie się podczas Satyrykonowego Festynu Dziecięcego 19 czerwca br. o godz. 13.00 na legnickim Rynku.

Szczegółowe informacje o konkursie pod numerem tel. 52-23-44 wew. 31.

Trzydziestokilkuletnia kobieta rodziła sama. Gdy było już po wszystkim, pielęgniarz wziął od niej dziecko i zawiązał w... spódnice. Cóż, szpitalom położniczym w Algierii daleko jeszcze do europejskich.

Kopnąć Araba w sałatę

Urodziłam w Afryce

Gośka nigdy nie siedziała w miejscu. Wędrowki po górach, praca w stacji meteorologicznej, Szwecja, Francja i w końcu Afryka. Tu urodziła się jej córka - Magda.

- W Algierii kobiety zawsze łązą za mężczyznami - mówi Gośka. - Nawet udając się na poród. Potem matka sama musi chodzić do swojego malucha, by go nakarmić. Już od świtu ściga do szpitala masę odwiedzających. Idą pieszo, jadą na osłach, samochodami i czym tam kto może. Cała ta "banda" wpada do pomieszczenia z noworodkami i zaczyna się wrzaskliwie cieszyć. Algierska rodzina to przeważnie dziadek, babcia, z pięć siostr i braci z potomstwem. Rozpiętość wieku odwiedzających - od kilku miesięcy do stu lat. Po dwudziestu czterech godzinach położnicę z noworodkiem wypisują ze szpitala. Ja związałam jak zaczęły się odwiedziny i gdy zobaczyłam na ścianach kilkucentymetrowe karaluchy. Było to po sześciu godzinach od urodzin Magdy. W domu noworodka zabiera matka ojca, która od tej pory jest właścicielem malucha.

Pierwsze kroki

Magda chodzi dzisiaj do jednego z legnickich przedszkoli i niewiele pamięta ze swojej egzotycznej przygody.

- Pierwsza rzecz to wszyście wersetu z Koranu do welnianej czapeczki dziecka i założenie jej na posmarowaną zwykłym olejem główkę - Gośka kontynuuje opowieść o swojej córce. - To nic, że temperatura często przekracza trzydzieści stopni Celsjusza. Następnym krokiem zapewniającym dziecku "prawidłowy rozwój" jest okrecenie go bandażami, na podobieństwo kokonu, z którego wystaje tylko główka. Później rodzina zabiera noworodka do marabuta - to taki znachor czy szaman. Sama widziałam jak szaman "przepisał" kuzynowi mojej córki jakiś niebieskobrudny kawałek sztywnego materiału, na którym dziecko układano do snu, z zaleceniem nieprania szmaty. Pieluch, takich jak w Europie, nie widziałam. Zwykle wystarczyła stara, podarta zasłona. Pamiętam jak po wielu miesiącach poszukiwań udało mi się w stolicy kraju znaleźć używany wózek. Jaka wtedy byłam szczęśliwa.

Jeżeli maleństwo przeżyje (a powinno, bo Koran chroni), to po siedmiu dniach odbywa się coś na podobieństwo chrzcina. Znowu schodzi się cała rodzina i rozpoczyna się wielkie żarcie. Noworodek leży na ziemi, na materacu - i drze się wniebogłosy. Wszyscy się cieszą, że tak głośno krzyczy i wsuwają mu zmęczane banknoty za ubranko. Później jest pierwsza kąpiel, bo w szpitalu nie myje się malucha, tylko lekko spryskuje wodą ze spirytem. Rejwach, wrzask, szum. I teraz dziecko musi się nauczyć... chodzić. Dopiero wtedy wyjdzie na podwórko. Czasem ojciec wyniesie malucha na pięćdziesiąt minut przed dom. Spaceruje zaczynając się od momentu, kiedy dziecko potrafi zejść ze schodów, gdyż kobietom nie wolno samych wychodzić z domu.

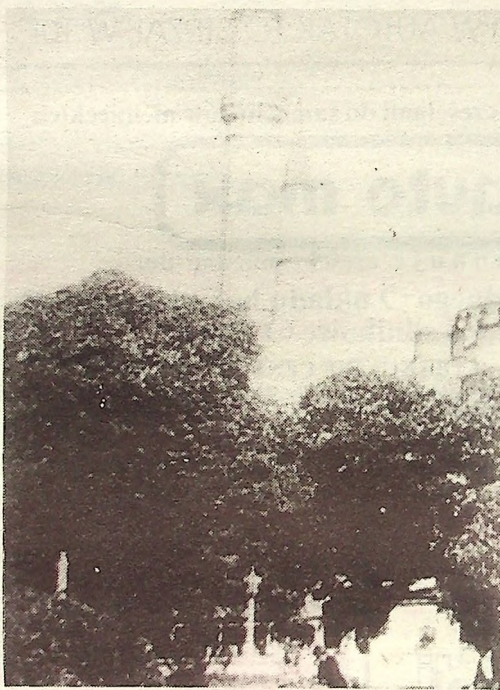
Kraj

- Kraj, w którym nowy mercedes zaparkowany pod palmami sąsiaduje z domem zbudowanym z nie otynkowanych kamieni. Z domem obwieszonym sznurami białej praniej ręcznie w zimnej wodzie, na dachu zaś antena satelitarna. Z domem otoczonym sta-

dami brudnych dzieci bawiących się ekskrementami zwierząt gospodarskich. To kraj ludzi budzonych o świcie wołaniem do modlitwy. Kraj ludzi siedzących leniwie pod palmami. Kraj ludzi, którzy żyją dniem dzisiejszym.

Tylko jedna przygoda

O licznych nieprawdopodobnych przygodach w Afryce Gośka nie chce opowiadać, bo się śpieszy. Niedawno założyła firmę i jest bizneswoman. Pracuje w branży reklamowej. Na do widzenia wspomina jeszcze o sałacie.



- Jak wspominałam, wyprawy do Algieru przyniosły wózek, ohydny i pokraczny, ale jednak wózek. Dzięki niemu mogłam malucha wozic na spacer. Mąż pracował, więc ja, Europejka, spacerowałam sama. Najlepszą trasą była droga pomiędzy małą miejscowością Ouzera de Medea a pobliską wioską. Pusta, kręta "szosa", z prawej strony skaliste góry, a z lewej dwustumetrowa przepaść. W dole czerwone pagórki a w dali cudnie błękitne Morze Śródziemne. To wszystko pod nieprawdopodobnie niebieskim niebem. Nigdzie na świecie nie widziałam takiego nieba. W styczniu i w lutym było nawet swojsko, bo spotykałam, pewnie nasze, jaskółki siedzące na wysokich tujach, bociany i skowronki.

Było fajnie. Jednak jeden ze spacerów napędził mi trochę strachu. Wysłam już trzy kilometry za miasteczko i nagle usłyszałam nadjeżdżający z tyłu motorower. Po kilkunastu sekundach Arab znalazł się tuż za mną, zwolnił i... klepnął mnie w pupę. Sama w obcym kraju! Dookoła pusto! A on zatrzymał się i uśmiechnął... Dłużej nie czekałam. Wyzwałam go zupełnie nie po katolicku. I tak mnie nie rozumiał. Bałam się, że coś się stanie dziecku. Przepaść, cisza - i lęk. Niewiele myśląc skoczyłam do niego z pięściami. Wiem, że to głupie, ale poskutkowało. Arab wsiadł na "pyrkawkę" i z obleśnym uśmiechem próbował odjechać. Na do widzenia, rozochocona z zwiastwem, kopnęłam koszyk na bagażniku, z którego wyleciała świeża, piękna sałata. Czy ten Arab był złym człowiekiem? Chyba nie. To tak, jakbym w Legnicy zobaczyła żyrafę na ulicy. Też bym ją chciała klepnąć. Ale i tak zmieniłam trasę moich spacerów...

Wysłuchał MAREK SZPYRA

Czasem wydaje mi się, że nie ma faceta, którego już nie obsłużyłam. Niczym się nie różni. Może wyglądem, zawartością portfela. Podziwiam kobiety, które ledwie wiążą koniec z końcem, bo mąż cieniutko zarabia, a jeszcze się uśmiechają, obiadek podstawia i na papierosy dla ukochanego zaoszczędzą.

Za ile

To nie znaczy, że było mi łatwo. Przecież nie zostałam prostytutką z wyboru i byłoby głupio, gdybym przyznała, że lubię to co robię. Pracuję dla pieniędzy - to bardziej zrozumiałe i mnie też z tym łatwiej. Usługa jak usługa, tyle że seksualna. Zaczynałam od czterech słów "po francusku". Do dziś jest to mój popisowy numer - mało zachodu i bezpie-

Miałam 16 lat i byłam sama. Słyszałam: śliczna jesteś dziecinko, szkoda cię, a potem płacili, robili swoje, właściwie to ja robiłam i tyle ich widziałam. Może to i dobrze.

Usługa jak usługa

cznie. Teraz zaczynam rozmawiać, kiedy klient zadeklaruje milion. Po bożemu dwa razy drożej, a przy dodatkowych atrakcjach stawka idzie w górę. Specjalnych kokosów nie mam, bo sporo wydaje, a były nawet takie dwa dni, które skopały mi parę lat życia, ale już niedługo pojedę własnym białym oplem...

Początki

Te dwa dni? Już lepiej zacząć od początku. Wyjechałam z... - miasteczka pod Legnicą - lepiej niech nie wiedzą skąd, bo może kiedyś tam wróć. Musiałam. Włamał mi się z kolegą do sklepu - nic wielkiego - trochę wódki i wina, dużo papierosów i słodyczy. Wpadliśmy, bo jego dziewczyna scykorzyła i wszystko wypaplała. Ja nikomu nie byłam potrzebna. Mogłam zostać u dziadków, ale nie chciałam. Już nie potrafiłam być grzeczną dziewczynką.

Spakowałam manatki i wyjechałam do koleżanki, do Wrocławia. Po kilku dniach dotarło do mnie, że to już nie jest dziewczyna, którą znam z podwórka i dyskoteek. Miałam męża, malutkie dziecko, nie mogłam przeskadzać. Po kilku dniach w Małpim Gaju koło dworca PKS poznałam chłopaka. Przedstawił mnie "swoim dziewczynom". To były prostytutki. Miały po 15-20 lat. Opowiadały, jak to się robi i namawiały, żebym poszła w ich ślady. Czemu nie - pomyślałam - z Kajtkiem już to robiłam.

Strategia i taktyka

Czekałam na klientów na ulicy. Na początku mi się to nie podobało, potem przywykłam. We Wrocławiu pierwszy raz zgarnęli mnie za prostytutkę. Żeby poważniej wypaść, dodałam sobie dwa lata i dostałam skierowanie na badania. Mniej więcej wtedy zaopiekowała się mną Gośka. Mieszkała w "Grandzie", brała ode mnie tylko za miejsce do spania. Na początku dobrze nam się razem pracowało. Ona znała niemiecki i trafiała lepszych klientów, ale po wyjeździe do Warszawy zorientowałam się, że to na krótko. Gośka okradała swoich klientów, a ja nie chciałam mieć do czynienia z policją i rozstałyśmy się. Ledwie do kogoś przywykłam, zostawałam sama, już zawsze miało tak być.

W stolicy

W Warszawie nie znałam nikogo. Poszłam na "pigalak" przy skrzyżowaniu Chałubińskiego z Alejami. Tam poznałam Tośka, zaproponował mi interes. Wynajął dla mnie mieszkanie, dostałam też forsy na ciuchy i kosmetyki. Jego czerwony polonez z napisem "taxi" zawsze był w pobliżu. Odbierałam pieniądze od klienta i zanosila Tośkowi, który spisywał numer samochodu jakim odjeżdżałam. Przekonałam się, że mój opiekun wcale nie zasługiwał na zaufanie. Oddawałam mu wszystkie pieniądze, znosiłam jak do banku, nawet za kilka wolnych dni chciałam mu zwrócić. Nie musiałam, sam wziął.

Zabalowałam

Któregoś wieczora stałam jak zwykle na pigalaku, kiedy podjechał wiśniowy mercedes. W środku było dwóch facetów. Nie mogliśmy się z początku dogadać, bo chciał, żebym wykonała normalną usługę i w jakimś zacisznym miejscu, ale wreszcie zrezygnowałam ze stałego miejsca na pobliskim parkingu, a on zgodził się na eksperyment po francusku. Zaniósł Tośkowi pieniądze za jeden numer i wsiadłam do mercedesa. Zatrzymali się w lesie. Rozmawialiśmy po drodze i faceci wydali mi się sympatyczni. Swobodnie zajęłam się Markiem, kiedy wysiadł kierowca, ale kiedy skończyłam kazał mi się rozebrać. Mówił, że bardzo mu się podobam i chce skończyć po

swojemu. A ja głupia uwierzyłam i jak chciał dopłacić, nie wzięłam pieniędzy. Wtedy sympatyczny klient wyszedł i do samochodu wpuszczał kierowcę. Nie zdążyłam się nawet ubrać. Historia się powtórzyła, a obok mercedesa zatrzymał się inny zagraniczny samochód, z którego wysiadło dwóch facetów. Co miałam robić? Nie bili mnie, trochę tylko straszili, ale przecież nie mogłam uciekać - byłam do ich usług. Potem zabrali mnie do hotelu, mówili że tylko na chwilę, bo mają tam coś do załatwienia. Mieli. W czteroosobowym pokoju przechodziłam z łóżka do łóżka. Przynieśli wódkę i szampana - chyba po tych bąbelkach zupełnie zgłupiałam, bo zostałam z nimi jeszcze jeden dzień. Za darmo!

Bałam się potem przyznać Tośkowi, że zabalowałam i nic nie zabrałam. Powiedziała, że mnie bili i zgwałcili. Tosiek kazał iść na policję. Wiedziała, że będą z tego tylko kłopoty, ale poszłam.

Kłopoty

Zgarnęli mnie po miesiącu. Od tej pory musiałam się ukrywać, bo traktowali mnie jak małodłata. Chcieli, żebym wróciła do dziadków, później wozili mnie po izbach dziecka w Warszawie i Legnicy. Na szczęście tam mnie też nie chcieli - za bardzo zdemoralizowana - usłyszałam raz pod drzwiami. I dobrze. Jak mnie przywozili, grzecznie jadłam kolację, brałam kąpiel i czasami zostawałam na noc, a kiedy tylko się dało brałam nogi za pas i w długo.

Nieszczęsne dwa dni i zamieszanie wokół mnie wystraszyło Tośka. Znowu zostałam sama, musiałam przenieść się na Centralny. Zaczęłam pić, parę razy okradałam klienta w pociągu. Opamiętałam się dopiero jak policjanci zgarnęli mnie na melinie we Wrocławiu. Gdyby nie Janeczka, sama nie dałabym sobie rady. Zabrała mnie do siebie, wprowadziła...

...do innego towarzystwa.

Hotelowe prostytutki to inna kategoria. Miałam dużo czasu i warunki, żeby uporządkować swoje sprawy. Czy piję? Zdarza mi się, ale nie w pracy. Zaczęłam uczyć się angielskiego, bo na powrót do szkoły nie mam ochoty. Nic by to już nie zmieniło. Marzę jeszcze o samochodzie i podróży. Mężczyzna? Nie. Za dobrze ich znam. Może rzeczywiście mam skrzywione spojrzenie, ale nie potrafiłabym uwierzyć żadnemu. Po co ktoś ma ode mnie odpoczywać, zapominać o moich słabościach. To moje tajemnice i nie mam ochoty nikomu ich powierzać. Może zajmę się taką osamotnioną dziewczyną jaką byłam kiedyś. Tylko kobieta potrafi zaangażować się bez reszty, dać z siebie wszystko. Janeczka pomogła mi poznać siebie i pogodzić się z tym co robię. Jesteśmy tylko, a właściwie aż przyjaciółkami. To wystarczy.

AGATA GORZAD



INBUD Spółka z o. o.

Legnica, ul. Piastowska 20 A
tel. 273-27, tlix 0787645, fax 223-70

poleca:

→ płyty gipsowo-kartonowe (REGIPS) i konstrukcje ścianek działowych (STG) NIDA GIPS

→ okna, drzwi i witryny PCV na profilach niemieckiej firmy REHAU



→ wielokolorową ślusarkę aluminiową

→ parapety laminowane i ogrodzenia PCV produkcji własnej

→ okna dachowe FAKRO, VELUX

→ tynki epoksydowe, wyprawy kamiennokowe i elewacyjne, farby akrylowe niemieckiej firmy STO

→ sufity podwieszane DONN PRODUCTS GmbH

→ narożniki podtynkowe firmy PROTEKTOR

→ kolorową dachówkę betonową i kostkę parkingową duńskiej firmy I.B.F. BETON



→ plastikowe rynny i rury spustowe angielskiej firmy POLYPIPE

7-vgm

Hurtownia

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej

- ❖ czeskie płytki ceramiczne ściennie, podłogowe, gres elewacyjne
- ❖ białe i kolorowe kompaktki i umywalki
- ❖ płytki ceramiczne producentów polskich,
- ❖ kleje, fugi kolorowe, silikon, silikony,
- ❖ masy wyrównawcze, tynki mineralne i gipsowe - Rotband firmy KNAUF
- ❖ profile wykończeniowe SCHLUTEA SYSTEM

Zapraszamy w godz. 8 - 17, w soboty od 9 do 13
Legnica, ul. Wandy 5, tel./fax 546-000

31-vgm



Hurtownia

Lider
IMPORT-EKSPORT

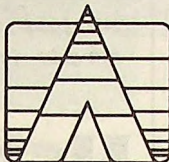
59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41,
tel. 247-23

poleca:

- sprzęt AUDIO-VIDEO ○
- telewizory ○ video ○
- odtwarzacze ○ kamery ○
- radiomagnetofony ○
- kompakt ○ radia
- samochodowe itp. oraz
- kasety ○ baterie

w cenach konkurencyjnych
Zapraszamy od 9 do 18, w so-
boty od 9 do 14

9/v/gm



KONSORCJUM
AUTOTAK

**CENTRUM
INFORMACJI**

Przyjdź i przekonaj się, że i Ty
możesz mieć nowy samochód

FIAT

NAJKORZYSTNIEJSZA FORMA
ZAKUPU SAMOCHODÓW
NA RATY

SDH „MEGASAM”

Legnica, ul. Najow. Marii Panny 9, tel. 290-81

SAMOCÓD W AUTOTAK TO STRZAŁ W 10!

42-vg

Sieć sklepów z częściami do samochodów niemieckich

auto max

proponuje części zamienne do:

- układu jezdniowego ○ układu hamulcowego ○
- części silnikowe ○ filtry

ATRAKCYJNE CENY!!!

■ Bolesławiec, ul. Jeleniogórska 10, godz. 9-17 ■ Legnica, ul. Złotoryjska 60, tel. 229-00, fax 54-74-51 ■ Zgorzelec, ul. Konarskiego 5A, godz. 10-18, tel. 586-06

6-vgm

URBEX

Masz zimno w mieszkaniu, bluzie, przy wietrze ruszają się firanki i zasłony, denerwuje Cię uliczny lub podwórkowy hałas

wszystkiemu zaradzi P.B.P. i H. "URBEX"
producent nowoczesnej stolarki z PCV typu "PANORAMA" na maszynach austriackiej firmy "ACTUAL" - będącej licencjodawcą systemu.

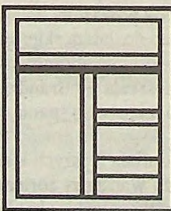
System "PANORAMA" otrzymał wyróżnienie na "TARGBUD - 93" Katowice.

Trzykomorowe profile, wewnętrzne uszczelnienia uzupełnione importowanymi okuciami oraz szyba zespolona, wykonana ze szkła wysokiej jakości stanowią o walorach użytkowych naszej produkcji

Dysponujemy własną brygadą montażową, która na życzenie klienta dokonuje montażu wyłącznie naszej stolarki.

Kupuj bezpośrednio u producenta. Nasz adres:
Lublin, ul. Wrocławska 7
"URBEX" - tel. 44-23-63

Uzbrojenia naszych okien w okucia i szyby oraz montaż u klienta wykonuje także P.H.U. "ErW"
Legnica, ul. Kręta 17, tel. 54-50-48.



458-k

**Nowo otwarta
hurtownia firmy**



Legnica, ul. Ziemowita 1
tel. 553-211

oferuje
Państwu
1500 asortymentów kosmetyków i chemii gospodarczej

ZAPRASZAMY
codziennie od godz. 8 do 16, soboty od 8 do 14.

54-vg

ŻALUZJE

- Pionowe
- Zwykłe
- Kolorowe

NAJTAŃSZE
Legnica, tel. 273 67

S.C. "Malkur"

Legnica, ul. Wandy 25, tel. 54-47-66

TANIO!

Usługi transportowe
od 1 t do 25 t
(naczepa niskopodwoziowa)

45-vg

USŁUGI KSERO

⇒ **SOLIDNIE** ⇒ **SZYBKO** ⇒ **TANIO**

Salon Firmowy **ABARTO**

Legnica, ul. Wrocławska
(róg Parkowej), tel. 221-93

9-vgm



P.H.U.
"LEGPACK"
Legnica,
ul. Goździkowa 20,
tel. 50-63-79

(Osiedle Sienkiewicza)
- boczna ul. Jaworzyńska

- » Opakowania foliowe jednorazowe dla gastronomii i handlu
- » Pojemniki OPS dla producentów
- » Woreczki do pakowania próżniowego
- » Worki na śmieci
- » Filtry do kawy
- » Reklamówki i inne opakowania

Zapraszamy od 8 do 16, soboty od 8 do 14, tel. domowy 522-787 po 20.

233-g

**FARBY akrylowe, plastyczne
LAKIERY szybko schnące
pozbawione intensywnego zapachu**

DURAL



Valentine



Dulux



**HURT - DETAL
PHU "CHEMAX"**

Legnica, Głogowska 60, tel. 52-20-49.

Firma jest płatnikiem VAT.

9-vgm



EXPORT-IMPORT

MEXBUD s.c.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE I HANDLOWE**

59-220 LEGNICA, ul. Gwiazdka 8/8c, tel. (076) 544-081 w. 288, fax (076) 546-234

oferujemy:

- ⇒ kompleksowe zaopatrzenie zakładów w odzież ochronną

- ⇒ okna, drzwi z PCV
- ⇒ konstrukcje aluminiowe
- ⇒ szyby zespolone

REALIZACJA ZAMÓWIEŃ Z DOSTAWĄ DO ODBIORCY

52-vg



D.P.H.O. i M.B. DOMAT GmbH

Spółka z o.o.

Skład Opału i Materiałów Budowlanych
Legnica, ul. Przemysłowa 7



oferuje w ciągłej sprzedaży po atrakcyjnych cenach:

- ▶ Cegłę pełną kl. 20
- ▶ Cegłę pełną kl. 15
- ▶ Cegłę kratówkę K-1 kl. 15
- ▶ Cegłę kratówkę K-2 kl. 15
- ▶ Cegłę dziurawkę kl. 5
- ▶ Cegłę klinkierową kl. 35
- ▶ Pustaki kominowe typu P - przewód $\varnothing$ 150
- ▶ Podokienniki klinkierowe
- ▶ Płytki klinkierowe licowe i narożnikowe

- ▶ Pustaki szczelinowe typu max 220 kl. 15
- ▶ Pustaki szczelinowe typu max 220 kl. 7,5
- ▶ Dachówkę karpiówkę
- ▶ Gąsior ceramiczne ciągnięte

ELEMENTY STROPOWE:

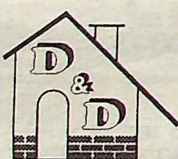
- ▶ Belki dług. od 3 do 6 m
- ▶ Pustaki typu ACKERMAN 300x200x195

Ponadto informujemy, że od dnia 1.03.1994 r. wprowadzamy sprzedaż hurtową po cenach producenta.

Szczegółowych informacji udzielamy w godz. od 7 do 16 pod numerem tel. 233-41, w soboty od 8 do 14.

26gm

Nowo powstała spółka z kapitałem zagranicznym



MATERIAŁY BUDOWLANE

Spółka z o.o.
Dejon & Dąbrowski

LEGNICA, ul. Poznańska 50 • tel. (076) 565-467, fax 565-205

oferuje do sprzedaży:

- płyty gipsowe kartonowe do wykonywania ścian i sufitów wraz z kompletnym osprzętem montażowym
- kołki rozporowe różnego przeznaczenia
- tynki ozdobne i gipsy wolno wiążące
- ceramikę budowlaną
- cement, wapno i tarcice
- kasetony styropianowe
- masy samopoziomujące i kleje do kafelków wraz z fugami
- wełny mineralne (przedstawiciel "Rockwool - Cigacice" na teren woj. legnickiego, styropiany firmy "Awa" oraz inne materiały budowlane)
- bogaty wybór narzędzi budowlanych

Zapraszamy codziennie w godz. od 8 do 17, w soboty od 8 do 14. Życzymy zadowolenia zakupów w naszej firmie.

63vg

Związek Ogrodniczy

w Legnicy ul. Zielona 5/6

ogłasza przetarg ofertowy

na wynajem pomieszczeń biurowych, magazynowych, warsztatowych

potożonych w Legnicy przy ul. Bydgoskiej 18 na terenach Giełdy Rolno - Spożywczej i Przemysłowej.

Oferty prosimy składać w biurze Giełdy przy ul. Bydgoskiej 18 w terminie do dnia 10.03.1994 r. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 12.03.1994 r. Obiekty można oglądać każdego dnia w godz. 10 - 14. Bliższych informacji udziela codziennie Biuro Związku Ogrodniczego w Legnicy przy ul. Zielonej 5/6 telefony 294-74, 562-125.

297g

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ



- ▶ Legnica (PTTK Zarząd Oddziału), ul. Złotoryjska 2
- ▶ Jawor ("Ziemia Jaworska"), Rynek 5a, tel. 28-25 w godz. 9-15
- ▶ Głogów, ul. Jedności Robotniczej 3, tel. 33-21-69 w godz. 9-16
- ▶ Lubin, ul. Kopernika 17, p. 17 w godz. 9-17 (dom towarowy)
- ▶ Świdnica (agencja Bimicor), ul. Staszica 30, tel. 53-02-25, codziennie w godz. 9-17
- ▶ Bolesławiec, ul. Żeromskiego 19, tel. 38-59, w godz. 9-17
- ▶ w redakcji "Konkretów", Legnica, pl. Katedralny 2, tel. 56-51-29, fax 241-46, tlx 0782624 w godz. 8-16
- ▶ Chojnów Agencja "Jolka", ul. Kolejowa 12e (pawilony) po 16 tel. 188-746.

USŁUGI

remontowo - budowlane
Legnica 563-823

- ⇒ glazura w stylu zachodnim
 - ⇒ malowanie
 - ⇒ tapetowanie
 - ⇒ remonty kapitalne
- Wysoka jakość:

306g

USŁUGI OBCIĄGANIA

guzików
dowolną tkaniną

- solidnie
- szybko
- tanio

Z.P.U. "MARBOG" Legnica,
ul. Św. Elżbiety 7, tel. 207-05.

294g

WYKONUJE

STUDNIARSTWO
- WIERTNICTWO
ponad 150 m gł.

**Przyjmę do pracy
WIERTACZA**

Legnica, tel. 272-08

299g

Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa

w Jaworze, ul. Zamkowa 5, tel. 70-30-48

poleca wysokiej jakości usługi w zakresie:

- robót ogólnobudowlanych (inwestycyjnych i remontowych),
- dekarских,
- nadzoru budowlanego,
- wyceny obiektów,
- instalacji elektrycznych, gazowych, wodno-kanalizacyjnych,
- ślusarskich z materiałów własnych i powierzonych,
- doradztwa prawnego,
- prowadzenia ksiąg podatkowych, sporządzania deklaracji, ewidencji VAT

Jesteśmy płatnikiem podatku od towarów i usług VAT.

31-k

HURTOWNIA OGÓLNOSPÓŻYWCZA

w Legnicy, ul. Pszoniczna 9

oferuje po cenach konkurencyjnych cukier, mąki, oleje, makarony.

65vg



POLMIL

Lubin 1-go Maja 34 tel.dom. 44 46 40 po 20-tej.

p o l e c a

MEWA bielizna

POLO SA konfekcja

SANDRA skarpety

SKARTEX skarpety

ALADAN bluzki

FLOMAR rajstopy skarpety

EWA bielizna

GRATEX bielizna dziecięca

OLIMPIA dziewiarstwo

TANA rajstopy

SUN OF GABA swetry tuniki

HURTOWNIA CZYNNA CODZIENNIE W GODZ. 8.00 - 16.00
W SOBOTY 8.00 - 13.00

LIKWIDATOR "SPOŁEM" SPÓŁDZIELNI "HANDLOWIEC"

w Legnicy, ul. Ściegiennego 1

OGLASZA II PRZETARG PISEMNY (ofertowy)
na sprzedaż nieruchomości położonej w Legnicy
przy ul. Ściegiennego 1, na którą składają się:

- ☐ budynek administracyjno-biurowy
4-kondygnacyjny - murowany,
- ☐ budynek murowany dwupiętrowy, z wysokim
parterem, garaże, magazyny, wiaty zabudowane,
wiata o konstrukcji stalowej, portiernia, budynek
magazynowo-warsztatowy i inne o łącznej
powierzchni 7998 m².

Całość zlokalizowana na działce 194 objęta KW nr 43499
Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Legnicy.

Teren ogrodzony, utwardzony, oświetlony. Obiekt wyposażony w
sieć wodno-kanalizacyjną, energetyczną i centralnego ogrzewania.

Cena wywoławcza całości 5.000.000.000 (pięć miliardów) z
czego:

- ☐ wartość budynku i budowli 3.500.000.000
- ☐ wartość gruntu 1.500.000.000

Wszelkie opłaty związane z zakupem nieruchomości i przeniesie-
niem prawa własności nieruchomości i prawa wieczystego użytko-
wania gruntu ponosi kupujący.

Oferty z ceną należy składać w sekretariacie "Społem" Spółdziel-
ni Pracy "Handlowiec" w Legnicy przy ul. Ściegiennego nr 1, w
terminie dwóch tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wadium w wysokości 100.000.000 zł należy wpłacić do kasy
Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, którego

oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprze-
dazy.

Otwarcie ofert oraz przeprowadzenie przetargu nastąpi dnia 18
marca 1994 r. o godz. 11.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub
pod numerem telefonu 229-72, 239-12. Likwidator zastrzega sobie
prawo do wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez pod-
ania przyczyn.

70vg

FEDERACJA PRACODAWCÓW WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

we współpracy z

SUDECKIM INSTYTUTEM ZARZĄDZANIA,

ZARZĄDEM GŁÓWNYM STOWARZYSZENIA SYNDYKÓW,

LIKWIDATORÓW I ZARZĄDCÓW KOMISARYCZNYCH

ogłasza
nabór kandydatów na kurs
syndyków, likwidatorów,
zarządców komisarycznych

Organizatorzy zapewniają uczestnikom kursu odbycie
praktyki w zakresie objętym harmonogramem kursu.

Kurs obejmuje łącznie ok. 100 godzin i zakończony
będzie egzaminem. Koszt całego kursu wynosi 8 mln. Prze-
widuje się możliwość zapłaty w ratach.

Informacji związanych z kursem udziela Biuro Federa-
cji Pracodawców Województwa Legnickiego Legnica, ul.
Rataja 26, tel. 56-54-56.

51-K

Oświadczenie Zarządu Gminy w Kunicach

z dnia 1 marca 1994 r.

W numerze 17 "Słowa Polskiego" w rubryce "Z dnia na dzień" ukazała się
notatka o wystosowaniu przez byłego dyrektora Wydziału Ochrony Środowi-
ska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, Tadeusza Berliń-
skiego listu otwartego w sprawie lokalizacji w gminie Kunice spalarni.

Autor tegoż listu wykazuje wyjątkowo - jak na specjalistę od ochrony śro-
dowiska - ignorancję w materii, w której próbuje się poruszać.

Po pierwsze, decyzja radnych naszej gminy nie rozstrzyga o lokalizacji
zakładu utylizacji, lecz zezwala na podjęcie działań zmierzających do ewen-
tualnej budowy takiego zakładu, określając miejsce oraz warunki, na jakich
mogłoby to nastąpić.

Potencjalny inwestor musi zatem przedstawić określone materiały, w tym
dotyczące zagrożeń płynących z utylizacji odpadów w tej formie. To dopiero
będzie stanowiło podstawę do dalszych rozmów w tej sprawie, do których jest
upoważniony Zarząd Gminy.

Po drugie, pozostając przez kilka lat poza strefą ochrony środowiska Pan
Berliński pozostał w tyle również z wiedzą na temat utylizacji odpadów. Cały
świat poza państwami byłego tzw. obozu socjalistycznego opiera utylizację
odpadów na ich spalaniu; traktując tę metodę za najmniej zanieczyszczającą
środowisko.

Oczywiście nie oznacza to, że jest to metoda nie rodząca żadnych proble-
mów. Chodzi zatem o to, aby te problemy zminimalizować.

Lata uprzednie dowiodły, że autor listu otwartego preferował budowę skła-
dowisk gminnych, a więc obiektów, które w największym stopniu zanieczysz-
czały środowisko poprzez przesłanie do gruntu, niekontrolowane spalanie,
rozwój bakterii itp.

On też był zdecydowanym przeciwnikiem budowy gazociągu w naszej gmi-
nie, którą to inwestycję realizujemy wbrew jego stanowisku. Przyniesie to
wymierne zmniejszenie emisji spalin przez zakłady przemysłowe i gospodar-
stwa domowe.

Spektakularna akcja Pana Berlińskiego nieodparcie nasuwa wniosek, o
czym głośno w Urzędzie Wojewódzkim, o zamiarze powrotu na stanowisko
dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w tym to urzędzie.

Broń nas Panie Boże przed takimi "ochroniarzami" środowiska.

Zarząd Gminy
Kunice

Zarząd Miasta Złotoryja

ogłasza II przetarg otwarty na sprzedaż lokali użytkowych
oraz oddanie w wieczyste użytkowanie
części gruntu przynależnej do nieruchomości

Przetarg ogłasza się na następujące nieruchomości:

1. lokal użytkowy położony w Rynku 21
pow. lokalu - 246,00 m²
cena wywoławcza wraz z podatkiem VAT - 1.424.000.000 zł

2. lokal wolny do zagospodarowania przy ul. Tuwima 5 a-b
pow. lokalu - 152,3 m²
cena wywoławcza wraz z podatkiem VAT - 492.800.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10.03.1994 r.

☐ poz. 1 o godz. 11.00

☐ poz. 2 o godz. 11.20

w sali nr 11 Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego
w Złotoryi pok. nr 19 do godz. 10 w dniu przetargu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Nadzoru Budowla-
nego Urzędu Miejskiego w Złotoryi, tel. 783325 do 27 wew. 39.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

72vg

Grzejniki płytowe
z konwerterem nowej generacji
holenderskiej firmy



brugman

to ciepło w najpiękniejszej formie

- ☐ wysoka jakość i duża wydajność
- ☐ elegancja i poczucie komfortu
- ☐ energooszczędność
- ☐ atrakcyjne ceny i polski atest

Bogaty asortyment grzejników Brugmana

oraz armaturę firmy

GIACOMINI

oferuje

NOWATERM

Legnica

ul. Gwiezdna 8, tel. 56-39-58

Punkty sprzedaży:

- Eldromet ul. Wrocławska 65 - Legnica
- CFI ul. Rapackiego 14 (biurowiec POM-u) Jawor tel. 70-38-55

73vg

Wyrazy serdecznego
współczucia
naszej koleżance

ELŻBIECIE CHOJNIK

Naczelnikowi Wydziału
Kredytów Oddziału Banku
Przemysłowo-Handlowe-
go S.A. w Legnicy

Z POWODU ŚMIERCI

O J C A

składają
Kierownictwo oddziału
i współpracownicy

48-k

Nieruchomości

- Sprzedam stan zerowy - szereg Piekary, tel. 55-00-61.** 143-g
- Sprzedam rozpoczętą budowę (szereg) w Polkowicach, stan zamknięty 45-06-21 wieczorem.** 13Wg
- Sprzedam rozpoczętą budowę w Legnicy 44-56-14 wieczorem.** 230-g
- Sprzedam pilnie działkę uzbrojoną 10 arów, cena 30 mln. Jawor, ul. Starojawska 65.** 24-kont
- Sprzedam pilnie dom, zabudowania, działka w Jaworze, ul. Starojawska 65.** 24-kont
- Sprzedam domek + 30 arów. Gołaczów 30 koło Chojnowa.** 268-g
- Sprzedam dom jednorodzinny, stan surowy zamknięty z tynkami w Złoty. Cena 415 mln, tel. 783-066.** 27kont
- Sprzedam domy: rozpoczętą budowę: Legnica, Złotyja, Lubin. Pilnie kupię M-2 do M-6 Legnica, Lubin, Złotyja. Dom - Złotyja, Legnica. Wiadomość: Agencja Obrót Nieruchomościami "LOKATA" Legnica, Marsa (pawilon), tel. 54-44-41, 11-18.** 57vg
- COMPLEKS - kupno, sprzedaż, zamiana mieszkań, nieruchomości, obsługa prawną nieruchomości gospodarczych. Wiadomość: Legnica, Jaworzyńska 31/35, tel. 263-65 i Rynek 27, tel. 512-119.** 259-g
- Sprzedam duży dom oraz pawilon sklepowy, tel. 54-44-34.** 298-g
- Sprzedam, wydzierżawę dom z częścią usługową. Lubin, tel. 42-60-69.** 26Wg
- Kupię fermę drobiu, tel. 44-52-92.** 25Wg
- Sprzedam mienie zabużalskie o jedną trzecią taniej od wartości, tel. 259-78.** 29kont
- Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, Gołaczów koło Chojnowa. Informacja Gołaczów 26.** 29Ch
- Sprzedam 15 ha ziemi na terenie Jawora. Jawor, tel. 70-51-71.** 318-g
- Pilnie kupię M-2 i M-3 (o małym metrażu) w Legnicy, os. Kopernika. Domy wolno stojące w Legnicy, okolice al. Rzeczypospolitej. Sprzedam M-4, M-5 Legnica, Lubin, domy stare budownictwo Legnica i okolice, pawilony, pomieszczenia gospodarcze Legnica, Chojnow, Lubin. Wiadomość: Agencja Obrót Nieruchomościami "LOKATA" Legnica, Marsa (pawilon) 11-18, tel. 54-44-41.** 74vg
- Agencja "HALLFAX" sprzedaje: tania domy w Złoty (Nad Zalewem, Kopacz), Jawor, Legnica, Wilków k/Złoty, działki Złotyja, Wilków. Gospodarstwo rolne 5,25 ha w Zagrodzie. Kupi: M-2, M-3, M-4 w Złoty, Złotyja, Reymonta 5, tel. 783-374.** 313-g

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63** 51-g
- Układanie, cyklinowanie 282-28.** 122-g
- Zespół muzyczny 202-55.** 130-g
- MARKIZY, reklamy świetlne, żaluzje pionowe, poziome 70-33-52, 70-53-48** 117-g
- Usługi budowlane 44-72-08** 11Wg
- Junkersy, wodomierze, kucharki, inne hydrauliczne. Gwarancja. Legnica 54-46-41, 50-13-42.** 208-g
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Plutona 6/4, 562-545.** 204-g
- RTV, tel. 54-77-40.** 18-g
- Dezynsekcja, deratyzacja 55-00-52.** 12-g
- Montaż wodomierzy, drzwi antywłamaniowych na raty bez zryntów 263-86, 55-06-47.** 04-vg
- Układanie, cyklinowanie 55-00-61** 143-g
- VIDEOFILMOWANIE tel. 54-71-99.** 22-kont
- Rozliczenia podatkowe 44-55-42** 04-g

ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME, tania, gwarancja, Legnica 563-057 243-g

- MALOWANIE, TAPETOWANIE, solidność, dokładność 56-26-40** 240-g
- ELEKTROINSTALATORSTWO 265-03** 80-g
- Cyklinowanie, układanie 206-19** 302-g
- Folie antywłamaniowe, żaluzje pionowe typ VERTICAL, Ceny konkurencyjne. P.W. FOLL-LEG, P.W. FOLL-GARD. Legnica, tel. 54-72-71.** 321-g
- Ogrodzenia, drzwi, kraty, bramy, balustrady, instalacje elektryczne i odgromowe, tel. 54-08-47 lub 206-09.** 14-g
- Dezynsekcja, deratyzacja 55-39-31.** 22-g
- Układanie, cyklinowanie, boazerie. Lubin 42-29-09.** 01Wg
- Naprawa domofonów, 50-12-94** 270-g
- Naprawa, przestrajanie TV, video. 54-50-80.** 18g
- SZYLDY, REKLAMY, NAPI-SY, komputerowe wycinanie liter. Legnica, tel. 54-44-39.** 159-g
- Cyklinowanie, układanie 56-44-70.** 166-g
- MALOWANIE, TAPETOWANIE 52-53-68.** 186-g
- UKŁADANIE, cyklinowanie 54-59-68.** 211-g
- WYRÓB, MONTAŻ ŻALUZJI hurt - detal 82-270, 262-71.** 207-g
- Żaluzje pionowe 70-33-52, 70-53-48.** 117-g
- Tapicerstwo mebli, drzwi, czyśczenie 243-11.** 228-g
- Żaluzje tania. Lubin 42-22-57.** 20Wg
- Dezynsekcja, deratyzacja. Lubin 42-39-13.** 236-g
- JUNKERSY, kuchnie gazowe, wszystkie typy, RÓŻNA GWARANCJA, tel. 54-66-62, 78-43-24.** 25 kont
- Układanie, podłogi, parkiet, mozaika, tel. 265-26, 10-16.** 279-g
- Biuro Rachunkowe, tel. 606-19.** 28kont
- JUNKERSY, piece świebodzikie c.o. jednofunkcyjne, tel. 561-175** 290-g
- Układanie, cyklinowanie 266-85.** 222-g
- Układanie, cyklinowanie, ceny konkurencyjne 261-15.** 222-g
- Usługi stolarskie, ślusarskie, spawalnictwo, tel. 878-375 po 16.** 30kont
- GLAZURA, hydraulika 54-67-10.** 303-g
- GLAZURA, ELEKTROINSTALATORSTWO - solidnie 202-03 po 16.** 311-g
- Montaż wkładów kominiowych kwasoodpornych, tel. 54-41-29.** 322-g
- HYDRAULICZNE 278-21.** 323-g
- ŻALUZJE pionowe, poziome, zwykłe, kolorowe - montaż, ceny konkurencyjne, Legnica, tel. 55-05-69.** 327-g
- Biuro Rachunkowe. Legnica 616-25.** 328-g
- VIDEOFILMOWANIE - tania, atrakcyjnie 540-880.** 330-g

Lokale

- Sprzedam mieszkanie komfortowe 42 m kw w centrum Legnicy, tel. 56-51-58.** 329-g
- Sprzedam pawilon handlowy na placu targowym, pow. 45 m kw, samochód Tarpan, gnojny nioskach. Wiadomość, tel. 56-21-60.** 32-kont
- Sprzedam murowany pawilon handlowy 48 m kw w centrum Głogowa, tel. 44-72-75.** 52-k
- Do wydzierżawienia 2 sklepy obuwnicze (w tym jeden nadający się na gastronomię). Złotyja, tel. 783-516.** 301-g
- Sprzedam M-3 54-67-10.** 303-g
- Do wynajęcia M-2, tel. 54-08-44.** 304-g

Lekarskie

- Dr med. J. Ficer - dermatolog, Legnica, Powstańców Śląskich 10, wtorki, środy - 16, czwartki - Traugutta 13, godz. 16.** 47-g
- Lekarz Halina Śliwińska specjalista chorób oczu przyjmuje w poniedziałki i środy. Legnica, ul. Sw. Trójcy 7/9, tel. 54-50-34 (soczewki kontaktowe)** 50-g
- Pediatra - wizyty domowe, lekarz CZESŁAW GŁOWSKI, tel. 547-291 codziennie.** 776-g
- Dr nauk medycznych KRZYSZTOF STAWIK, specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterologii, przyjmuje codziennie 10-14, 16-18, soboty 9-13, USG i EKG. Legnica, Bukowa 6, tel. 238-13.** 201-g
- JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych i gastroenterologii, USG jamy brzusznej, ul. Różana 16, tel. 544-552, poniedziałki, środy, czwartki 17-18.** 110-g
- Specjalista chirurg AHMED SALEH: porady, zabiegi, stulejka, esperal, wtorki, czwartki, soboty, 16.30 - 17.30, Senatorska 1.** 50-g
- NEUROLOG ELŻBIETA WILSKA poniedziałki, środy 17, Ciszowa 7 (Kasprzaka), 206-39.** 39-g
- Specjalista chirurg - onkolog Tomasz Bojarowski schorzenia nowotworowe, choroby piersi przyjmuje czwartek 17-19 Legnica, ul. Najśw. M. Panny 14 (nad apteką).** 72-g
- Specjalista urolog chirurg lek. Marek Chuchla przyjmuje wolne soboty od 8-10, robocze od 16-18. Legnica Rycerska 2. Przychodnia ZE.** 197-g
- Specjalista chirurg Marian Majchrowski obdukcje sądowe, esperal, stulejka, urazy, porady, poniedziałek, środa, piątek 16-17, Senatorska 1.** 35-g
- MARYLA MACKÓW specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje od 16. Wizyty domowe. Gastrologia - sobota 8-10. Legnica, ul. Bukowa 2, 214-43.** 154-g
- Dermatolog - Beata Szymczak Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, czwartek - piątek, 16-17** 170-g
- Chirurg KRZYSZTOF KAR-CZEWICZ ul. Senatorska 1, poniedziałki, środy, piątki 17-18.** 128-g
- Własnościowe czteropokojowe, stare budownictwo sprzedam, zamienię na mniejsze, tel. 55-07-93.** 320-g
- Sprzedam kiosk z wyposażeniem małej gastronomii w centrum Legnicy, cena 95 mln, tel. 282-04.** 325-g
- Wynajmę sklep spożywczy 92 m kw przy Tatrzańskiej. Wiadomość: tel. 58-44-72 - wieczorem.** 334-g

Motoryzacyjne

- Sprzedam Peugeot 205, czterodrzwiowy, grudzień 1990, tel. 70-34-98.** 271-g
- Sprzedam nową izotermę do Żuka, tel. 54-44-34.** 298-g
- Sprzedam Bizona. Rosochata 19, tel. 575-034.** 296-g
- Sprzedam Żukę, koparkę "Białorus". Taczalin 7.** 310-g
- Sprzedam "Mercedesa" 207D, przedłużony, oszklony, 1980, 75 mln, tel. 506-149, 561-405 po 15.** 60vg

NOWE!

Prywatne Gabinety Lekarskie
Legnica, ul. Karkonoska
Przedszkole nr 23

HELENA KWAKSZYC
lekarz neurolog
przyjmuje poniedziałek, środa godz. 16-17

RAFAŁ MARKIEWICZ
specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje wtorek, czwartek godz. 16-17.

Wytnij - zachowaj STOMATOLOGIA
Krystyna Domagała
Legnica - Gwiazdka 8

(Budynek Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej).
tel. 54-40-81 w. 252
dom. 54-72-28

» Lakowanie, wypełnienia światłoutwardzalne
» Korony, mosty, protezy
» Leczenie bezbolesne

- Pon., środa 15-19
- Wt., czwartek 10-13, 15-19

Porady i przeglądy bezpłatne.

UWAGA: Posiadanie niniejszego ogłoszenia upoważnia do 20% zniżki do końca marca.

Specjalista chorób wewnętrznych PRZEMYSŁAW GRZESKOWIAK: poniedziałek, czwartek 16-17, Przychodnia Sciegiennego, wizyty domowe, tel. 55-00-27 (codziennie). 167-g

Pediatryczna pomoc wyjazdowa KOWALIK - BARAŃSKA 55-00-68. 231-g

Dr med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ choroby nerek, nadciśnienie, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Środy od 16 do 17. Przychodnia Biegunowa 249-g

Specjalista neurologii dziecięcej Bożena Kąszewska wtorki, czwartki 16-17, ul. Tatrzańska - Przychodnia. 261-g

Gabinet Prywatny Internistyczny specjalści II stopnia

Spzedaż

- Sprzedam szachy komputerowe. Legnica, tel. 221-93.** 10Vg
- TANIEJ! Boazeria, mozaika, parkiet, deski podłogowe, drzwi kasetonowe, tel. 265-26, zamówienia Legnica, Piastowska 13, 10-16.** 278-g
- Sprzedam tania włoską suknię ślubną, tel. 56-23-19.** 305-g
- Przemysłowa stębnówkę "TEKSTIMA" 550-979.** 312-g
- Sprzedam piec piekarniczy, typ WINKLER COLUMBUS. Jawor, tel. 70-51-71.** 318-g
- COMMODORE 64, tel. 43-97-31.** 314-g
- Sprzedam grubościówkę z wyrowniarką, Legnica, Bolesława Prusa 14/10.** 315-g
- Ceramiczne kafle po piecach niemieckich - tania, tel. 225-94.** 319-g
- Garaż - Wojska Polskiego - Orzeszkowej, opony radialne do Żuka - komplet, tel. 55-07-93.** 320-g

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

lek. med. Barbara Kobierzycka
USG jamy brzusznej
(możliwość wykonania w domu pacjenta).

Przyjmuje poniedziałek, środa, piątek 16-18.
Przychodnia nr 2 w Legnicy, Piekarska 27, tel. 52-52-43. 136-g

Gabinet Chirurgii i Terapii Okulistycznej specjalista chorób oczu lek. Stanisław Wrubel ambulatoryjne operacje powiek i dróg łzowych, zęza, przeciwwąskrowe i inne.
Legnica, Młynarska 4, tel. 223-26

WIZYTY DOMOWE do chorych dorosłych i dzieci. Janusz Chrzanoski lek. internista codziennie. Legnica, tel. 56-28-28. 300-g

LEKARZ DENTYSTA Artur Wiktor
Legnica, ul. Wjazdowa 4/13, tel. 236-92

Wypełnienia światłoutwardzalne, znieczulenia, korony, protezy 212-g

Prywatny Gabinet Pediatryczny Chojnow, ul. Dąbrowskiego 28/1 Ewa Doniewicz-Rudziak
pediatra przyjmuje poniedziałek, środa, sobota, 16 - 17

Jolanta Szymańska - pediatra przyjmuje wtorek, czwartek, piątek 16 - 17 292-g

choroby wewnętrzne Maryla Macków poniedziałek, środa 14.30 - 16.30, Jadwiga Hojda 16.30 - 18. Legnica, ul. Najśw. Marii Panny 14. 331-g

PAWEŁ KOWALIK ginekolog położnik przyjmuje poniedziałki, środy, czwartki 16

STOMATOLOGIA RODZINNA

Lekarz stomatolog Tomasz Maziak
Legnica, Heweliusza 7 (pawilon), tel. 54-76-70
codziennie od 9 do 10 i od 16 do 17

- ☐ Stomatologia kosmetyczna i estetyczna
- ☐ PROFILAKTYKA - usuwanie kamienia nazębnego i osadu ultradźwiękami, lakowanie zębów
- ☐ BONDING i CONTURING - korekcja kształtu, barwy i linii uśmiechu
- ☐ BLEACHING - rozjaśnianie zębów
- ☐ PROTETYKA - korony i mosty akrylowe i porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe
- ☐ ODBUDOWY zębów żywych i martwych
- ☐ WYPEŁNIENIA I ZNIECZULENIA najlepszych firm amerykańskich
- ☐ DWULETNI GWARANCJA na wypełnienia

W każdy poniedziałek od 16 do 17 przeglądy i porady bezpłatne. Rejestracja telefoniczna lub osobiście, 54-76-70. 98-g

ORTOPEDIA I REHABILITACJA

Lek. med. ANNA I WITOLD STUDENI

Legnica, ul. Magnoliowa 1
Rejestracja tel. 209-04, po 15. 163-g

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lek. stom. Grzegorz Szymczak

pon., środa, czwartek 11-12, 16-18, wtorek 11-12
tel. gab. 277-83
tel. dom. 55-26-00

Stomatologia zachowawcza także profilaktyka

- ☐ leczenie zębów
- ☐ odbudowa zębów złamanych
- ☐ leczenie i lakowanie u dzieci i młodzieży

Kosmetyka stomatologiczna
☐ wybielanie zębów (bleaching gel)

☐ korekta kształtu zębów

Protetyka
☐ protezy (tradycyjne, natychmiastowe, szkieletowe)

☐ mosty, korony (tradycyjne, porcelanowe)

- 18, ul. Najświętszej Marii Panny 14/7. Wykonuje badania USG. 293-g

SPECJALISTA UROLOG CHIRURG lek. J. Kubacki przyjmuje Legnica, Struga 38, tel. 295-00. 31kont

Kupię maszyny krawieckie 55-09-79 Legnica. 264-g

Matrymonialne

ROMEO kojarzy małżeństwa. 47-400 Racibórz, skrytka 37. 9T

3-LETNIA PRAKTYKA, 46 ZWIĄZKÓW MAŁŻENSKICH, KOSZTY GRATIS. SERDECZNIE ZAPRASZAMY PANIE WIEK OD 18 DO 45. AGENZIA MATRYMONIALNE STUDIO "VENERE" 25015 DESENZANO (BS) VIA SYLVE - WŁOCHY, KRAJ - tel. 871-464 19kont

Nauka

MATEMATYKA 255-92. 26kont

Różne

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe poszukuje firm lub osób fizycznych zajmujących się ściąganiem długów, tel. 44-13-14, lub po godz. 18 - 42-64-96. 324-g

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami

chemia

Legnica, ul. Poznańska 44, tel. 234-75 do 76

**to kontrahent
na terenie województwa legnickiego,
który oferuje największy asortyment!**

Proponujemy:

☐ szeroki asortyment węży gumowych i z PCV

- do wody
- do sprężonego powietrza
- do benzyny i olejów
- do tlenu i acetyleny
- do kwasów
- do fekaliiów

☐ płyty gumowe o różnych grubościach i różnym przeznaczeniu

☐ opony i dętki do samochodów osobowych i ciężarowych marki Żuk, Star i Jelcz

Oferta handlowa firmy liczy kilka tysięcy różnych towarów. Zapraszamy codziennie od godz. 8 do 16.

Oferujemy dobrą jakość - atrakcyjne ceny - miłą obsługę - satysfakcję z udanego zakupu.



18gm

BUDUJESZ LUB REMONTUJESZ

DOM, BIURO, SKLEP?

"IGA - TA" LUBIN

ul. Os. Robotnicze 7/2

OFERUJE

w pełnej gamie kolorów:

- ☛ panele boazeryjne HDM
- ☛ listwy wykańczające
- ☛ lustra kryształowe
- ☛ oraz inne art. wystroju wnętrza.

KSEROMATIC S.C.

autoryzowany dealer **XEROX**
Legnica, Rynek 34

**poszukuje do pracy
w dziale
marketingu i serwisu**

Kontakt: tel. 52-52-99, 56-51-35; osobiście: w piątki od 12 do 16.

64-vg

- ☛ Czyszczenie pierza
- ☛ Szycie kołder

Legnica, ul. Świerkowa 7, tel. 54-63-73.

255-g

Autoalarmy

- PIRANHA
- PYTHON
- SEKA
- ACTIVA

Blokady zapłonu

Znakowanie pojazdów

Auto-komis

- stała oferta VW i AUDI,

P.W. KOMPAN

Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63.

32vgm

CUKIER

luzem - 8.000 zł/kg

paczkowy - 8.250 zł/kg

"OLDA"

59-300 Lubin,
ul. Rzeźnicza 1, tel. (076) 42-13-14

253-g

KONIECZNE!

Przy ogrzewaniu gazowym i olejowym wkłady kominowe ze stali kwasoodpornej

PUB "LITA" S. C.

LEGNICA, ul. Głogowska 7/9, tel. 290-75 wew. 15, do godz. 15, 54-67-24 po godz. 15.

**Unikniesz remontu domu!
Zwiększysz swoje bezpieczeństwo!**

71-vg

rusz głową

Superkrzyżówka nr 9

CZASEM LUTY OSTRO KUTY - oto hasło superkrzyżówki nr 7. Tym razem los uśmiechnął się do HELENY LABOWSKIEJ z Lubina, ul. Modrzewiowa 17/6, która "trafiła" RADIOODBIORNIK. Gratulujemy! Nagroda czeka w redakcji codziennie od najbliższego poniedziałku w godz. 9-15.

Rozwiązania superkrzyżówki nr 9 tylko na oryginalnych kuponach prosimy przysyłać pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145.

Każdy, kto prawidłowo rozwiąże superkrzyżówkę, ma szansę wylosowania jednej z kilkunastu atrakcyjnych nagród. Na specjalnym kuponie należy podać hasło, a w tabelce obok postawić krzyżyk w jednym z oznaczonych pól. Każda liczba odpowiada określonej nagrodzie. A więc w tym wyborze liczby jest coś z totalotką. Czytelnik wybiera nagrodę "w ciemno". Ale jakkolwiek by trafił i tak wygra cenne trofeum, bo wszystkie są podobnej wartości.

A zatem do dzieła!

GRA W KARTY		DZIELNICA WROCŁAWIA		CIĘTECZNY BRAT PIŁNIK DO DREWNA		ZBIORNIK NA PAŁTOD		DAWKA PORCJA	37		DRZEWO KLASIE WĘCZNE ZIELONE		CISŁAW
						11	METALOWY OKRĄG OPAKOWUJĄCY BECZKĘ				16		33
PO SPOWIEDZI WYŻSZY NIŻ TRAWA		10		15				Z NIEGO KASZA JAGLANA			PRZEBIEGANIE W HERBA-POLU		HRĘCZKA POGANKA
							KONIE U BRYCZKI						
17								6			13	19	1,34
MUZIK-MANSKI MINISTER				30			ZWYKŁY PODRÓŻNIK PASAŻERSKI		KOLEJOWA POLICJA		MONETY	18	BYŁA KON-FURENTA PZI
KORYTKO PRZY OKAPIE DACHU	KRAJ W AMERYCE PO LEWID-WEJ	20	WE OSY			IME DLA PIĘSKA			21				38
28			14			26	MUSKU-LARY			12			8
PRZY MAKIECIE KOSZULI		ZIONIE OGNIEM				42	PODOBNA DO BRYCZKI				7		24
DO SŁODZENIA	35	NAD ZŁEWEM	4	39				UKŁAD OTWORÓW W PARKANIE			ZBÓR PRZEPISÓW PARTYZYNYCH		ZAJĄC
						23	STAN USA Z TOPEKA			31			41
POJAZD JEDNO-KOŁOWY	PRA W TARTAKU		PAPIEROSY LUB POLONEZ			OTULA DRZEWA	32	NAPÓJ Z ZIOL		GORACO-ZAR		PIASE ZŁOTY	25
SKRZYŻKA WYBORCZA	5							POTRZEBNA GÓD PRZEWADZISZ SAMOCHÓD					9
						27	W JEGO REKACH KAMERA			36			29
OTWÓR W ŚCIANIE	40	KANALIZA-CYNA						GRUDKA Z METALEM					2
							PIESZ OPEROWA					DŹWEK ZEGARA	3

Magazyn nagród

TELEWIZOR KOLOROWY "ELEMIS" • ROWER TURYSTYCZNY
WIEŻA STEREOFONICZNA • ROBOT KUCHENNY • MAGNETO-WID "ORION" • ODKURZACZ • SUSZARKA DO WŁOSÓW • ŻELAZKO ELEKTRONICZNE • ZEGAR SCIENNY • ZEGAREK NA REKE • ODTWARZACZ CD • APARAT FOTOGRAFICZNY • ZE-STAW KOSMETYKÓW • ŁODOWKA • RADIOODBIORNIK • RA-DIOODTWARZACZ STEREOFONICZNY SAMOCHODOWY

KUPON 9

Hasło

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42

Nagroda nr

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16

Nadawca

.....
.....
.....



Konkurs z kasetą (8) kupon

Drugi zestaw trudnych pytań ułożonych przez Jacka Jelińskiego: - Obaj są bardzo znanymi europejskimi aktorami. Wystąpili wspólnie w dwóch filmach. W jednym zagrani wrogów, a w drugim współpracowników. Partnerowały im piękne aktorki ubiegające się swego czasu o tytuł Miss USA. O jakich aktorów, jakie aktorki i jakie filmy pyta Jacek Jeliński? Za każdą prawidłową odpowiedź można otrzymać 2 pkt, ale w sumie nie więcej niż 10 pkt. Oznacza to, że bezkarnie można popełnić jeden błąd. Na odpowiedzi czekamy do najbliższego piątku.

Sponsorem konkursu jest firma MEWA, autoryzowany dealer największych krajowych producentów telewizorów: Elemis, Thomson, Biazet, Unimor, Curtis. MEWA zapewnia dwuletnie gwarancje i serwis na terenie całej Polski. MEWA zaprasza do swoich placówek w Legnicy: ul. Nowodworska 11, tel. i fax 506-039 (hurt i detal) i ul. Złotoryjska 10 (Info - stoisko firmowe), oraz we Wrocławiu: ul. Św. Antoniego 2 (hurt i detal).

W "Konkursie z kasetą 6" nagrody wylosowali Iwona Miązek z Parszowic i Ludwik Szyderski z Polkowic. Na zdjęciu była oczywiście Jane Fonda w tytułowej roli w filmie "Kasia Ballou".

Po sześciu kolejkach: Jerzy Hip, Grażyna Błażejewska, Urszula Piotrowski, Wiesław Szymański - po 60 pkt, Zygmunt Kurzański - 58, Kazimierz Lipski, Andrzej Bała - po 50, Edward Kawecki - 46, Lucyna Budzińska - 36, Ludwik Szyderski - 35, Agnieszka Łukasiewicz - 32 pkt.

ZEGAR dla JANA SAWAJDY z Małomic

Gramy o... WALKMANA

Odpowiedzi na pytania konkursu sprzed dwóch tygodni: 1) Lubomir Gliniecki; 2) Algier - Algieria, Ibbenbüren - Niemcy, Dorog i Oroszlany - Węgry, Hongkong, Wieliczka, Sieroszowice, Lubin, Rudna, "Żelazny Most"; 3) Targi Legnickie - sp. z o.o. ZEGAR ŚCIENNY wylosował JAN SAWAJDA, ul. Słowiańska 7, Małomice.

Dziś pytania 132. serii:

- 1) Który poseł komentuje tydzień w polityce?
 - 2) Kto ze znanych i kontrowersyjnych ludzi odwiedził Lubin w minionej sobotę?
 - 3) Komu przypadło pierwsze miejsce w kolejnej edycji Klubu "Anty"?
- Na pytania opatrzone kuponem czekamy do 12 marca br. Nasz adres: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145.

Gramy o... walkmana

kupon

MEBLE BIUROWE, KRZESŁA OBROTOWE, FOTELE

SYSTEMY KOMPUTEROWE, PROGRAMY, DRUKARKI

KSEROKOPIARKI MINOLTA

TELEFONY KOMÓRKOWE CENTERTEL

TELEFONY, CENTRALE, FAXY PANASONIC

TECHNIKA BIUROWA

WYKONAJ WŁAŚCIWY RUCH... ZADZWOŃ!

REMMAK

LEGNICA 59-220 UL. N.M. PANNY 5
TEL./FAX /076/ 44 82 17, 289 94, 203 11, 203 28

informator

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

● Ratunkowe - 999 ● Ruchowe - 997 ● Straż Pożarna - 998 ● Gazowe - 992 ● Energetyczne - 991 ● Drogowe - 981 ● Sieci ciepłej - 290-71 ● Wodno-Kanalizacyjne - 994 ● Weterynaryjne - 55-00-98, 54-77-22.

INFORMACJE

● PKP - 910 ● PKS - 936 ● WPK - 237-58 ● Celna - 50-63-77 ● Paszportowa - 955 ● Usługowa - 222-43 ● Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 ● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● o numerach kierunkowych - 950 ● Dołnośląska Informacja Gospodarcza "Telecom" - tel. 294-12.

INNE

LEGNICA

● Biuro numerów - 913 ● Biuro zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 ● Budzenie - 917 ● Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 ● Telegramy - 905 ● Państwowa Inspekcja Handlowa, ul. Lampego 10 280-07 ● Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana - 602-65 ● MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30

LUBIN

● Straż Miejska 44-44-94 lub 986 ● Informacja PKS 44-31-18 ● Federacja Konsumentów, ul. Kilińskiego 10 tel. 44-46-61 ● Pomoc drogowa, PKS ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-21 ● Auto - Hol, ul. Wązowska 3 (całą dobę), tel. 44-78-57.

GŁOGÓW

● Pogotowie SM "Nadodrże" - 994, ● Informacja PKS - 33-31-11, ● Informacja WPK 33-42-99, ● Informacja Usługowa 34-76-35 ● Usługi Pielęgniarskie 33-96-54, ● Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98 ● Pomoc drogowa 33-84-29, Auto - Serwis (6 - 22) 34-15-81 (22 - 6) 33-41-00. Całodobowa 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

POLKOWICE

● Federacja Konsumentów, Rynek 23, tel. 45-05-52 lub 45-10-96.

stacje benzynowe

czynne całą dobę:

● LEGNICA - ul. Spokojna, przy autostradzie
● LUBIN - obwodnica (trasa na Wrocław nr 3)
● GŁOGÓW - Serby (trasa na Leszno), Jarczów (trasa na Legnicę)
● POLKOWICE - ul. Kopalniana (stacja przyzakładowa)
● RZESZOTARY - ul. Legnicka
● JAWOR - Małuszów (trasa Jawor - Legnica), autostrada (trasa do Legnicy)
● ZŁOTORYJA - ul. Legnicka 4 (POM)

sklepy nocne

LEGNICA

● "Nocny Marek" ul. Złotoryjska (czynny pon-pt. 8.00 - 22.00, sob. 8.00 - 14.00 i 17.00 - 22.00, niedz. 14.00 - 22.00)
● "Optimus", al. Rzeczypospolitej (czynny pon-sob. 10-20.00, niedz. 13.00 - 0.00),
● Delicje, Rynek (do 22.00)
● "Madex" ul. N.M. Panny, Megasam
● "Nocny" ul. Jaworzyńska - róg Wielogórskiej, pawilon przy ul. Jagiellońskiej.
● Megasam, ul. N.M. Panny - okienko

GŁOGÓW

● "Madex", al. Wolności 14 (całodobowy - spożywczy, monopolowy, chemiczny)

LUBIN

● "Madex" ul. Szpakowa 2 (całodobowy, spożywczy)
● Sklep PSS nr 12 "Posejdon" (czynny do 5.00, spożywczy)

ZŁOTORYJA

● Delikatesy "Camargo", Rynek 28 (czynny do 24.00, ogólnospożywcze)

szpitale

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

● LEGNICA: ginekologiczno-polożniczy ul. Iwazkiewicza 5, tel. 55-20-41, pediatriczny, ul. Iwazkiewicza 5 - codziennie od godz. 20.00, laryngologiczny i okulisty, ul. Iwazkiewicza 5 - ostre dyżury w nieprzystępne dni, miesiąca, Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny, ul. Murarska 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny.
● LUBIN: ul. Łokietka 3, tel. 44-17-25, ul. Bema 6, tel. 44-32-01, ul. M. Skłodowskiej

- Curie 64 - ostry dyżur w parzyste dni miesiąca: oddział laryngologiczny i okulisty

- JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. (70) 23-81, Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30 tel. (70) 30-21.
- GŁOGÓW: ul. Kościuski 15, tel. 33-35-61
- ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. (783) 807
- CHOJNÓW: ul. Nowotki 20, tel. (188) 256

Apteki

LEGNICA

● 4 bm. - ul. Matejki 1, tel. 239-71, 5 bm. - ul. Daszyńskiego 33, tel. 238-54, 6 bm. - ul. Dziennikarska, 16 tel. 246-16, 7 bm. - ul. Lzerska 35, tel. 56-47-87, 8 bm. - ul. Złotoryjska 1, tel. 257-72, 9 bm. - ul. Radosna, tel. 54-72-51, 10 bm. - ul. N.M. Panny, tel. 264-99

LUBIN

● 4 i 7 bm. - ul. Armii Krajowej 35, tel. 44-40-26, 5, 6 i 10 bm. - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 8 bm. - ul. Mieszka 1, tel. 44-22-05, 9 bm. - ul. M. Kopernika 4, tel. 44-27-04

GŁOGÓW

● 4-6 bm. - ul. Jedności Robotniczej 40a, tel. 33-37-41, 7-10 bm. - ul. Morcinka, tel. 33-31-63

Kina

● LEGNICA "OGNIKO" - 4-6 bm. "Tajemniczy ogród" (USA), 7-10 bm. "Kalahari" (USA), 4-6 bm. "Rodzina Adamsów II" (USA, 12 l.) "PIAST" - 4-10 bm. "Fortepian" (nowozel.), 8-10 "Tajemniczy ogród" (USA, 12 l.).

Kluby filmowe

● LEGNICA KMF przy CS - TD - 7 bm. godz. 18 "Uczta Babette" reż. Gabriel Axel
● GŁOGÓW DKF "Oskar" przy MOK - 4 bm. godz. 16.30 "Homo Faber", "Błaszany bębnek" reż. V. Schlöndorff

Domy kultury

LEGNICA

● SPÓŁDZIELCY DOM KULTURY "KOPERNIK": prowadzi zapisy do następujących sekcji i kół zainteresowań - nauki gry na pianinie, nauki gry w szachy, gimnastyki korekcyjnej, Amatorskiego Klubu Filmowego, Klubu Turystyki Górskiej "Watra", sekcji: plastycznej, fotograficznej, brydza sportowego, modelarstwa lotniczego. 4 bm. godz. 16 - spotkanie byłych żołnierzy AK, 5 bm. godz. 17 - koncert zespołów rockowych: wyst. Second Line, Maria Nefeli, 6 bm. godz. 10 - okręgowy turniej brydza sportowego, 7 bm. godz. 16 - spotkanie AKF "WKT", godz. 16.30 - turniej brydza sportowego, 8 bm. godz. 16.30 - błyskawiczny turniej szachowy, godz. 18 - wieczór z płytą CD (płyta zespołu Heavy Blues), 9 bm. godz. 16 - zajęcia sekcji szachowej, godz. 17 - spotkanie Klubu Zjawisk Nieznanych, godz. 17 - kino lektur szkolnych "Potop" cz.II, 10 bm. godz. 15.30 - spotkanie Klubu Turystyki Górskiej "WATRA".
● MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY "HARCERZ", ul. Okrzei 5, 5 bm. godz. 10 - konkurs recytatorski szkół podstawowych, 7 bm. godz. 16 - kino lektur szkolnych - "Popiół i diament", 8 bm. godz. 18 - konkurs "Kół fortuny bez fortuny", 9 bm. godz. 16 - "Randka w ciemno" (dla szkół średnich), 10 bm. godz. 16 - turniej internatów.

● KLUB "AGATKA" - zaprasza na zajęcia sekcji i kół zainteresowań: ● gimnastyka korekcyjna dla dzieci z wadami postaw (pon., czw.) ● gimnastyka rekreacyjno-usprawniająca dla pań (pon. i czw.) ● nauka gry na pianinie dla dzieci i młodzieży (pon.) ● zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży (wt. i sob.) ● aerobic dla młodzieży (wt., sob.) ● Klub "Agatka" prowadzi zapisy na naukę j. angielskiego i niemieckiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Blizsze informacje: Klub "Agatka", ul. Artyleryjska 40 codziennie w godz. 14-18, tel. 282-35.

LUBIN

● DOM KULTURY "ZURAW", ul. Ks. Ludwika 1 tel. 44-27-13
Prowadzi zapisy do sekcji i kół zainteresowań: ● brydza sportowego dla młodzieży ● Amatorskiego Studium Wychowania Artystycznego (zajęcia plastyczne, rytmika, j. angielski) dla dzieci w wieku 5-7 lat. ● Dziecięcego Zespołu Piosenki i Ruchu "Uśmiech" dla dzieci w wieku 7-12 lat.
● KLUB "LABIRINT", ul. Topolowa 102, tel. 44-71-24
Zaprasza do udziału w sekcjach i kursach: gimnastyki dla pań (wtorek i czwartek godz. 18), ● gimnastyki korekcyjnej dla dzieci (wtorek i czwartek godz. 17) ● sekcji szachowej (wtorek i piątek godz. 17), ● nauki gry na instrumentach muzycznych (wtorek i piątek godz. 16.30)

GŁOGÓW

● MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - 10 bm. godz. 10 - konkurs recytatorski - kl. IV-VI,

11 bm. godz. 10 - konkurs recytatorski kl. VII-VIII.

POLKOWICE

● DOM KULTURY "IMPRESJA", ul. Kardynała B. Kominka - 5 bm. godz. 15 - "Dźwięki i barwy" - impreza plastyczno-muzyczna dla dzieci, 7 bm. - ogłoszenie VII Miejskiego Konkursu Etnograficznego "Piśanka-kraszanica".

CHOJANÓW

● CHOJANOWSKI OŚRODEK KULTURY - ogłasza zapisy do: ● zespołu estrady dziecięcej dla dzieci w wieku 7-12 lat ● szkoły gitarowej dla młodzieży ● na kurs tańca towarzyskiego dla dzieci i młodzieży.

Imprezy

"Dwoje na huśtawce"...

...sztukę Williama Gibsona zobaczymy w CS-TD w Legnicy 4 bm. o godz. 12.

"Antygonę" Sofoklesa...

...wystawia legnicki aktorzy w CS-TD 6 bm. o godz. 18 (premiera) oraz 8 bm. godz. 10 oraz 9, 10 bm. o godz. 12.

Zespół "Standard Trio"...

...z koncertem jazzowym wystąpi w kawiarni "Maska" - 5 bm. o godz. 19. Wykonawcy - Z. Lewandowski - perkusja, J. Cichy - gitara basowa, K. Puma-Piasecki - gitara.

Spotkanie

ze Zdzisławem Smektałą...

...znany dziennikarz proponuje kawiarnia "Maska" - 11 bm. godz. 18.

Eliminacje Wojewódzkie...

...XXXIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędzie się w legnickim CS-TD - 5 bm. godz. 10 (Mała Scena).

Spotkanie z Krzysztofem

Kolbergerem...

...proponuje OK "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie - 11 bm. godz. 18.

Wybory Miss Głogowa...

...odbędzie się w głogowskim MOK 5 bm. o godz. 20.

Wernisaże

Malarstwo E. Minciela, Instalacje E. Twardowskiego - otwarcie wystawy 5 bm. godz. 18 w OK "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie.

"Ameryka indiańska - spotkanie dwóch pokoleń" - otwarcie wystawy 6 bm. o godz. 18 w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie.

Luksandry w Złotoryi

Wystawę grafiki Zygmunta Luksandra otwarto w ZOŁ. Prace oglądać można od wtorku do soboty po godzinie 16 przez cały marzec. 25 marca odbędzie się aukcja na rzecz rozwoju kultury i sztuki w Złotoryi.

Radio "L" poleca

W sobotę o godz. 13.20 program promocyjny Radia "L" przygotowany przez Jarosława Kolodzieja.

Na "Muzyczno-słowny misz-masz" zaprasza o godz. 21.10 Wiesław Barczyński.

W niedzielę o godz. 18 Artur Kot poprowadzi audycję muzyczną "Odkurzone przeboje", a o godz. 21.10 audycję "Szansa dla nieśmiały".

Radio Wrocław poleca...

Sobota

W programie "Od dziewiętej do szesnastej" Studio 202 zaprasza, a w muzycznej popołudniowej "Rockolamacz" - młodzieżowy magazyn Igora Nurczyńskiego - godz. 9.00

O godz. 16.10 - reportaż tygodnia Joanny Kuciel i Filipa Marczyńskiego z Olimpiady Dzieci Niepełnosprawnych w Szklarskiej Porębie.

Niedziela

W bloku redakcji literackiej od godz. 9.15 do 12 między innymi:

"Muzyka w barwach ukryta" - spotkanie z Teresą Gębską-Słaską, malarzka przekładającą dźwięki na barwy (audycja Ewy Stramskiej).

"Wyznania włamywacza" - miniatura słuchowska wg Woody Allena przygotowana przez Ewę Goral.

"Robotnik wyobraźni" - wspomnienie o Józefie Bińkowskim w audycji Małgorzaty Cholewy - godz. 17.05

Czwartek

3 marca 1994 r.

1 6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości

9.15 Mama i ja 9.30 Domowe przedszkole

9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 Policjanci z Miami (23-ost.) - serial USA

10.55 Muzyczna Jedynka 11.00 Kwadrans na kawę

11.15 Videofashion: Manhattan Mix 11.40 Smoczek czy grzechotka

12.00 Wiadomości 12.15 Magazyn Notowań

12.45 Morze - Eko oraz film z serii Pan Bann (12)

13.30 - 15.55 TV Edukacyjna 13.35 Szerszenie (2) - film dok.

14.00 Nie tylko dinozaury 14.20 Eko-lego

14.35 Zwierzęta świata: Dzikie pies dingo (2)

15.10 Przez lądy i morza: Na nartach przez Grenlandię (2)

15.35 My dorosli 16.05 A vista oraz film z serii Pan Bann (12)

16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress

17.20 Miliard w rozumie - teleturniej 17.45 Antena

18.05 Zmagania z grypa (2) - film dok.

18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki

19.00 Tęczy MiniBox 19.10 Wieczorynka

19.30 Wiadomości 20.00 Bilans - magazyn rządowy

20.20 Policjanci z Miami (23-ost.) - serial USA

21.10 Studio 6 21.15 Debaty Jedynki

22.05 Dwóch takich... z kabaretu Klika 22.25 Pegaz

23.00 Wiadomości gospodarcze 23.20 Gorąca linia

23.30 Muzyczna Jedynka 23.35 Serbski epos - film dok.

0.30 To lubię

2 7.30 Panorama 7.35 Miłość i dyplomacja - serial kanadyjsko-argentyński

8.05 Mr Bogus - serial anim. 8.35 Zorro (7) - serial USA

9.00 Transmisja z obrad Sejmu 0k.11.00 Panorama

15.35 Zorro (7) - serial USA 16.00 Panorama

16.05 Wielka piłka - magazyn 16.35 Mój mały świat

16.55 W cieniu Kremla 17.30 Miłość i dyplomacja - serial kanadyjsko-argentyński

18.00 Panorama 18.03 Fakty

18.35 Kolo fortuny - teleturniej 19.05 Małe ojczyzny

19.30 Zawód - amator (5) - film dok.

20.00 Ze Studia Koncertowego - S-1: Sinfonia Varsovia

21.00 Panorama 21.30 Sport

21.40 Historia o historii 22.00 Skradzioną ręką - film włoski

22.55 Studio Teatralne Dwójki: Francois Boyer - Wyspa

24.00 Panorama 0.05 Na granicy: Improwizacja w muzyce (1)

5 8.05 Mr Bogus 8.45 Annie Lennox

9.20 Partnerzy 16.00 Po ósmej klasie

16.15 Ojczyzna - polszczyzna 16.30 Detektywi na wakacjach

17.00 Przygody Pana Michała 17.30 Riviera

18.30 Zarządzanie 18.55 Mr Bogus

19.20 Tematy 20.10 Partnerzy

21.10 Dona Flor i jej dwóch mężów - film brazylijski

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie TV

Piątek

4 marca 1994 r.

1 6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości

9.15 Mama i ja 9.25 Przedszkolny koncert zyczeń

10.00 Pani Baptiste - film francuski 11.35 Muzyczna Jedynka

11.40 Warmingi, Prusacy, Niemcy - reportaż 12.00 Wiadomości

12.15 Magazyn Notowań 12.45 Dla dzieci: Ciuchcia

13.30 - 15.55 TV Edukacyjna 13.30 Telewizja angielska dla średnio zaawansowanych (10)

13.45 Telewizja irlandzka gościeniem Telewizji Edukacyjnej

13.45 Demokracja, polityka czy niezależność 14.05 Hurling - tradycja czy sport

14.15 Przygotowanie do szkoły 14.40 Po prostu malować

15.00 Nauczyciel mitu 15.25 System polityczny

15.45 Słowa i muzyka - impresja filmowa 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia

16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress

17.20 Automania - magazyn 17.40 Tata, a Marcin powie...

dział... Podwójne życie 18.00 Randa w cieniu

18.45 W kraju Zulu Gula 19.45 Wieczorynka

19.30 Wiadomości 20.15 Piątek z Newmanem: Exodus (1) - film USA z 1960 roku

22.05 Zawsze po 21. - magazyn reporterów 23.00 Wiadomości

23.15 Gorąca linia 23.30 Osgood - film USA

1.00 Dizzy Gillespie i jego zespół - koncert

2 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki

8.05 Mała księżniczka - serial animowany 8.35 Przygody Supermana (1) - serial animowany

9.00 i 13.00 Transmisja obrad Sejnu 11.00 Panorama (w przerwie)

15.35 Przygody Supermana - serial animowany (1) 16.00 Panorama

16.05 Klub Yuppies? 16.30 Odciec stad (16) - serial USA

17.20 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów 17.45 Reportaż

18.00 Panorama 18.03 - 21.00 Teletatka

21.00 Panorama 21.30 Sport

21.40 A to pan zna? (ost.) - widowisko według tekstów Juliana Tuwima (humor zdydowski)

22.00 Przystanek Alasko - serial USA 22.45 Teatr Sensacji: Jean Pierre Conty - Wzywam w charakterze świadka

24.00 Panorama 0.05 Na granicy: Improwizacja w muzyce (2)

1.05 Odciec stad - serial USA

5 8.05 Mała księżniczka 9.15 Blanc, Meiser, Jensen

16.00 Familijny koktail 16.30 Robin Hood

17.30 Cafe 5 18.30 Region

18.55 Mała księżniczka 19.20 Magazyn Aktualności Kulturalnych

19.30 Latający cyrk Monthly Pythons 20.05 Blanc, Meiser, Jensen

21.05 Talent do morderstwa - film produkcji USA 23.00 Dance International

JEDNOŚĆ!

30 KONKRETY

sobota

5 marca 1994 r.

1 7.00 Rondo - magazyn gospodarczy

7.20 Rynek Agro 7.45 Z Polski - magazyn edukacyjny

8.05 Racje i emocje 8.25 Wszystko o działce 9.00 Wiadomości

9.10 Ziarno 9.35 5-10-15 oraz film z serii: Tajna misja

11.00 Opowieść o amerykańskiej Krainie Kanionów - australijski film dok.

12.00 Wiadomości 12.10 Rodzina rodzinie

12.45 Panie na planie 13.15 Studio Sport: Apetyt na zdrowie

14.00 Walt Disney przedstawia: Super Balo; O gołębku, który potrafił czynić cuda

15.15 Zimowe MTV 15.30 Teatr Wspomnień: Zofia Nalkowska - Dom kobiet

17.00 Teleexpress 17.20 Muzyczna Jedynka

18.10 Beverly Hills, 90210 (2) - serial USA

19.00 Wiadomości DD 19.10 Wieczorynka - Wyspa Niedźwiedzi

19.30 Wiadomości 20.00 Polskie zoo

20.30 Casanova (1) - film włosko-amerykański z 1991 r.

22.10 Nagrody Grammy 1994 (1) - transmisja z Nowego Jorku

23.40 Sportowa sobota 23.50 Nagrody Grammy 1994 (2)

0.45 Transmisja z celi śmierci - film USA

2.10 Gatyk - film ang.

2 7.30 Panorama 7.35 Kropki...? - program wojskowy

8.00 Ulica Sezamkowa 9.00 Tacy sami - program w języku migowym

9.35 Wspólnota w kulturze: Karol Dedecus 10.05 Halo Dwójka

10.10 Pani minister tańczy - Tola Mankiewiczówna - film dok.

10.40 Róbita, co chceta 11.00 Leonard Bernstein - Spotkania z muzyką: Dwa baletowe ptaki

12.00 Akademia Filmu Polskiego: Kiedy miłość była zbrodnią - reż. Jan Rybowski

13.40 Byliśmy Mikołajami - reportaż 14.00 Listy z Europy - magazyn reporterski

14.20 Halo Dwójka 15.25 Zwierzęta świata: Dzikie pies dingo (2) - australijski serial dok.

15.55 Losowanie gier liczbowych 16.00 Panorama

16.05 Do trzech razy sztuka 16.30 Tatr - antologia zachwyty (2)

17.05 Cierdziołostek - 20 lat później (15-ost.) - serial TV

18.00 Panorama 18.03 Fakty

18.30 Gra - teleturniej 19.00 Szkoła kłamców: Krystyna Janda

19.40 Podróż muzyczna 20.00 Non stop kolor

21.00 Panorama 21.25 Słowo na niedzielę

21.30 Publi Londyńskie 22.05 Prawo i bezprawie: Biały Kanion - western USA

0.45 Na granicy: Improwizacja w muzyce (3)

5 8.05 Legenda o Białym Kle 8.45 Cafe 5

9.15 Spotkania z literaturą 9.45 Nie tylko śledem cudów świata

16.30 Rycerz z Covington 17.30 Riviera

18.30 Silne uderzenie 18.55 Legenda o Białym Kle

19.20 Publicystyka 20.05 Detektyw z Holly-wood

21.50 Spotkania z literaturą 22.20 Nie tylko śledem cudów świata

23.00 Sport 23.30 Filadelfijski eksperyment - film USA

Niedziela

6 marca 1994 r.

1 7.00 Rolnictwo na świecie

7.15 Proszę o odpowiedź 7.35 Tydzień - magazyn rolniczy

8.30 Notowania 9.00 Zamek Eureka

9.25 Dźwiękogra - quiz muzyczny 9.40 Teleranek

10.10 Domek na prerii - serial 11.00 Arktyczna odyseja - film dok.

12.00 Koncert zyczeń 12.35 Ang. dla najmłodszych (20)

12.45 Luz 13.30-15.55 TV Edukacyjna

16.05 Luz 17.00 Teleexpress

17.20 Kwant 17.40 Prawo i bezprawie

18.00 Latający cyrk M. Pythona 18.30 Konkret

19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości

20.00 Prosto z Belwederu 20.20 Teatr TV: Viva Espana

20.25 Lekykon muz. rozrywkowej 22.05 Tytoniowe wojny - film dok.

23.00 Wiadomości 23.15 Gorąca linia

23.25 Muzyczna Jedynka 23.30 Zaproszenie do Teatru TV

23.35 Miniatury 23.40 Szapolska od Z do A

Inne spożyczenie - film węg. 1.25 Przeboje B. Kaczyńskiego

2 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki

8.05 Włóczęga - serial anim. 8.35 Przygody Alfreda Kwaka

9.10 Miłość i dyplomacja 9.10 Ona - mag.

10.05 Ang. dla najmłodszych 10.10 English and Art - Konie (1)

10.20 Język angielski dla dzieci 10.25 Niemiec dla początkujących

11.05 Studio sport 11.10 7 dni polskiego sportu

12.00 Europa Środkowa (1) - film dok. 13.00 Panorama

13.05 Cierdziołostek - 20 lat później (15-ost.) 14.00 Rzeczpospolita Druga i Pół

14.55 Media i regiony 15.35 Przygody Alfreda Kwaka

16.00 Panorama 16.05 Studio sport

16.15 Sztuka flirtu 16.40 Przegląd kronik filmowych

17.15 Polska Kronika Filmowa 17.30 Miłość i dyplomacja

18.00 Panorama 18.03 Fakty

18.35 Kolo fortuny 19.05 Europa Środkowa (1)

20.05 Nocne sesje (6) - serial USA 20.30 Auto - magazyn

21.00 Panorama 21.30 Sport

21.40 Reporterzy Dwójki 22.00 Miller i Mueller - film USA

23.40 Film dok. 24.00 Panorama

0.05 Noc i stres 0.20 Muzyka polska, polscy wykonawcy

0.50 Nocne sesje (6) - serial USA

Poniedziałek

7 marca 1994 r.

1 9.00 Wiadomości 9.15 Mama i ja

9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach

10.05 Dynastia Colbich (10) 10.55 Muzyczna Jedynka

11.00 Przyjemne z pożytecznym 11.20 Gotowanie na ekranie

11.40 Odkrywanie przeszłości 12.00 Wiadomości

12.15 Język anglo-amerykański 12.35 Ang. dla najmłodszych (20)

12.45 Luz 13.30-15.55 TV Edukacyjna

16.05 Luz 17.00 Teleexpress

17.20 Kwant 17.40 Prawo i bezprawie

18.00 Latający cyrk M. Pythona 18.30 Konkret

19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości

20.00 Prosto z Belwederu 20.20 Teatr TV: Viva Espana

20.25 Lekykon muz. rozrywkowej 22.05 Tytoniowe wojny - film dok.

23.00 Wiadomości 23.15 Gorąca linia

23.25 Muzyczna Jedynka 23.30 Zaproszenie do Teatru TV

23.35 Miniatury 23.40 Szapolska od Z do A

Inne spożyczenie - film węg. 1.25 Przeboje B. Kaczyńskiego

2 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki

8.05 Włóczęga - serial anim. 8.35 Przygody Alfreda Kwaka

9.10 Miłość i dyplomacja 9.10 Ona - mag.

10.05 Ang. dla najmłodszych 10.10 English and Art - Konie (1)

10.20 Język angielski dla dzieci 10.25 Niemiec dla początkujących

11.05 Studio sport 11.10 7 dni polskiego sportu

12.00 Europa Środkowa (1) - film dok. 13.00 Panorama

13.05 Cierdziołostek - 20 lat później (15-ost.) 14.00 Rzeczpospolita Druga i Pół

14.55 Media i regiony 15.35 Przygody Alfreda Kwaka

16.00 Panorama 16.05 Studio sport

16.15 Sztuka flirtu 16.40 Przegląd kronik filmowych

17.15 Polska Kronika Filmowa 17.30 Miłość i dyplomacja

18.00 Panorama 18.03 Fakty

18.35 Kolo fortuny 19.05 Europa Środkowa (1)

20.05 Nocne sesje (6) - serial USA 20.30 Auto - magazyn

21.00 Panorama 21.30 Sport

21.40 Reporterzy Dwójki 22.00 Miller i Mueller - film USA

23.40 Film dok. 24.00 Panorama

0.05 Noc i stres 0.20 Muzyka polska, polscy wykonawcy

0.50 Nocne sesje (6) - serial USA

Wtorek

8 marca 1994 r.

1 9.00 Wiadomości 9.30 Domowe przedszkole

9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 Życie (25) - serial jap.

10.45 Ta jedna jedyna - reportaż 11.00 Giełda pracy, giełda szans

11.20 Klub samotnych Sere 11.35 Początki chrześcijaństwa

11.50 Sto lat - mag. ubezpieczeń 12.00 Wiadomości

12.15 Magazyn Notowań 12.45 Dla dzieci: Tik-Tak

13.30-15.55 TV Edukacyjna 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak

16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress

17.20 Kwant 17.40 Prawo i bezprawie

18.00 Latający cyrk M. Pythona 18.30 Konkret

19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości

20.00 Prosto z Belwederu 20.20 Teatr TV: Viva Espana

20.25 Lekykon muz. rozrywkowej 22.05 Tytoniowe wojny - film dok.

23.00 Wiadomości 23.15 Gorąca linia

23.25 Muzyczna Jedynka 23.30 Zaproszenie do Teatru TV

23.35 Miniatury 23.40 Szapolska od Z do A

Inne spożyczenie - film węg. 1.25 Przeboje B. Kaczyńskiego

2 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki

8.05 Włóczęga - serial anim. 8.35 Przygody Alfreda Kwaka

9.10 Miłość i dyplomacja 9.10 Ona - mag.

10.05 Ang. dla najmłodszych 10.10 English and Art - Konie (1)

10.20 Język angielski dla dzieci 10.25 Niemiec dla początkujących

11.05 Studio sport 11.10 7 dni polskiego sportu

12.00 Europa Środkowa (1) - film dok. 13.00 Panorama

13.05 Cierdziołostek - 20 lat później (15-ost.) 14.00 Rzeczpospolita Druga i Pół

14.55 Media i regiony 15.35 Przygody



Czwartek 3 marca

7.30 Panorama, 7.40 Kwadrans na kawę, 8.40 Progr. dla dzieci, 8.45 Bitek - powt., 9.45 Teatr, czyli świat - Halina Winiarska, 10.15 Taki pejzaż - powt., 40.45 Historia - współcz., 11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywk., 11.30 Listy o gospodarce, 12.00 Wiadomości, 12.15 Dyrektorzy (5), 13.35 Sport na satelicie, 14.35 Polskie sprawy, 15.35 Listy z Europy, 16.00 Vademecum teatromana, 16.30 Hotele, 16.45 Euroturystyka, 17.00 Teleexpress, 17.15 Skoczne studio, 18.00 Historia - współcz., 18.25 Hollywood mało znany, 18.50 Małe ojczyzny, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Bilans - magazyn rządowy, 20.10 60 minut na godzinę - koncert jubileuszowy, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Teatr Sensacji - Umarłem, aby żyć, 23.00 Reportaż przedstawiający, 0.00 Panorama, 0.10 Alchemik Sędziwój (4-ost.) - serial TVP

Piątek 4 marca

7.40 Uszyj to sama, 8.00 Progr. dla dzieci, 8.45 Alchemik Sędziwój (4), 9.45 Vademecum teatromana, 10.15 Hotele, 10.30 Euroturystyka, 10.45 Historia - współcz., 11.15 Od Opola do Opola, 11.30 Małe ojczyzny, 12.00 Wiadomości, 12.15 Soyka - Yanina i kompania, 12.40 Jagiellonowie (3), 13.35 60 minut na godzinę, 14.20 Bilans - powt., 14.30 Progr. reporterów, 15.30 Hollywood mało znany, 16.00 Ojczyzna - polszczyzna, 16.30 Wspólnota w kulturze, 17.00 Teleexpress, 17.15 Ciuchcia, 18.00 Historia - współcz., 18.30 Program Hanaoki, 18.50 Pegaz, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Trapez (1) - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Życie na gorąco - serial, 23.05 Tylko w Jedyńce, 0.05 Fleks - program baletowy

Sobota 5 marca

8.10 Apetyt na zdrowie, 8.55 Przygody Koziołka Matołka - film animowany, 9.10 Złarno, 9.35 5-10-15, 10.20 Janka (7) - serial dla dzieci, 10.50 Mag. polonijny, 12.00 Wiadomości, 12.20 Trzy kwadransy ze sportem, 13.05 Mag. przechodnia, 13.15 Vademecum turysty, 14.00 Teatr TV: Wesela pana Balzaka, 15.10 Wielka gra, 16.05 Czwadziestolatek, 17.00 Teleexpress, 17.15 W świecie filmów rysunkowych, 17.40 Jagiellonowie (4), 18.35 Chłopcy z Placu Broni - koncert, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Komedianka (3) - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Psy - polski film fab., 23.20 Ewa Bem, 0.20 Widowisko publicystyczne, 1.10 Kabaret Potem

Niedziela 6 marca

8.10 Progr. katolickie, 9.00 Komedianka (5) - serial TVP, 10.00 Ale cyrk - cz. II progr. dla dzieci, 10.45 Urwis z Doliny Młynów - serial dla dzieci, 11.15 Gość TV Polonia, 11.25 Czwadziestolatek (17) - powt., 12.20 Teatr dla dzieci: To i owo o zwierzętach, 13.00 Z pierwszej ręki, 14.00 Stefania Grodzka, 15.00 Żegnaj Rockefeller (13-ost.), 15.30 Reportaż, 16.00 Gość TV Polonia, 16.15 Przeboje odeonu, 16.35 Stenka Kozłowska, 17.00 Teleexpress, 17.30 Kapitan Sowa na tropie (1) - serial, 18.50 100 pytań do..., 19.20 Wieczorynka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Komedianka (4) - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Modrzejewska (1) - serial TVP, 23.00 Benefis Olgierda Łukaszewicza, 0.00 Panorama, 0.10 7 dni świat, 0.40 Gwiazdy jazzu

Poniedziałek 7 marca

15.55 Powitanie, 16.00 Ludzie nauki polskiej, 16.30 Wielka historia małych miast - Pultusk, 17.00 Teleexpress, 17.15 Kameleon - program dla dzieci, 17.50 Historia-współczesność, 18.20 Gra - teleturniej, 18.50 Wydarzenie tyg., 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Prosto z Belwederu, 20.10 Wieczorny Uniwersytet Telewizji Lekkiej, Łatwej i Przyjemnej, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Sprawa hrabiego Rottera - film TVP, 23.05 Wrocławskie gawędy muzyczne, 0.00 Panorama, 0.10 Grzegorz Ciechowski - Bez prądu, 0.55 7 dni polskiego sportu

Wtorek 8 marca

7.30 Panorama, 7.40 Smoczek czy grzechotka, 8.00 Progr. dla dzieci, 8.45 Prosto z Belwederu, 8.55 Wieczorny Uniwersytet... (powt.), 9.45 Blok progr. eduk., 10.45 Historia-współcz., 11.15 Do słuchania..., 11.30 100 pytań..., 12.00 Wiadomości, 12.10 Sprawa hrabiego Rottera - powt., 13.40 Grzegorz Ciechowski - powt., 14.25 7 dni polskiego sportu, 15.25 Gra - teleturniej, 16.00 Człowiek z wydm - film dokumentalny, 16.35 Polskie ogrody zoologiczne - Śląskie zoo, 17.00 Teleexpress, 17.15 Tik-Tak, 18.00 Historia-współczesność, 18.50 Kaledoskop, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Sejmograf, 20.15 Wiewiór w Abdonie - polski film, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Dyrektorzy (6), 13.40 Agnieszka Duczmal i Amadeus, 14.40 Przegląd kult., 16.30 Taki pejzaż - Taty (2), 17.00 Teleexpress, 17.15 Znak orla (12) - serial dla dzieci, 18.00 Historia-współcz., 18.30 Listy z Europy, 18.50 Listy o gospodarce, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Szkatułka z Hongkongu - film TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Polskie sprawy - program publ., 0.00 Panorama, 1.10 Sport na satelicie

Środa 9 marca

7.30 Panorama, 7.40 Gotowanie na ekranie, 8.00 Tik-Tak, 8.45 Sejmograf, 9.00 Wiewiór w Abdonie - powt. z wtorku, 9.45 Człowiek z wydm, 10.00 Polskie ogrody zoologiczne - powt., 10.45 Historia-współcz., 11.15 Piosenka jest..., 11.30 Kaledoskop, 12.00 Wiadomości, 12.10 Dyrektorzy (6), 13.40 Agnieszka Duczmal i Amadeus, 14.40 Przegląd kult., 16.30 Taki pejzaż - Taty (2), 17.00 Teleexpress, 17.15 Znak orla (12) - serial dla dzieci, 18.00 Historia-współcz., 18.30 Listy z Europy, 18.50 Listy o gospodarce, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Szkatułka z Hongkongu - film TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Polskie sprawy - program publ., 0.00 Panorama, 1.10 Sport na satelicie



Czwartek 3 marca

16.30 Jesteśmy - pr. katol., 17.00 Dallas (5), 18.00 Mag. filmowy Oskar, 18.30 Złowrog raj (8), 19.00 Informacje, 19.20 Ang. dla biznesmenów, 19.30 Trybunał (7), 20.00 Sąsiedzi - serial, 20.58 Informacje, 21.00 Węźniarki (19), 22.00 Magazyn sportowy, 22.30 Biznes informacja, 22.50 Ang. dla biznesmenów, 23.00 Morderczy rój - horror USA

Piątek 4 marca

16.30 Magazyn sportowy, 17.00 Sąsiedzi - serial, 18.00 Koniec wieku, 18.30 Trybunał (7), 19.20 Publicystyka, 19.30 Supermodelka (92), 20.00 Węźniarki (19), 20.58 Informacje, 21.00 Morderczy rój - horror USA, 22.35 Biznes informacja, 23.00 Sprawa Dominich - film fr.

Sobota 5 marca

16.00 Między nami smokoskami, 16.30 Filmy animowane, 18.00 Mag. motoryzacyjny, 18.30 Supermodelka (92), 19.00 Informacje, 19.20 Rock Classics - koncert, 20.00 Capital City (5), 20.58 Informacje, 21.00 Sprawa Dominich - film, 22.45 Biznes informacja, 23.00 Ang. dla biznesmenów, 23.10 Potwory (27), 23.35 Rock Classics - koncert

Niedziela 6 marca

15.00 Filmoteka Narodowa: Kłamstwo Krystyny - film polski z 1939 roku, 16.30 Capital City (5), 17.30 Jesteśmy - progr. katol., 18.00 Klementynka (7), 18.30 Z innej beczki - kabaret, 19.00 Informacje, 19.20 Publicystyka, 19.30 Rock Classics - koncert, 20.00 Hitler SS (1) - film USA, 21.00 Kuba Rozpruwacz, cz. 1, 22.40 Mag. filmowy Oskar, 23.10 Potwory (27)

Poniedziałek 7 marca

16.30 Mag. motoryzacyjny, 17.00 Hitler SS (2) - film USA, 18.00 Czas na naturę, 19.00 Informacje, 19.20 Publicystyka, 19.30 Supermodelka (93), 20.00 Sąsiedzi - serial, 20.58 Informacje, 21.00 Kuba Rozpruwacz cz. 1 - powt. z niedz., 22.40 Krwóćce ptaki - horror meksykańsko-peruw.,

Wtorek 8 marca

16.30 Magazyn sportowy, 17.00 Sąsiedzi - serial, 18.00 Magazyn sportowy, 18.30 Supermodelka (93), 19.00 Informacje, 19.20 Ang. dla biznesmenów, 19.30 Jaki ojciec, taki syn (23), 20.00 Matrix (10), 20.58 Informacje, 21.00 Sublokator - film polski, 22.35 Biznes informacja, 22.50 Ang. dla biznesmenów, 23.00 Kariera na zlecenie - film fr.

Środa 9 marca

16.30 Między nami smokoskami, 17.00 Matrix (10), 18.00 Magazyn mody, 18.30 Jaki ojciec, taki syn (23), 19.00 Informacje, 19.20 Publicystyka, 19.30 Złowrog raj (9), 20.00 Dallas (6), 20.58 Informacje, 21.00 Kariera na zlecenie - powt. z wtorku, 22.45 Biznes informacja, 23.00 Sublokator - film polski - powt. z wtorku



Czwartek 3 marca

18.30 Zapowiedź programu, 18.35 Gabinet luster - z serii Ulice San Francisco, 19.25 Zakładamy pensjonat - serial komediowy, 20.00 Ślepy strach - film sensacyjny USA, 21.30 Festival video - koncert, 21.55 MCM w ATV

Piątek 4 marca

17.30 Papa Castor opowiada - francuski film animowany, 17.45 Jaś Nieustraszony - francuski film animowany, 19.00 Santa Barbara - serial amerykański, 19.45 Lista Schindlera - program o filmie Stevena Spielberga, 20.00 Fort Boyard - francuska gra telewizyjna, 21.15 Zabójcze fantazje - film sensacyjny USA

Sobota 5 marca

17.30 Papa Castor opowiada - francuski film animowany, 17.45 Sekret Księżycowców - francuski film animowany, 19.00 Santa Barbara - serial amerykański, 20.00 Yes, Giorgio - komedia muzyczna USA, 21.55 Cinema, cinera... Canal Plus w ATV, 22.20 Wschodząca burza - film science fiction USA

Niedziela 6 marca

17.30 Papa Castor - opowiada - francuski film animowany, 17.40 Leobunny - królikolew (3) - francuski film animowany, 18.10 Flip - amerykański magazyn młodzieżowy, 19.00 Santa Barbara - serial amerykański, 20.00 Duch wojownika - film sensacyjny USA

Poniedziałek 7 marca

18.30 Zapowiedź programu, 18.35 Pierwszy dzień wieczności - z serii Ulice San Francisco - serial sensacyjny USA, 19.25 MCM w ATV - przeboje, 20.00 Satyricon - komedia USA

Wtorek 8 marca

18.35 Powrót do Edenu - serial prod. australijskiej, 19.25 Hop do kosza: Rodzina Potwornickich - serial komediowy USA, 20.00 Fort Boyard - francuska gra telewizyjna, 21.15 Zabójcza fantazja - film sensacyjny USA

Środa 9 marca

18.35 Spotkanie w Pekinie - film USA z cyklu Opowieści egzotyczne, 19.45 Lista Schindlera - prezentacja filmu, 20.00 Yes, Giorgio - komedia muzyczna USA, 21.55 Cinema, cinera... - Canal Plus w ATV, 22.20 Wschodząca burza - film science fiction USA



Czwartek 3 marca

8.30 Aerobik, 9.00 Narciarstwo klasyczne: biathlon i kombinacja norweska w Lillehammer, 11.00 Przeżyjmy to jeszcze raz: łyżwiarstwo szybkie i skoki narciarskie w Lillehammer, 13.00 Eurogolf - turniej PGA, 14.00 Piłka nożna: Puchar Europy, 16.00 Eurofun - magazyn tygodnia, 16.30 Liga NHL, 17.30 Sporty motorowe, 18.30 Euroski - PS, 19.30 Eurosportnews, 20.00 Sporty samochodowe - mag., 21.00 Snooker - MŚ, 22.00 Piła nożna: Puchar Europy, 23.30 Tennis - magazyn, 0.00 Golf - seniorzy, 1.00 Eurosportnews

Piątek 4 marca

8.30 Aerobik, 9.00 Jeździectwo PS - turniej skoków, 10.00 Narciarstwo alpejskie - magazyn, 11.00 Tennis - turniej ATP mężczyzn, 11.30 Piłka nożna - PE, 13.00 Narciarstwo akrobatyczne - PS, 15.00 Narciarstwo klasyczne: 4x5 km kobiet, 16.00 Hokej - NHL, 17.00 Biegi narciarskie: 4x10 km mężczyzn, 19.00 Narciarstwo akrobatyczne, 19.30 Eurosportnews, 20.00 Sporty motorowe, 21.00 Snooker - MŚ w Sun City, 22.00 Boks zawodowy, 0.00 Hokej - liga NHL, 1.30 Eurosportnews

Sobota 5 marca

8.30 Aerobik, 9.00 Sporty motorowe - magazyn, 10.00 Narciarstwo alpejskie - magazyn, 11.00 Narciarstwo klasyczne - PS, 13.00 Narciarstwo akrobatyczne - PS, 14.00 Narciarstwo klasyczne - PS: bieg na 15 km, 15.00 łyżwiarstwo figurowe, 16.30 Aerobik, 17.30 Narciarstwo - PS z Lahti, 18.00 Narciarstwo alp.: zjazd mężczyzn w Aspen, 19.30 Narciarstwo alpejskie, 20.30 Narciarstwo - PS w Lahti - skoki drużynowe, 21.00 Narciarstwo akrobatyczne - PS, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Golf, 0.00 Snooker - MŚ

Niedziela 6 marca

8.30 Aerobik, 9.00 Narciarstwo akrobatyczne - PS w Altenmark, 9.30 Narciarstwo - PS w Lahti: bieg na 30 km kobiet styl dowolny, 12.00 Boks - magazyn K.O., 13.00 Narciarstwo - PS w Lahti: skoki z dużej skoczni, 15.00 Triathlon - mityng halowy w Bercy, 17.00 Narciarstwo - slalom gigant w Aspen, 18.00 Lekkoatletyka: maraton w Los Angeles, 19.00 Narciarstwo: zjazd kobiet w Whistler, 20.00 Narciarstwo alpejskie - PS w Aspen - drugi slalom gigant mężczyzn, 21.00 Narciarstwo - PS w Lahti, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Golf - rozgrywki europejskie, 0.00 Snooker - MŚ

Poniedziałek 7 marca

8.30 Aerobik, 9.00 Triathlon - mityng halowy w Bercy, 10.00 Narciarstwo alpejskie, PS w Whistler i w Aspen, 12.00 Narciarstwo klasyczne - PS w Lahti - konkurs skoków, 13.00 Sporty motorowe, 14.00 Lekkoatletyka: maraton w Los Angeles, 15.00 Triathlon: zawody na Hawajach - powt., 15.00 Surfing - indoor w Genewie, 17.00 Eurofun, 17.30 Narciarstwo akrobatyczne, 18.30 Aerobik, 19.30 Eurosportnews, 20.00 Sporty samochodowe, 21.00 Sporty samochodowe: Wyścigi gruciołów w hali Bercy, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Eurogole - magazyn, 0.00 Eurogolf, 1.00 Eurosportnews

Wtorek 8 marca

8.30 Aerobik, 9.00 Turniej tańca, 10.00 łyżwiarstwo figurowe w Lillehammer, 12.00 Triathlon - mityng halowy w Bercy, 13.00 Eurogole - magazyn, 14.00 Sporty motocyklowe - trail, 15.00 Sporty samochodowe, 17.00 Hokej - liga NHL, 18.30 Eurogole - mag., 19.30 Eurosportnews, 20.00 Eurotenis - magazyn, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Snooker, liga europejska, 1.00 Eurosportnews - wyniki

Środa 9 marca

8.30 Aerobik, 9.00 Aerobik - mistrzostwa na Węgrzech, 10.00 łyżwiarstwo figurowe w Lillehammer, 12.00 Eurogole - mag., 13.00 Sporty samochodowe - zawody na torze lodowym, 14.00 Hokej - liga NHL, 15.00 Eurotenis - magazyn, 17.00 Eurofun - mag. tygodniowy, 17.30 Kulturyzacja w Warszawie, 18.30 Jeździectwo - turniej skoków, 19.30 Narciarstwo PS - supergigant kobiet, 21.00 Eurosportnews - wyniki, 21.30 Snooker, 22.00 Sporty motorowe - magazyn, 23.00 Boks zawodowy, 1.00 Eurosportnews - wyniki



Czwartek 3 marca

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Rodziny gang, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Dramatyczne akcje ratunkowe, 21.15 Obsesja miłości - thriller USA, 23.10 Gottschalk, 0.00 Nocą! - talkshow, 1.00 Okropnie miła rodzinka, 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227

Piątek 4 marca

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Rodziny gang, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Policjanci z Miami, 21.15 Chee - show, 21.45 Pod koldrą, 22.15 Co proszę? - show, 23.15 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą! - talkshow, 1.00 Cwajhu, jeźdźcu, cwajhu, ty aniółku, cwajhu - niem. komedia erotyczna, 2.30 Studia w łóżku - niem. kom. erot., 4.00 Nikt nie płacze długo - film niem.,

Sobota 5 marca

6.00 Filmy rysunkowe, 7.45 Ze świata komiksów, 8.15 Forum młodych, 8.35 Filmy rysunkowe dla dzieci, 11.50 Pies i dwa koty, 12.15 Henderssonowie, 12.45 Pełna chata, 13.15 Krok za krokiem, 13.45 Książę Bel-Air, 14.15 Major Dad, 14.45 Knight Rider, 15.45 Drużyna A, 16.45 Jump Street 21, 17.45 Beverly Hills..., 18.45 Wiadomości, 19.10 Liczy się tylko miłość - show, 20.15 Mój partner z zimmym pyskiem - kom. USA, 22.15 Milczenie owiec - thriller, sens. USA, 0.30 Sobotnia noc, 1.30 18-karatowa dziwka - wł-belg. film erot.

Niedziela 6 marca

6.00 Filmy rysunkowe, 8.00 Niedźwiadek Li-La, 8.30 Program dla dzieci, 8.55 Hanna Barbera, 9.25 Fred & Barney, 9.55 Dzień dobry w niedzielę, 10.00 Wonder Woman, 11.00 Powrót do przeszłości, 13.00 Operacja Pettcoat, 13.30 Postrach rodziny, 14.00 Szwajcarscy Robinsonowie - ang. film przyg., 17.05 Tajemnica jaskini Fantomasa - film przyg., USA, 18.45 Wiadomości, 19.10 Mini Playback, 20.15 100.000 marek - telegra, 21.55 Spiegiel TV, 22.40 Prime Time, 23.00 Prawo Los Angeles: Słynni adwokaci, tricki, procesy, 0.00 Kanał 4, 1.15 Kto tu jest szefem, 2.20 227, 2.50 Rodziny gang, 3.25 Explosiv, 3.50 Hans Meiser, 4.45 Ilona Christen, 5.30 Piękni i bogaci

Poniedziałek 7 marca

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.00 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Rodzina Flodderów, 20.45 Okropnie miła rodzinka, 21.15 Klinika miejska, 22.15 Helmut Kohl, 23.00 10 przed 11 - mag. kulturalny, 23.30 5k-15 - mag. kryminalny, 0.00 Wiadomości, 1.00 Okropnie miła rodzinka, 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227

Wtorek 8 marca

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.00 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Rodziny gang, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Columbo, 22.10 Quincy, 23.10 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą! - talkshow, 1.00 Okropnie miła rodzinka

Środa 9 marca

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.00 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Rodziny gang, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Półfinał Pucharu DFB - Dynamo Drezno - SV Werder, 22.15 Stern TV, 23.15 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą! - talkshow, 1.00 Okropnie miła rodzinka, 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227, 2.35 Rodziny gang, 3.05 Explosiv, 3.30 Hans Meiser, 4.30 Ilona Christen, 5.30 Piękni i bogaci



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Stanisław Dzikowski (korekta), Lucyna Haluch, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Krystyna Nikończuk, Czesław Pańcuk, Karol Rutski (red. tech.), Mirosław Szczypiorski (red. nac.), Marek Szpyra, Agnieszka Szydłowska, Jadwiga Wardach, Maciej Zalewski (sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Grzegorz Chmielowski, Piotr Krzyżanowski (fotoreporter), Katarzyna Pfeiffer, Artur Solecki, Grzegorz Szczepaniak, ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyści, fotoreporter 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Celina Furmanek. MATERIAŁÓW nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety", 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telefaks 241-46. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Legnicy nr 37963-2511. Ogłoszenia przyjmują redakcja w godz. 8-16, tel. 56-51-29. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. PRENUMERATA kwartalna 52.000 zł, półroczna 104.000 zł, roczna 208.000 zł. Wpłaty prosimy adresować: "RUCH" S.A., Oddział we Wrocławiu, ul. Hubska 8/16, nr konta BZ I O/Wrocław 389206-4271. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "RUCH" S.A. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Komputerowe łamanie i skład: Małgorzata Celej, Beata Gwizdała, Irena Makiej, Joanna Zielińska. PL ISSN 0137-468, Nr indeksu 36272.

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN** (21.03. - 20.04.) Zwróć szczególną uwagę na drobniaki, gdyż od nich może zależeć więcej niż przypuszczasz. Musisz zauważyć coś pozornie nieistotnego, co będzie bardzo ważne. Ze wzmożoną uwagą przyglądaj się wszystkim dokumentom, które będziesz podpisywał.
- **BYK** (21.04. - 21.05.) Starcie z konkurentami spowoduje, że trzeba będzie dać z siebie wszystko. Rozstrzygnie się, czy Twoje plany zawodowe są realne i czy nie przeceniasz własnych sił. Działaj z wyznaczeniem i w razie potrzeby nie wahań się prosić o pomoc.
- **BLIŹNIECY** (22.05. - 20.06.) Możesz liczyć na odrobienie szczęścia w interesach. Dobrze zainwestowane pieniądze zaczną przynosić korzyści, co pozwoli Ci zapomnieć o niedawnych przykrościach. Mądrze wydaj to, co zarobisz.
- **RAK** (21.06. - 22.07.) Zająmą Cię głównie sprawy rodzinne. Ktoś z domowników będzie potrzebował Twojej rady i jeśli zaczniesz z nim rozmawiać, okaże się, że sprawa jest poważna i czasochłonna. Mimo wszystko trzeba będzie wygospodarować trochę czasu tylko dla siebie.
- **LEW** (23.07. - 22.08.) Zapowiada się szybkie i gwałtowne zmiany w Twojej sytuacji. Podejdź do nich odważnie i zdobądź się na radykalne posunięcia. Choć tydzień nie będzie należał do łatwych, będziesz zadowolony z podjętych decyzji.
- **PANNA** (23.08. - 22.09.) Zwołuj nieco tempo działań i rozważaj się dokładnie wokół. Nie daj się wciągnąć w wir wydarzeń. Pohamuj swoją niecierpliwość i dobrze się zastanów, na czym zależy Ci najbardziej.
- **WAGA** (23.09. - 23.10.) Nagłe i niespodziewane zalewanie szanse zrealizowania Twojego planu. Bądź elastyczny, w ten sposób osiągniesz choć trochę. Na resztę przyjdzie czas nieco później. Włosna już za progłem, czas otworzyć szafy i przejrzeć ich zawartość.
- **SKORPION** (24.10. - 21.11.) Konflikt rodzinny grozi poważnymi konsekwencjami. Trzeba spuścić z tonu i zgodzić się na daleko idący kompromis. Tylko w ten sposób zdołasz zyskać tak bardzo potrzebny Ci spokój.
- **STRZELEC** (22.11. - 21.12.) Uważaj na to, z kim wchodzisz w spółkę. Wiza wielkich zysków nie powinna uspić Twojej czujności. Piękne słowa to nie wszystko: spróbuj dotrzeć do drugiego dna.
- **KOZIOROŻEC** (22.12. - 19.01.) Postaraj się, aby tydzień upłynął pod znakiem zgody i harmonii rodzinnej, jeśli uda Ci się stworzyć odpowiedni nastrój, nie tylko odpocznieś, lecz również zdołasz wyjaśnić sprawy, które od dawna Cię nurtują.
- **WODNIK** (20.01. - 18.02.) Jesteś planujesz organizację jakiegos przyjęcia, nie rezygnuj z tego pomysłu. Towarystwo, które chcesz zaprosić, zaskoczy Cię swoim wdziękiem i specyficznym stylem. Zbliżysz się do nich poczuć humor.
- **RYBY** (19.02. - 20.03.) Masz świetną koncepcję i jeśli doprowadzisz do jej realizacji efekty finansowe będą niemałe. Nie ulegaj sugestiom otoczenia, bo nie wszystkie rady będą dobre. Niektóre mogą Cię sprowadzić na boczny tor.

Gigant godny Europy

Chodzą słuchy, że w Lubinie ma powstać parking. I na pewno będzie to parking-wieżowiec. Na 300 metrach kwadratowych ma bowiem parkować 400 samochodów. Jeśli będą to w miarę normalne samochody, parking musiałby mieć (zaplecze + drogi dojazdowe) z 12 pięter. Chyba... chyba że będą to jakieś "mikrusy". Wtedy oczywiście starczy 7-8 pięter. Ale czy zadowolili lubińskich radnych?

Żywią i bronią!

Bezrobotny Czytelnik z Lubina zali się i oburza w liście do redakcji, że małżonka jego dostała po urodzeniu dziecka pięćset czterdzieści tys. zł zasiłku porodowego, podczas gdy jej siostra, mieszkająca na wsi i przez to uchodząca za tzw. chłopkę, otrzymała z tego samego tytułu aż pięć milionów dwieście tys.

Drogi Czytelniku! Długo zapomniał Pan, że chłop żywi i broni. A Pan - ani żywi, ani broni. I do tego na bezrobociu.

Dziwy polskie

Pewien legnicki biznesmen założył Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "Wifol", a potem robił co mógł, aby nikt się nie dowiedział, że takie przedsiębiorstwo istnieje. Czy był przy zdrowych zmysłach? Owszem był i to jak najbardziej. Czy zatem ci, co wydają miliony, ba! miliardy, żeby zaistnieć i było o nich głośno - nie są? Owszem są, fteż jak najbardziej. Ot, dziwy polskie.

Ogłoszenie prasowe

"...jeszcze tylko 4 dni! A... my, tak cię urządzimy!" - reklamuje się w pewnej gazecie pewna zagraniczna firma.

Nam, Polakom, zwrot "a my tak cię urządzimy" bardzo źle się kojarzy. A zatem - tak na wszelki wypadek - strzeż nas, Panie Boże, od tych, którzy chcą nas aż tak urządzać.

Czepia się człowiek

Dyrektor Parku Krajobrazowego "Chełmy", Tadeusz Berliński, oburzył się, że gmina Kunice, uczestnicząca w ogłoszonym przez prezydenta RP konkursie na najbardziej ekologiczną gminę w kraju - głosem wszystkich swoich radnych wydała spółce Eko-Spał zezwolenie na budowę spalarni śmieci. Pan dyrektor nie ma racji. Przecież śmiecie, nawet niemieckie, trzeba gdzieś palić. A najlepiej oczywiście w gminie najbardziej ekologicznej. Wszak zanim strują powietrze i staną się "antyeologiczni" - trochę pozżyją. At, czepia się człowiek!

Najciemniej... pod rynną

Z kościoła w Prusicach jakiś oszczędny inwestor skradł rynny. Kto by pomyślał, że doczekamy czasów, w których nawet kościoły będą rozbierać.

Nareszcie jakaś reforma

Blankiet elektrokardiogramu - wydany w nakładzie 15 tys. egz. przez Centrum Kształcenia Kadr KGHM - opatrzony jest uwaga: "Elektrokardiogram tan stanowi własność pacjenta..."

Centrum Kształcenia Kadr KGHM nie tylko kształci, ale i reformuje piśmownię. No i rzy-czymy sukcesów!

Biednym wiatr...

Gmina Gaworzyce otrzymała pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Nadzwyczajne środki pochodziły z opłat wnoszonych przez trucieli powietrza, wody itd. Dzięki temu do kasy gminy trafiło aż ponad dwadzieścia tysięcy. Złotych.

Osaczeni

W telewizji postraszyli nas, że w jajach z okolic Rudnej znaleźć można spory kawałek tablicy Mendelejewa, przez co produkt kurzych nasiodówek bardziej nadaje się do przetworzenia w hucie niż do jedzenia. Na szczęście, przy okazji przebadano jaja w znacznie zdrowiej położonej gminie. Cóż się okazało? Tam też kury nauczyły się wylapywać ołów z powietrza nie gorzej niż koleżanki z Rudnej.

Skojarzenia

- **ŚPIJ WREŚZCIE, PRZECIEŻ NIE OD CIEBIE ZALEŻY, CZY NAS PRZYJĄ DO TEGO NATO**



Specjalizacja

Przed wystąpieniem o koncesję na nadawanie programów w "kablówce" glogowska telewizja postanowiła zyskać poparcie kół cieszących się największym społecznym zaufaniem. Chodzi oczywiście o wojsko. Już niedługo glogowianie będą mogli obejrzeć kilkanaście profesjonalnych filmów wojennych, propagandowych oraz clipy z wojskowymi piosenkami. Baczność!

Prorok czy co

Podczas pożegnania spotkania z dziennikarzami odwołany wojewoda legnicki wyraził obawę, że teraz rozpocznie się negatywna kampania wokół jego osoby. Tak też się stało. Czy jednak można się dziwić pismakom, skoro sam pan wojewoda na odchodnym oddał Kwadrat miastu, podzielił w nim mieszkanie swoim współpracownikom i obdarował drogiymi upominkami?

Liczymy siebie

Badania i kontrole przeprowadzone w sklepach wykazały, że co piąty klient jest oszukiwany. Proponujemy przed wejściem do sklepów pytać, ilu obsłużono przed nami. Potem wystarczy podzielić liczbę przez pięć i już wiadomo czego spodziewać się po sprzedawcy.

Komunikat

Ktokolwiek spotka Stanisława Kota, proszony jest o poinformowanie go, że wystawiona w Urzędzie Miasta w Legnicy jego rodzinna legitymacja ubezpieczeniowa jeszcze we wtorek wieczorem czekała na właściciela na stoisku monopolowym w legnickich "Delicjach".

Opamiętanie?

Legnicy rajcowie na dwa miesiące przed końcem kadencji postanowili uporządkować sprawy mieszkaniowe. Spec grupa ma przejrzeć komunalne zasoby i sprawdzić, kto żyje w nich nielegalnie lub co gorsza mieszkanie nie ma żadnego lokatora. Ciekawe, jakie ważkie sprawy uniemożliwiły takie re-manenty zaraz po objęciu władzy w mieście?

Jak na morzu

W ostatnią sobotę w legnickim DK "Kopernik" odbywała się impreza dla miłośników "hewimetalu" czy czegoś w tym rodzaju. Przed przybytkiem kultury czuwal strażnicy miejscy, a w środku młodzież poruszała się na lekko ugiętych nogach. Dotąd chwyciny krok w muzyce kojarzył nam się tylko z żeglarskimi szantami.

Co pija "wodociągi"?

10 stycznia 1994 roku prezes Legnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wydał zarządzenie wewnętrzne nr 1 w sprawie bezpłatnego przydziału napojów dla pracowników. Polecono kierownikom zakładów i działów zainstalować w przypadkach koniecznych na kranach filtry celem uzyskania wody zdatnej do picia. Rozczuła troska prezesa w temacie produkowanej przez jego firmę wody. Od 10 stycznia dyskusje o jej jakości mamy z głowy. Teraz pogadajmy o cenie...

Blżej natury



Fot. ARK

Zgrzyty i mity

Po co komu jogurt?

Myśleliśmy, że jak już załapaliśmy się na ten kapitalizm, to zaraz znajdziemy się w jakimś bajkowym świecie Disneya, że rzeki będą zielone, a mimo to mlekiem płynące, niebo wiecznie błękitne, powietrze zawsze przezroczyste i pachnące - a jakże - Chanel nr 5, że nie będzie złodziei, policjantów (bo i po co?), chamów i chamstwa. Słowem, że wszystko będzie jak dobry Pan Bóg przykazał.

Tak mniej więcej myśleliśmy - i oczywiście ludziliśmy się. Świat Disneya okazał się bowiem tym, czym w istocie jest - bajką. Powietrze nie pachnie nawet "Przemysławką", złodziei coraz więcej, ludzie schamiełi jeszcze coraz bardziej, i tylko, owszem, policjantów jak gąbki w młynie.

14 lutego br. w sklepie warzywnym przy w Legnicy sprzedawczyni w dość - powiedzmy - szczególny sposób zareagowała na reklamację pewnej starszej pani:

"Po jaką kurwę zeście ten zepsuty jogurt otwierali? Nie obchodzi mnie, że unuczka dostała śraczki. Co ja mam teraz z nim zrobić? Wypierdolić na śmietnik i stracić cztery i pół tysiąca?"

W końcu straciła te cztery i pół tysiąca i jogurt wyp... do kubła na śmiecie. Strata oczywiście duża. Współczujemy więc sprzedawczyni i tylko dlatego - z powodu przeogromnego współczucia - nie podajemy nazwy sklepu. Zresztą, po jaką cholere starszej pani zachciało się jogurtu dla wnusi? I po co rozrywała opakowanie?

Dziewczyna firmowa



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Sylvia Lipowska - uczennica V LO w Legnicy.